

#EngagEUkraine

ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE UKRAIŃCÓW
W POLSCE I W NIEMCZECH

pod redakcją
Agnieszki Łady
Katrin Böttger



INSTYTUT SPRAW
PUBLICZNYCH

ip Institut für
Europäische Politik

#EngagEUkraine

ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE
UKRAIŃCÓW W POLSCE
I W NIEMCZECH

#EngagEUkraine

ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE UKRAIŃCÓW W POLSCE I W NIEMCZECH

pod redakcją:
Agnieszki ŁADY
Katrin BÖTTGER

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

Program Europejski

Publikacja powstała we współpracy z Instytutem Polityki Europejskiej (Institut für Europäische Politik).



Publikacja została przygotowana w ramach projektu „Ukraińcy w Polsce i w Niemczech – zaangażowanie społeczno-polityczne, oczekiwania, możliwości, działania” przy wsparciu Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki oraz programu stypendialnego „Nauka i Społeczeństwo” realizowanego dzięki dotacji Fundacji PZU.



Zespół projektowy:

Instytut Spraw Publicznych: *Andriy Korniychuk, dr Agnieszka Łada, Justyna Segeš Frelak, Łukasz Wenerski.*

Instytut Polityki Europejskiej: *dr Katrin Böttger, Siobhán Kaltenbacher, Ljudmyla Melnyk, Magdalena Patalong, Julian Plottka, Richard Steinberg.*

Recenzja metodologii: *dr Michał P. Garapich, dr Edith Pichler, Yuriy Taran*

Recenzja publikacji: *dr Magdalena Lesińska*

Tłumaczenie na język polski: *Dorota Frassek*

Redakcja: *Marcin Grabski (www.mesem.pl)*

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub w części jest możliwy wyłącznie za zgodą wydawcy. Cytowanie i wykorzystywanie danych jest dozwolone z podaniem źródła.

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2016

ISBN: 978-83-7689-286-3

Wydawca:

Fundacja Instytut Spraw Publicznych
00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262
e-mail: isp@isp.org.pl
www.isp.org.pl

Realizacja:

Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny „SIM”
00-669 Warszawa, ul. Emilii Plater 9/11
tel. (22) 629 80 38
www.owpsim.pl

SPIS TREŚCI



Agnieszka Łada, Richard Steinberg

Wstęp 7

*Andriy Korniychuk, Ljudmyla Melnyk, Magdalena Patalong,
Justyna Segeš Frelak*

Organizacje migranckie w Polsce i w Niemczech – teoria i praktyka 13

Andriy Korniychuk, Łukasz Wenerski

Zaangażowanie społeczno-obywatelskie Ukraińców w Polsce 35

*Siobhán Kaltenbacher, Ljudmyla Melnyk, Magdalena Patalong,
Julian Plottka, Richard Steinberg*

Zaangażowanie społeczno-obywatelskie Ukraińców w Niemczech 87

*Andriy Korniychuk, Agnieszka Łada, Ljudmyla Melnyk, Magdalena Patalong,
Julian Plottka, Justyna Segeš Frelak, Richard Steinberg, Łukasz Wenerski*

**Zaangażowanie społeczno-obywatelskie Ukraińców w Polsce i Niemczech
– podobieństwa, różnice, wnioski** 125

Andriy Korniychuk, Ljudmyla Melnyk, Magdalena Patalong

Rekomendacje 135

Noty o autorach 153



Wstęp

Od 2013 roku – w obliczu rozwoju sytuacji na Ukrainie – Unia Europejska wraz z jej państwami członkowskimi stoi przed nowymi wyzwaniami. Dwa najważniejsze to wsparcie Ukrainy na drodze do demokratyzacji i zbliżenie tego kraju do struktur unijnych. Jedną z grup, która istotnie może się przyczynić do sprostania tym wyzwaniom, są Ukraińcy¹ na stałe i przejściowo mieszkający w Unii Europejskiej. W grupie tej znajdują się osoby, które aktywnie uczestniczą – na poziomie społecznym i politycznym – w przemianach w ojczyźnie (na przykład przez różnego rodzaju zbiórki i datki). Inne angażują się w mniejszym stopniu (na przykład pisząc komentarze na portalach społecznościowych). Jeszcze inna grupa śledzi dyskusje w mediach tradycyjnych i społecznościowych bez podejmowania jakiegokolwiek aktywności lub w ogóle nie interesuje się wydarzeniami na Ukrainie. Osoby zaangażowane – jako multiplikatorzy – mogą się przyczynić do rozpowszechnienia wartości europejskich i wiedzy o Unii Europejskiej lub stać się partnerami Polski i Niemiec we wspieraniu ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego. Ich wiedza, doświadczenie i zaangażowanie oraz lokalne kontakty mogą ułatwić współpracę z grupami docelowymi na Ukrainie. Dlatego w interesie Polski i Niemiec jest celowe wspieranie partycypacji obywatelskiej mieszkających w tych krajach Ukraińców. Wymaga to znajomości społeczności ukraińskich w obu tych państwach.

Właśnie dlatego dwie instytucje naukowe z krajów aktywnie zaangażowanych w proces demokratyzacji Ukrainy, w których zarazem żyje wielu Ukraińców – Instytut Spraw Publicznych z Warszawy oraz Instytut Polityki Europejskiej z Berlina – podjęły się realizacji wspólnego projektu, aby szerzej zbadać zaangażowanie społeczne przebywających na ich terytorium Ukraińców.

Polska i Niemcy stanowią oczywisty obiekt takich badań także z innych przyczyn – zarówno Polska, która bezpośrednio sąsiaduje z Ukrainą,

1 W niniejszej publikacji zastosowano wyłącznie formę męską. Wypowiedzi uogólniające traktują zarówno o kobietach, jak i o mężczyznach. W wypadku badanych zdecydowano się na formę męską, aby zagwarantować ich anonimowość.

jak i Niemcy stanowią atrakcyjne kraje docelowe dla wielu Ukraińców, którzy chcą w nich studiować lub pracować. Ponadto oba kraje chcą aktywnie włączyć się w rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i zdecydowanie współkształtować politykę unijną w kryzysie. Dlatego społeczności ukraińskie obu krajów mogą być szczególnie zainteresowane wywieraniem wpływu na politykę dotyczącą Ukrainy w Warszawie i Berlinie. W ten sposób wyniki przeprowadzonych badań i sformułowane rekomendacje doskonale się wpisują w szerszy europejski wymiar.

Cele projektu

Badanie miało na celu ukazanie różnorodności form zaangażowania społecznego Ukraińców mieszkających w Polsce i Niemczech, przeanalizowano bowiem ich aktywność polityczną, wkład w demokratyzację lub wspieranie Ukrainy, formy organizacyjne i motywację do zaangażowania. Ponadto szczególną uwagę poświęcono problemom, jakie napotykają zaangażowani Ukraińcy, i możliwości ich rozwiązania. Wnioski końcowe i rekomendacje nie tylko wskazują, że Ukraińcy w obu krajach instytucjonalizują i profesjonalizują swoje zaangażowanie, ale także potwierdzają, że decydenci w Polsce i Niemczech oraz Unii Europejskiej mogą pomóc mieszkającym w ich krajach Ukraińcom w ich partycypacji obywatelskiej, wspieraniu demokratyzacji Ukrainy i zbliżeniu jej do struktur europejskich.

Metodologia badań

W ramach projektu badawczego przeprowadzono w Polsce i w Niemczech po 44 wywiady eksperckie kwestionariuszowe z mieszkającymi tutaj Ukraińcami oraz Polakami lub Niemcami² angażującymi się na rzecz Ukrainy. W obu krajach zrealizowano po 12 wywiadów z tak zwanymi ekspertami i po 32 wywiady z tak zwanymi osobami zaangażowanymi. Jako **eksperci** zostali zaklasyfikowani Ukraińcy i Polacy lub Niemcy, którzy w wyniku pracy zawodowej lub osobistych zainteresowań dysponują doświadczeniem we współpracy z organizacjami ukraińskimi i orientują się w kwestiach party-

2 Wśród badanych w Niemczech, gdzie – według prawa – nie istnieje ukraińska mniejszość, znajdują się także osoby z niemieckim obywatelstwem, które należą do (późnych) przysiedleńców zgodnie z par. 4 federalnej ustawy o wypędzonych (Bundesvertriebenengesetz). W Polsce od pokoleń żyje liczna ukraińska mniejszość, której członkowie posiadają polskie obywatelstwo i których prawa wynikają z polskiej konstytucji i krajowych ustaw.

cypacji społecznej wewnątrz diaspory ukraińskiej w Polsce lub Niemczech. Z kolei **osoby zaangażowane** to respondenci angażujący się na rzecz Ukrainy i (lub) w inny sposób wspierający jej demokratyzację – w organizacjach, w nieformalnych inicjatywach i indywidualnie (łącznie z nowymi formami partycypacji, na przykład przez media społecznościowe). W Polsce wywiady przeprowadzono od sierpnia do listopada 2015 roku, w Niemczech – od lipca do października 2015 roku. Wszystkie odbyły się w atmosferze swobodnej rozmowy i zostały nagrane. Nagrania poddano transkrypcji, a ich treść poddano analizie jakościowej na podstawie teorii Mayringa³.

Dobór rozmówców

Celem doboru ankietowanych należących do próby celowej było osiągnięcie maksymalnej heterogenności. W ponad 40 wywiadach (w każdym kraju) podjęto próbę uchwycenia jak największej liczby różnych form zaangażowania, aby w ten sposób objąć cały zakres partycypacji obywatelskiej na rzecz Ukrainy i Ukraińców w danym kraju. Punktem wyjścia w doborze próby była analiza źródeł zastanych organizacji i nieformalnych inicjatyw angażujących się na rzecz Ukrainy. Dobór respondentów był następnie dokonywany przez zastosowanie metody kuli śnieżnej.

Do grupy **ekspertów** zaliczono naukowców, dziennikarzy, duchownych, pracowników na stanowiskach kierowniczych w organizacjach pozarządowych, niemieckich i ukraińskich urzędników na różnych szczeblach administracyjnych (centralnym i lokalnym, a także dyplomatycznym) oraz niemieckich i polskich polityków związanych z Ukrainą.

Wśród **osób zaangażowanych** znaleźli się respondenci działający w strukturach sformalizowanych⁴ i nieformalnych⁵, w tym dwie indywidualne osoby zaangażowane z każdego kraju. Wywiady przeprowadzono zarówno z osobami, które angażowały się już przed Euromajdanem, jak i z osobami, które stały się aktywne w reakcji na kryzys rosyjsko-ukraiński. Obszary zaangażowania objęły edukację, politykę, pomoc humanitarną,

3 Ph. Mayring, *Qualitative Inhaltsanalyse. Grundlagen und Techniken*, Weinheim, Beltz 2003.

4 Jako zaangażowanie formalne określa się wszystkie formy zaangażowania, które na Ukrainie i w Polsce lub w Niemczech mają formę prawną.

5 Jako zaangażowanie nieformalne określa się wszystkie formy zaangażowania, które nie mają formy prawnej, ale są realizowane w grupie.

kulturę, sport i religię⁶. Wywiady realizowano głównie w Warszawie i Berlinie, ale zwrócono uwagę na równowagę regionalną, prowadząc także rozmowy między innymi we Wrocławiu, w Rzeszowie i Olsztynie w Polsce oraz w różnych miastach w zachodnich, wschodnich, północnych i południowych Niemczech⁷.

Zgromadzony materiał nie jest reprezentatywny dla populacji statystycznej Ukraińców angażujących się społecznie w Polsce i Niemczech na rzecz ojczyzny. W związku z tym z wypowiedzi badanych można wyciągać jedynie ograniczone wnioski dotyczące sytuacji i nastawienia do zaangażowania wszystkich Ukraińców mieszkających w Polsce i Niemczech. Badania zorientowane na eksplorację przez analizę jakościową wywiadów umożliwiły jednak uzyskanie wartościowych informacji na temat badanego zagadnienia i sformułowanie konkretnych rekomendacji.

Definicje i pojęcia

Ze względu na inną sytuację Ukraińców w Polsce i w Niemczech, w wypadku obu krajów zastosowano odmienne nazewnictwo. Mieszkający w Niemczech Ukraińcy są określane pojęciem „diaspora”, który w Polsce jest niechętnie używany przez tę grupę osób. Opierając się na tradycyjnym rozumieniu pojęcia „diaspora”⁸, w tym wymiarze istotne są następujące wyznaczniki: pochodzenie ukraińskie, mieszkanie w co najmniej dwóch miejscach, pamięć zbiorowa i powstawanie mitów, świadomość diaspor w innych krajach i komunikacja z ich członkami, długotrwała egzystencja, często od wielu generacji⁹. W wypadku badań przeprowadzonych w Niemczech używa się w związku z tym pojęcia „diaspora ukraińska”, kiedy ma się na myśli ogół Ukraińców. Poza tym są wydzielone dwie grupy. O „starej diasporze” mówi się w niniejszej publikacji zawsze wtedy, kiedy

6 Do tego dochodzą osoby zaangażowane wspierające armię ukraińską i organizacje paramilitarne, o tym jednak badani wspomnieli dopiero podczas wywiadów. W Niemczech podjęto kontakt również z osobami zaangażowanymi wspierającymi walczących po stronie separatystów (w Polsce trudno było do nich dotrzeć, jednocześnie nie wiąże się to bezpośrednio z celem projektu, ponieważ tego typu zaangażowania nie można traktować jako wspierającego Ukrainę), nie udało się ich jednak pozyskać do wywiadów.

7 W celu zapewnienia anonimowości respondentów nie można w tym miejscu podać bardziej szczegółowych informacji na temat pochodzenia, zawodów i organizacji, jakie reprezentują. Głównie w Niemczech, gdzie ukraińska społeczność jest stosunkowo niewielka, umożliwiłoby to rozpoznanie rozmówców.

8 W. Safran, *Diasporas in Modern Societies: Myths of Homeland and Return*, „Diaspora: A Journal of Transnational Studies” 1991, t. 1, nr 1, s. 83–99; R. Cohen, *Global diasporas: an introduction*, Routledge, London 2008.

9 R. Cohen, *Global diasporas: an introduction*, op. cit., s. 17.

badani postrzegają siebie jako jej część i spełniają kilka z wymienionych kryteriów, przede wszystkim jednak kryterium długotrwałego życia poza krajem pochodzenia¹⁰.

W Polsce i w Niemczech istnieje jednak również duża grupa aktywnych społecznie Ukraińców, która co prawda spełnia część z przywołanych wyżej kryteriów, nie spełnia jednak warunku dymensji czasowej, ponadto albo sama odrzuca określenie „diaspora”, albo ma do niego podejście ambiwalentne. Aby zmierzyć się z tą problematyką, w niniejszym opracowaniu pojęcie „starej diaspory”, obejmujące mieszkających w Niemczech Ukraińców, skonfrontowano z określeniem „*diasporic community*” (wspólnota diasporyczna). Termin ten opisuje osoby, które od listopada 2013 roku angażują się lub angażowały się intensywniej w sensie diasporycznym. Zastosowano tutaj świadomie pojemne pojęcie, opisujące nie tylko osoby pochodzenia ukraińskiego, ale także na przykład małżonków Ukraińców, którzy się aktywnie angażują lub angażowali.

W Polsce Ukraińcy niechętnie określają własną społeczność terminem „diaspora”. W zamian za to stosują raczej pojęcie „migranci”, jeśli dotarli do Polski w wyniku procesów migracyjnych. W niniejszym opracowaniu, we fragmentach dotyczących Polski, tam, gdzie to konieczne, wprowadzono rozróżnienie między migrantami „starymi” (imigracja przed 2013 rokiem) i „nowymi”. Ponadto będzie mowa o „mniejszości ukraińskiej”, a więc o tych osobach, które posiadają obywatelstwo polskie i od pokoleń żyją w Polsce. Ogólnie wspomniane więc zostaną „środowiska osób zaangażowanych” i „zaangażowani Ukraińcy”, ponieważ takich pojęć używają sami Ukraińcy.

Z kolei pod pojęciem „zaangażowania”, „uczestnictwa” czy „partycypacji społecznej” w niniejszym opracowaniu rozumie się długotrwałą aktywność społeczną. Jednorazowe wzięcie udziału w manifestacjach czy przekazywanie środków finansowych nie należy do tej definicji¹¹.

Jednym z celów przeprowadzonych badań było między innymi pokazanie, w jakim stopniu wydarzenia na Ukrainie miały wpływ na motywację i partycypację oraz ich formy. W związku z tym w niniejszej publikacji rozróżnia się aktywność żyjących w Polsce i w Niemczech Ukraińców przed listopadem 2013 roku i po tej dacie. Okres po listopadzie 2013 roku

10 „Stara diaspora” została dokładniej opisana w rozdziale drugim niniejszej publikacji.

11 Szerzej na temat zaangażowania migrantów – por. M. Budyta-Budzyńska, *Aktywność i zaangażowanie imigrantów jako wymiary partycypacji publicznej. Polskie stowarzyszenia i inicjatywy na Islandii*, „CMR Working Paper”, nr 89, Warszawa 2016, s. 8–12.

12 #EngagEUkraine

i wszystkie związane z nim wydarzenia są określane jako „Majdan” lub „Euromajdan”¹².

¹² W Polsce używa się również pojęcia „rewolucja godności”, który jednak w Niemczech w szerszej debacie społecznej właściwie się nie pojawia.



Organizacje migranckie w Polsce i w Niemczech – teoria i praktyka

W wielu państwach organizacje migranckie stanowią ważny podmiot życia publicznego, będąc często partnerami władz lokalnych i centralnych kraju przyjmującego, przede wszystkim jednak są ważnym organem reprezentującym interesy swoich społeczności. Aby nakreślić podstawy badania opisanego w dalszych rozdziałach niniejszej publikacji, prezentujemy poniżej zarys teoretycznych założeń dotyczących procesu samoorganizowania się migrantów, wyjaśniamy także czynniki wpływające na powstawanie i funkcjonowanie ukraińskich organizacji migranckich w Polsce i w Niemczech. W tym wymiarze istotne jest zauważenie kilku podobieństw i różnic, które wpływają na rozwój i znaczenie środowiska Ukraińców w obu krajach.

Skala migracji do Polski (0,1% ogółu ludności) jest znacznie mniejsza niż do Niemiec, dla wielu migrantów Polska stanowi bowiem cel migracji krótkookresowej lub przystanek w drodze do krajów Europy Zachodniej. Jednocześnie jednak rośnie liczba osób osiedlających się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W wypadku Polski – mającej jeden z najniższych odsetków migrantów na tle wszystkich krajów europejskich – również samoorganizowanie się migrantów odbywało się do tej pory w ograniczonym zakresie, choć ostatnio możemy zaobserwować, że wraz z rosnącą liczbą osób decydujących się na długotrwały pobyt w Polsce dynamizuje się również proces samoorganizowania się migrantów.

Dla porównania, w Niemczech znacznie wyższy odsetek migrantów (8,8% ogółu ludności)¹ powoduje, że widoczność przybyszów w społeczeństwie jest zdecydowanie większa niż w Polsce, bardziej rozwinięte są również procedury integracyjne.

Imigracja Ukraińców do obu analizowanych krajów ulega w ostatnich miesiącach nasileniu, między innymi ze względu na trwający konflikt zbrojny na Ukrainie i pogarszającą się sytuację gospodarczą kraju.

1 Por. <http://www.polen-pl.eu/polen-und-deutschland-in-zahlen-ein-vergleich> [dostęp: 24 kwietnia 2016 roku].

Większość Ukraińców przybywających do Polski i Niemiec nie szuka jednak ochrony międzynarodowej, ale trafia tutaj za pośrednictwem innych kanałów migracyjnych.

Wymiar teoretyczny

Istnieją liczne definicje „organizacji migranckich”. Badacze zjawiska wyróżniają organizacje założone przez migrantów i organizacje założone dla migrantów oraz różne formy pośrednie. Na potrzeby dalszych rozważań „organizacje migranckie” definiujemy jako organizacje, których założyciele lub członkowie urodzili się za granicą, i jako organizacje, których członkowie są potomkami migrantów (zazwyczaj przedstawicieli drugiego pokolenia). Ponadto organizacje migranckie to – w przyjętym tutaj ujęciu – organizacje *non profit*, które zostały zarejestrowane lub działają nieformalnie². Podmioty nieformalne, mimo odmiennej natury, pełnią często bardzo ważną funkcję w społeczności migrantów³.

Organizacje migranckie powstają przeważnie z założeniem osiągnięcia dwóch szeroko pojętych celów. Po pierwsze, zajmują się kwestią solidarności, rozrywki i kultury. Po drugie, mogą pełnić funkcję reprezentantów własnej grupy społecznej i funkcje rzecznicze oraz lobbingsowe zarówno w kraju przyjmującym, jak i w kraju pochodzenia. Można przy tym rozróżnić organizacje, które służą wspieraniu procesu integracji, i organizacje, które dążą do zachowania tożsamości etnicznej swoich członków. Badania organizacji imigranckich jasno wskazują, że odgrywane przez nie role nie są statyczne, ale zmieniają się na różnych etapach integracji ze społeczeństwem przyjmującym⁴. Organizacje migranckie mogą mieć charakter zarówno defensywny – powstawać lub funkcjonować w odpowiedzi na wykluczenie, jak i ofensywny – powstawać z chęci odróżniania się imigrantów od innych grup czy od społeczeństwa przyjmującego.

2 Za grupę nieformalną uznajemy każdą grupę niebędącą oficjalnie zarejestrowaną, w której obrotach dominują relacje i więzi bezpośrednie, ponadto niemająca formalnej hierarchii i uregulowanego podziału obowiązków między członkami, ale jednocześnie wykazującą silne poczucie odrębności i wspólnotowości. Por. Mała Azja w Polsce. Plany i strategię imigrantów z Azji i Bliskiego Wschodu w Polsce, red. J. Segeš Frelak, A. Piłat, K. Wysieńska, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013.

3 Szerzej na ten temat – por. A. Piłat, J. Segeš Frelak, *Organizacje migranckie w Polsce. Imigracja, integracja, partycypacja*, „Trzeci Sektor” 2015, nr 35.

4 J. Sardinha, *Immigrant Associations, Integration and Identity Angolan, Brazilian and Eastern European Communities in Portugal*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2009.

Na tworzenie organizacji migranckich mogą wpływać różne czynniki, które można podzielić na czynniki związane z samą społecznością migrantów, z krajem przyjmującym i z krajem pochodzenia.

W wypadku społeczności migrantów na tworzenie i funkcjonowanie organizacji wpływa przede wszystkim proces migracji, który często wzmacnia tożsamość etniczną lub narodową przybyszów. Bardzo ważna jest również charakterystyka samej społeczności, w tym profil demograficzny i społeczno-ekonomiczny cudzoziemców oraz czas przebywania poza swoim krajem pochodzenia. Na przykład społeczności migrantów z relatywnie wysokim odsetkiem kobiet będą się organizować odmiennie niż grupy, w których dominują sezonowi pracownicy – mężczyźni⁵. Inna teoria zakłada, że liczba organizacji zwiększa się wraz ze wzrostem populacji migrantów w danym kraju. Mimo to duże społeczności imigranckie niekoniecznie tworzą wiele organizacji, ponieważ za ich powstawanie odpowiada wiele innych czynników⁶.

Raymond Breton i wielu innych badaczy podkreśla również rolę różnic kulturowych, przekonując, że „im bardziej osoby danej narodowości różnią się od członków rdzennej społeczności, tym łatwiej będzie im tworzyć własne instytucje”. Dziesięciolecia badań dowiodły jednak, że to założenie może się okazać nietrafione, ponieważ migranci wyraźnie odróżniają się kulturowo niekoniecznie zakładają więcej organizacji niż cudzoziemcy pochodzący z podobnych kultur⁷.

Rząd kraju przyjmującego może ułatwiać przybyszom tworzenie grup migranckich i wspierać ich działalność między innymi w celu prowadzenia dialogu z daną społecznością za pośrednictwem organizacji skupiających obcokrajowców. Specyfika wsparcia zależy zarówno od stopnia rozwinięcia trzeciego sektora w danym państwie, jak i od polityki imigracyjnej i integracyjnej danego kraju, a także do tego, czy migranci są postrzegani jako przebywający tam tymczasowo obcokrajowcy, czy też jako nowi obywatele. Jeśli imigranci są traktowani przede wszystkim jako cudzoziemcy, to rola państwa ogranicza się do procedur prawnych, takich jak legalizacja pobytu, uzyskanie pozwolenia na pracę, walka z nielegalną migracją.

5 F. Vermeulen, *The Immigrant Organising Process. The emergence and persistence of Turkish immigrant organisations in Amsterdam and Berlin and Surinamese organisations in Amsterdam 1960–2000*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2006.

6 J.C. Moya, *Immigrants and Associations: A Global and Historical Perspective*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2005, t. 31, nr 5.

7 R. Breton, *Institutional completeness of ethnic communities and the personal relations of immigrants*, „American Journal of Sociology” 1964, t. 70, nr 2.

W sytuacji, gdy migranci są widziani jako nowi obywatele, wówczas kraj przyjmujący wspiera ich integrację, w tym partycypację społeczną.

Nie bez znaczenia jest również stopień, w jakim państwo przyjmujące umożliwia migrantom udział w życiu społecznym i politycznym. Jak argumentuje Magdalena Lesińska⁸, zrzeszanie się migrantów w stowarzyszenia i organizacje – angażowanie się w różne formy społeczeństwa obywatelskiego – może stanowić alternatywną formę partycypacji politycznej migrantów w sytuacji, gdy inne formy zaangażowania (na przykład prawa wyborcze, możliwość tworzenia partii politycznych) nie są dla nich dostępne. W wypadku migrantów samoorganizacja jest wyjątkowo skuteczną formą partycypacji politycznej, ponieważ – jak argumentuje Robert D. Putnam⁹ – tworzenie organizacji wspiera system demokratyczny zarówno „wewnątrznie”, jak i „zewnątrznie”, spajając grupę, rozwijając jej kompetencje w zakresie współpracy na zewnątrz i wewnątrz, jednocześnie tworząc możliwość reprezentacji danej grupy i zabiegania o jej interesy. Proces samoorganizowania się buduje zatem przede wszystkim kapitał społeczny migrantów, tym samym może odgrywać kluczową rolę w procesie integracji ze społeczeństwem przyjmującym i z jego instytucjami. Jednym z narzędzi, jakim dysponuje w tym zakresie państwo przyjmujące, jest dofinansowywanie sektora pozarządowego, które może się niekiedy przełożyć na powstanie i funkcjonowanie większej liczby organizacji, również migranckich.

Istotne dla omawianego zjawiska są również polityka kraju wysyłającego wobec własnej mniejszości, kondycja społeczeństwa obywatelskiego w kraju pochodzenia, sytuacja polityczna oraz kultura i tradycja zrzeszania się¹⁰. Rodzime rządy i organizacje w społeczeństwach wysyłających mogą sprzyjać tworzeniu spójnej społeczności imigrantów w społeczeństwie przyjmującym, licząc na podtrzymanie ich tożsamości narodowej i kontaktu z krajem pochodzenia (za czym idą również konkretne zyski, w tym transfery pieniężne od migrantów)¹¹.

8 M. Lesińska, *Inkluzja polityczna imigrantów we współczesnej Europie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2013, s. 95.

9 R.D. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1995.

10 M. Biernath, *Institutionalization of the occurrence of immigrants. The case of the Ukrainians and Armenians in Poland* – http://imiscoecrosscluster.weebly.com/uploads/4/6/9/4/469440/institutionalization_of_the_occurrence_of_immigrants_marta_bienath.pdf [dostęp: 24 kwietnia 2016 roku].

11 F. Vermeulen, *The Immigrant Organising Process. The emergence and persistence of Turkish immigrant organisations in Amsterdam and Berlin and Surinamese organisations in Amsterdam 1960–2000*, *op. cit.*

Warto tutaj również wspomnieć o samym procesie organizowania się migrantów. W wypadku nowo przybyłych obcokrajowców przeważają grupy nieformalne, grupy o charakterze religijnym i grupy samopomocowe. Jeśli dana grupa migrancka przebywa w kraju przyjmującym dłużej, jej pobyt zaczyna zaś mieć charakter stały, organizacje stopniowo się formalizują, osiągając również większą dojrzałość w procesie tworzenia spójnej reprezentacji danej grupy w szerszym otoczeniu społecznym, bardzo często zmieniają więc swój charakter z samopomocowego na polityczny. Proces organizowania się migrantów charakteryzują następujące elementy: liczba organizacji formalnych, rodzaje organizacji, typy aktywności, aktywni członkowie, pozostali członkowie, struktura organizacyjna. Według Floris Vermeulen, istnienie organizacji formalnych stanowi podstawę określenia stopnia zaawansowania procesu organizowania się migrantów. Z kolei typy organizacji dostarczają informacji o tym, w jaki sposób organizują się dane społeczności, jaki typ organizacji w nich przeważa (na przykład organizacje pomocowe) i na jakie potrzeby organizacje te odpowiadają.

Cudzoziemcy w Polsce

Ukraińcy a inne grupy cudzoziemców

Cudzoziemcy w Polsce stanowią niewielki odsetek ludności. Z danych Urzędu do spraw Cudzoziemców za 2015 rok wynika, że w trzydziestomilionowej Polsce przebywa 175 tysięcy (zaledwie 0,46% ludności) obcokrajowców posiadających ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w kraju. Dla porównania, według danych Eurostatu, w Niemczech czy Wielkiej Brytanii odsetek cudzoziemców stanowi 8–9%, w Austrii i Belgii – 11–12%, w Estonii i na Łotwie – 15%, w Czechach – 4%, na Węgrzech – niecałe 2%. Ponadto cechą charakterystyczną migracji do Polski jest to, że najliczniejszą grupę imigrantów w kraju stanowią bliscy kulturowo Polakom obywatele Ukrainy¹². Z informacji urzędowych wynika ponadto, że trzy największe społeczności imigranckie – po Ukraińcach – tworzą obywatele Rosji (Wspólnoty Niepodległych Państw), Białorusi i Wietnamu.

12 Pod koniec 2014 roku ważne dokumenty uprawniające do pobytu w Polsce miało około 41 tysięcy Ukraińców, obecnie się szacuje, że ich liczba może sięgać już ponad 50 tysięcy osób. Ponadto mamy do czynienia z tendencją rosnącą. Por. *Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2015 roku*, Urząd do spraw Cudzoziemców, Warszawa 2015 – <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne> [dostęp: 10 kwietnia 2016 roku].

Spółeczności te charakteryzują się jednak relatywnie niewielką liczbą członków w porównaniu z migrantami z Ukrainy¹³.

Od lat główną siłą napędową procesów migracyjnych w kraju jest motyw zarobkowy. W 2013 roku 51,7% wszystkich cudzoziemców przebywało w Polsce ze względów zawodowych¹⁴. Choć w ostatnich latach zyskują na popularności łączenie rodzin i chęć zdobycia wykształcenia w Polsce, to jednak właśnie bardzo wysoki wskaźnik migracji zarobkowych wyróżnia Polskę spośród innych państw członkowskich Unii Europejskiej¹⁵. W ostatnich dwóch latach niestabilna sytuacja społeczno-gospodarcza na Ukrainie, powodująca wzrost liczby obywateli tego kraju przybywających do Polski (co najmniej dwukrotnie, jak wynika z danych Urzędu do spraw Cudzoziemców), nie wprowadziła zauważalnych zmian w preferowanym przez przybyszów trybie legalizacji pobytu (nadal najczęściej są wybierane procedura ubiegania się o zezwolenie na pobyt czasowy i pracę oraz wizy)¹⁶.

W 2015 roku wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej złożyło 2298 osób z Ukrainy¹⁷, z czego tylko 33 wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie¹⁸. Jednocześnie Ukraińcy złożyli 58 744 wnioski o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy, 895 wniosków o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej i 8772 wnioski o udzielenie zezwolenia na pobyt stały (łącznie wydano 45 170 pozytywnych decyzji legalizacyjnych¹⁹). Na mapie Polski Warszawa (województwo

13 W pierwszym półroczu 2015 roku w postępowaniach o legalizację pobytu pozytywne decyzje otrzymało 1,8 tysiąca obywateli Chin, 1,7 tysiąca obywateli Białorusi, 1,6 tysiąca obywateli Wietnamu, 1,2 tysiąca obywateli Rosji, 1 tysiąc obywateli Turcji. Obywatele Rosji, Białorusi i Wietnamu mieli pod koniec 2014 roku około 9–10 tysięcy ważnych dokumentów potwierdzających prawo pobytu w Polsce. Na pozostałych miejscach znaleźli się obywatele Chin (4 tysiące) i Armenii (około 3,5 tysiąca).

14 Por. http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics [dostęp: 20 października 2015 roku].

15 Por. *Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2015 roku*, *op. cit.*

16 Wnioski o ochronę międzynarodową stanowiły tylko 4,5% postępowań prowadzonych wobec obywateli Ukrainy w pierwszej połowie 2015 roku (dane Urzędu do spraw Cudzoziemców za 2015 rok).

17 Dane Urzędu do spraw Cudzoziemców, stan na 14 lutego 2016 roku – por. <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy> [dostęp: 19 lutego 2016 roku].

18 *Ibidem.*

19 Zauważalny wzrost liczby migrantów z Ukrainy przyjeżdżających do Polski jest rezultatem oddziaływania kilku czynników. Z jednej strony, mamy do czynienia z czynnikami wypychającymi obywateli Ukrainy z ich kraju (*push factors*), jak korupcja, niestabilna sytuacja polityczna czy wojna, z drugiej zaś strony – polski rząd w ostatnich latach wprowadził wiele instrumentów liberalizujących politykę migracyjną skierowaną do państw Partnerstwa Wschodniego (*pull factors*), jak ustanowienie uproszczonej procedury dopuszczenia do pracy, nowelizacja Ustawy o cudzoziemcach w 2013 roku, rozszerzenie uprawnień dla studentów studiów dziennych, na których najwięcej skorzystali właśnie obywatele Ukrainy. Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w pierwszej połowie 2015 są dostępne na stronie internetowej Urzędu do spraw Cudzoziemców – por. <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-rocne> [dostęp: 5 stycznia 2016 roku].

mazowieckie) pozostaje miejscem koncentracji środowisk imigranckich i działalności organizacji ich wspierających, mimo że w ostatnich latach migranci coraz chętniej przeprowadzają się do innych regionów Polski. W pierwszym półroczu 2015 roku to właśnie wojewoda mazowiecki przyjął 40% wszystkich wniosków legalizacyjnych (19 tysięcy) złożonych w całej Polsce. Kolejne miejsca pod względem liczby przyjętych wniosków zajęły województwa dolnośląskie i małopolskie (po 10%), wielkopolskie – 7% oraz lubelskie, łódzkie i pomorskie – po 5%²⁰.

Ponad 75% zezwoleń na pracę w Polsce jest wydawanych obywatelom Ukrainy (50 465 w 2015 roku). Na kolejnych miejscach znajdują się obywatele Białorusi (około 3% zezwoleń na pracę), Mołdawii (około 2%) i Uzbekistanu (około 2%). Do Polski przyjeżdżają również rzesze Ukraińców, którzy wykonują prace sezonowe w ramach tak zwanej procedury uproszczonej, czyli bez konieczności ubiegania się o pozwolenie na pracę (głównie w rolnictwie). W 2015 roku zarejestrowano 782 222 oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi (97% dotyczyło obywateli Ukrainy)²¹.

Edukacja to kolejny po zatrudnieniu bardzo ważny czynnik wpływający na migrację do Polski. Od kilku lat wzrasta zainteresowanie polską ofertą edukacyjną wśród studentów z krajów trzecich. W tym obszarze szczególnie wyróżnia się migracja z Ukrainy – obywatele tego kraju stanowią połowę z 46 tysięcy cudzoziemców studiujących w Polsce²². O popularności edukacji w Polsce decyduje nie tylko niestabilna sytuacja polityczna za wschodnią granicą, ale wpływają na nią także wieloletnie działania polskich uczelni (szczególnie prywatnych), aktywnie propagujących polską ofertę edukacyjną na Ukrainie, bliskość geograficzna i kulturowa obu krajów oraz relatywnie niski koszt kształcenia.

Na podstawie różnych form ochrony krajowej lub międzynarodowej na terytorium Polski przebywało tylko niecałe 0,4% wszystkich migrantów z Ukrainy, gdyż zdecydowana większość przybyszów zza wschodniej granicy decyduje się na legalizację pobytu umożliwiającą im podjęcie pracy lub studiów. W odróżnieniu od okresu poprzedzającego „rewolucję godności”, Ukraińcy coraz częściej decydują się na pobyt długoterminowy w Polsce²³.

20 *Ibidem*.

21 Dane Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za 2015 rok.

22 Por. http://www.perspektywy.org/index.php?option=com_content&task=view&id=125&Itemid=1 [dostęp: 8 stycznia 2016 roku].

23 Dane urzędowe (Urzędu do spraw Cudzoziemców) potwierdzają, że migranci, którzy przez wiele lat przebywali w Polsce na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy, w 2015 roku zdecydowali się na pozostanie w kraju na stałe, przy czym 91% wnioskodawców zadeklarowała polskie pochodzenie (3141 osób, w tym 2397 osób z Kartą Polaka).

W 2014 roku 1667 obywateli Ukrainy uzyskało obywatelstwo polskie, co stanowi 37% wszystkich pozytywnych decyzji w tym zakresie. Warto również wspomnieć o Karcie Polaka, z której korzysta wiele osób z Ukrainy. Karta Polaka, z jednej strony, potwierdza przynależność do narodu polskiego, z drugiej zaś strony – przyznaje posiadaczowi konkretne przywileje, w tym między innymi zwolnienie z opłat koniecznych do uzyskania wizy pobytowej, zwolnienie z obowiązku wnioskowania o zezwolenie na pracę w Polsce, korzystanie z systemu oświaty w Polsce. Karta nie daje jednak polskiego obywatelstwa, choć – według najnowszych zmian w polskim prawie – ułatwia jego uzyskanie.

Relatywnie dynamiczna migracja obywateli Ukrainy do Polski wynika przede wszystkim z bliskości geograficznej i kulturowej obu krajów, która ukształtowała się przez lata wspólnej historii obu państw. To dlatego od momentu uzyskania niepodległości przez Ukrainę sezonowa migracja zarobkowa z przygranicznych regionów Ukrainy (Galicji i Wołynia) stanowiła siłę napędową ukraińskiej migracji do Polski. Tylko w ostatnim dziesięcioleciu migracja Ukraińców do Polski nabrała bardziej zróżnicowanego charakteru – do Polski coraz częściej zaczynają przyjeżdżać osoby młode, które przyciąga możliwość studiowania w Unii Europejskiej, a także wykształceni specjaliści, których do emigracji zmusza przede wszystkim ograniczona perspektywa rozwoju ścieżki zawodowej w kraju pochodzenia.

W Polsce od lat mieszka także dość liczna mniejszość ukraińska. Przynależność do ukraińskiej mniejszości narodowej deklaruje 38 797 obywateli polskich, mieszkających głównie w województwach warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i pomorskim²⁴. W wyniku przeprowadzonej w 1947 roku akcji „Wisła” niemal cała ludność ukraińska zamieszkująca tereny południowo-wschodniej Polski została przesiedlona do północnych i zachodnich regionów kraju. Części Ukraińców udało się uniknąć przesiedlenia lub powrócić po 1956 roku na rodzime tereny (województwa podkarpackie i małopolskie).

Zarządzanie procesami migracyjnymi – aspekty prawno-instytucjonalne

Według autorów Migrant Integration Policy Index (MIPEX)²⁵ – rankingu porównującego polityki integracyjne w trzydziestu ośmiu krajach – Polska

24 Dane Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku.

25 <http://www.mipex.eu>

wciąż tworzy sporo przeszkód w efektywnym włączaniu się migrantów w życie publiczne. Szczególnie ważne jest umożliwienie migrantom skutecznej partycypacji politycznej w kraju przyjmującym, której praktycznym przejawem jest prawo do głosowania. Istniejące ograniczenia swobód politycznych (na przykład brak wyspecjalizowanych organów doradczych dla imigrantów, prawa głosu na szczeblu lokalnym) wciąż poważnie utrudniają aktywne włączenie się migrantów w życie publiczne, a co za tym idzie – często stanowi dodatkową przeszkodę w ich szybkiej i skutecznej integracji.

W krajowym systemie prawnym podstawowym dokumentem regulującym pobyt cudzoziemców w Polsce jest Ustawa o cudzoziemcach z 12 grudnia 2013 roku²⁶. Choć ustawa ta, w odczuciu wielu ekspertów, jeszcze nie w pełni odpowiada na współczesne wyzwania migracyjne, to jednak wprowadza wiele bardzo potrzebnych rozwiązań, które *de jure* ułatwiły legalizację pobytu w wypadku zarówno pracy, jak i studiów. To właśnie nowa Ustawa o cudzoziemcach – w opinii autorów rankingu MIPEX – czyni z Polski kraj bardziej przyjazny migrantom, z kolei większy dostęp do obywatelstwa polskiego²⁷ (do „ścieżki prezydenckiej” dodano ścieżkę uznania za obywatela po spełnieniu określonych kryteriów formalnych) potraktowano jako najważniejszy krok w kierunku bardziej efektywnej polityki migracyjnej i integracyjnej.

Kolejnym kluczowym dokumentem jest *Polityka migracyjna Polski* przyjęta przez Radę Ministrów w 2012 roku. W dokumencie tym, z jednej strony, podkreśla się brak masowego charakteru procesów migracyjnych w Polsce, z drugiej jednak strony, nie uznaje się – jak to było dotychczas – migracji do kraju jako wyzwania dalekiej przyszłości. Ważne jest to, że w dokumencie wspomina się o braku całościowej strategii integracji cudzoziemców. Mimo to nadal nie wdrożono *Polityki integracyjnej Polski*. Tym samym strategia integracji cudzoziemców wciąż nie ma statusu dokumentu oficjalnego, może być więc traktowana wyłącznie jako rekomendacja.

Migranci mogą być członkami organizacji pozarządowych i związków zawodowych, a także angażować się w działalność organizacji społecznych. Na mocy obowiązujących przepisów osoby niemające obywatelstwa polskiego mogą się również zrzeszać w stowarzyszeniach i zakładać fundacje²⁸.

26 Dz.U. z 2013 r., poz. 1650 – <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20130001650> [dostęp: 8 stycznia 2016 roku].

27 Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 roku o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 2012 r., poz. 161 ze zm.) – <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120000161> [dostęp: 8 stycznia 2016 roku].

28 „Fundację mogą ustanowić osoby fizyczne niezależnie od ich obywatelstwa i miejsca zamieszkania” (art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 16 kwietnia 1984 roku o fundacjach, Dz.U. z 1984 r., Nr 21, poz. 97).

Pozycja polskiego społeczeństwa obywatelskiego w systemie kształtowania polityki migracyjnej jest słaba²⁹. Organizacje pozarządowe *de facto* mogą wpływać na kształt polityki migracyjnej, uczestnicząc w formalnych konsultacjach przed uchwaleniem dokumentów, prowadząc monitoring zatwierdzonych aktów prawnych lub wdrażanie polityki migracyjnej przez uzupełnienie albo zastępowanie istniejących rozwiązań. Stronom tego procesu wciąż jednak brakuje zinstytucjonalizowanych kanałów prowadzenia dialogu, efektywnego przepływu informacji i włączenia wszystkich ważnych aktorów na etapie konsultacji, spora liczba działań jest zaś ciągle prowadzona na zasadzie *ad hoc*³⁰.

Podstawowe źródło finansowania działalności organizacji migranckich i podmiotów wspierających migrantów w Polsce stanowią fundusze europejskie³¹. Fundusze unijne odegrały ważną rolę w dynamizowaniu uczestnictwa migrantów (również z Ukrainy) w życiu publicznym, gdyż Unia Europejska w wielu dokumentach strategicznych aktywnie propaguje partycypację społeczną migrantów w krajach przyjmujących³².

Sposób zarządzania środkami unijnymi w Polsce miał jednak negatywne skutki dla wielu podmiotów polskiego społeczeństwa obywatelskiego. Niektóre organizacje pozarządowe okazały się w zbyt dużym stopniu zależne od pieniędzy unijnych³³. Z kolei wciąż wysokie przeszkody formalne w dostępie do funduszy zewnętrznych dla organizacji migranckich sprawiają, że mniejsze podmioty prowadzą większość działań na zasadzie wolontariatu, co w oczywisty sposób ma również wpływ na zasięg i skuteczność ich działań.

Na mocy obowiązujących przepisów organy władzy publicznej mają obowiązek podejmowania odpowiednich działań w celu wspierania działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kultu-

29 W ostatnich latach rola organizacji pozarządowych – w odczuciu ich przedstawicieli – stopniowo się jednak wzmacnia. Por. M. Lesińska, R. Stefańska, *Wpływ organizacji pozarządowych na politykę migracyjną Polski i jego uwarunkowania*, „Trzeci Sektor” 2015, nr 35.

30 *Ibidem*.

31 M. Pawlak, P. Matusz-Protasiewicz, *Organizacje pozarządowe wobec cudzoziemców w Polsce – od pomocy doraźnej do upowszechniania europejskiej ramy polityki integracji*, „Trzeci Sektor” 2015, nr 35.

32 Dostępność środków doprowadziła do upowszechnienia się w Polsce europejskich ram polityki integracyjnej, co okazało się ważne w obliczu braku podobnych rozwiązań na szczeblu krajowym. Dodatkowo wsparcie finansowe ze strony Unii Europejskiej uczyniło z wielu organizacji silniejszego i bardziej wiarygodnego partnera w dialogu z instytucjami sektora publicznego. Por. A. Piłat, J. Segeś Frelak, *Organizacje migranckie w Polsce. Imigracja, integracja, partycypacja*, *op. cit.*

33 Przykładem może być sytuacja z dofinansowaniem działalności Stowarzyszenie Interwencji Prawnej – por. <http://mediumpubliczne.pl/2015/11/zbieramy-pieniadze-na-pomoc-prawna-dla-uchodzcow> [dostęp: 8 stycznia 2016 roku].

rowej mniejszości narodowych. Najczęściej takie wsparcie jest zapewniane przez przyznawanie dotacji celowych i podmiotowych. Podstawowym aktem regulującym sytuację mniejszości narodowych w Polsce pozostają Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (art. 35), zapewniająca obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka i własnej kultury oraz zachowania obyczajów i tradycji, a także Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która zawiera definicję mniejszości narodowych i etnicznych³⁴.

Społeczność ukraińska w Polsce – samoorganizacja i formy zaangażowania

W obliczu braku systemowych działań integracyjnych ze strony państwa przez lata ważną rolę we wspieraniu migrantów na terytorium Polski odgrywały organizacje pozarządowe, które realizowały wspomniane wcześniej działania skierowane do cudzoziemców mieszkających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Można wyróżnić kilka rodzajów aktywności organizacji pozarządowych wspierających migrantów w Polsce³⁵. Przede wszystkim są to działania pomocowe (doradztwo, pomoc prawna czy nawet pomoc materialna), a także działania edukacyjne, kulturowe i interwencyjne oraz skierowane na analizę zjawisk migracyjnych – diagnozy potrzeb i monitoring efektywności inicjatyw wdrażanych przez rząd niejednokrotnie pozwalały usprawnić istniejący system.

Organizacje pozarządowe wspierające migrantów w Polsce można podzielić na podmioty zakładane przede wszystkim przez Polaków i wspierające cudzoziemców zgodnie ze swoimi celami statutowymi oraz na mniej lub bardziej sformalizowane inicjatywy powoływane przez różne grupy migrantów.

Według raportu Stowarzyszenia Klon/Jawor, ponad 80% wszystkich organizacji w Polsce to stowarzyszenia, ale – co interesujące – organizacje migranckie (również ukraińskie) najczęściej przyjmują formę fundacji³⁶.

34 Dz.U. z 2005 r., Nr 17, poz. 141 ze zm.

35 W dalszej części niniejszego rozdziału stosujemy typologię zaproponowaną przez Krystynę Slany – por. *Wsparcie, pomoc, inicjatywa. Przewodnik po organizacjach pozarządowych imigrantów i dla imigrantów*, red. K. Slany, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

36 W największym skupisku organizacji pozarządowych, jakim jest Warszawa, spośród 49 zarejestrowanych podmiotów aktywnie wspierających migrantów 34 organizacje to fundacje, a tylko 15 to stowarzyszenia. Por. M. Pawlak, P. Matusz-Protasiewicz, *Organizacje pozarządowe wobec cudzoziemców w Polsce – od pomocy doraźnej do upowszechniania europejskiej ramy polityki integracji*, op. cit.

Szczególnie z perspektywy obcokrajowców – w wymiarze obowiązującego ustawodawstwa – fundacja stanowi pewniejszy wybór, gdyż tego typu organizację łatwiej jest założyć i nią zarządzać³⁷. W Polsce nie obowiązuje formalna definicja organizacji migranckiej. Większość podmiotów trzeciego sektora skupia zarówno obcokrajowców, jak i przedstawiciele społeczeństwa przyjmującego. Nawet te organizacje, które wywodzą się bezpośrednio ze społeczności migrantów (na przykład Fundacja „Nasz Wybór”, Fundacja Ternopińska, do pewnego stopnia Fundacja Otwarty Dialog), nierzadko wśród założycieli, fundatorów lub członków zarządu mają Polaków, którzy pomagają przy rejestracji organizacji i kontaktują się z administracją na różnych szczeblach.

Sytuacja prawno-finansowa organizacji pozarządowych wspierających społeczność Ukraińców w Polsce nie różni się od ogólnego obrazu działalności polskiego trzeciego sektora. Z jednej strony, migranci z Ukrainy mogą liczyć na pomoc polskich organizacji pozarządowych wspierających wszystkich migrantów. Z drugiej strony, należy wspomnieć o organizacjach typowo migranckich, które powstają z inicjatywy licznie przybywających do Polski obywateli Ukrainy – takich podmiotów jest jednak obecnie zaledwie kilka³⁸, gdyż migranci z Ukrainy wciąż preferują niesformalizowane formy aktywności społecznej, szczegółowo przedstawione w dalszej części analizy.

Interesy społeczności ukraińskiej w Polsce w 2015 roku na szeroką skalę skutecznie reprezentowało zaledwie kilka organizacji. Przede wszystkim należy tutaj wymienić Fundację Otwarty Dialog, założoną w 2009 roku z inicjatywy Ukrainki Lyudmyly Kozlovskiej³⁹. Kolejną organizacją jest Fundacja „Nasz Wybór”⁴⁰, która powstała w 2004 roku głównie z inicjatywy ukraińskich doktorantów Szkoły Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Powołanie Fundacji Euromajdan Warszawa⁴¹ po zakończeniu „ukraińskiej wiosny” stanowi zaś udany przykład instytucjonalizacji dużego ruchu społecznego obywateli Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Działalność mniejszych organizacji – jak Fundacja Ternopińska czy Towarzystwo Przyjaciół Ukrainy – jest ważnym elementem budowania

37 J. Przewłocka, P. Adamiak, J. Herbst, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2012*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2013.

38 Opis najważniejszych organizacji – por. Z. Skalych, A. Kornychuk, *Narodziny homo europaeus. Analiza wybranych praktyk partycypacji społecznej obywateli Ukrainy w Polsce*, „Trzeci Sektor” 2015, nr 35.

39 <http://odfoundation.eu>

40 <http://www.naszwybor.org.pl>

41 <http://www.euromaidanwarszawa.com>

kapitału społecznego członków wspólnoty (na przykład w ramach takich projektów, jak Europejski Klub Czytelnika⁴²), niemniej jednak ze względu na brak wsparcia finansowego nie przekłada się na zmianę charakteru samoorganizacji całej wspólnoty i ma znikomy wpływ na skuteczność dialogu migrantów z polską władzą.

Ponadto brak licznych sformalizowanych struktur pozwalających włączyć się w działalność polskiego trzeciego sektora do pewnego stopnia przekłada się na dość dużą aktywność Ukraińców w nieformalnych organizacjach i zrzeszeniach⁴³. Przykładami takich inicjatyw są Eksperymentalny Teatr Ukraiński (zapoczątkowany przez Zoryanę Skalych)⁴⁴, Centrum Ukraińskiej Kultury, ośrodek rozwoju (CUK.or)⁴⁵, Towarzystwo Sportowe „Sokół” czy oddział Międzynarodowej Federacji Boyovoho Hopaka⁴⁶ (ukraińskiej sztuki walki z elementami tańca ludowego). Również zespoły ludowe (na przykład chór „Kałyna”⁴⁷) to jedna z najpopularniejszych form zaangażowania migrantów w różnych częściach Polski.

Większość działań wymienionych wyżej organizacji jest realizowana głównie w województwie mazowieckim, które skupia najwięcej polskich organizacji pozarządowych⁴⁸. Zasięg geograficzny działalności organizacji migranckich jest także w dużym stopniu powiązany z liczbą cudzoziemców w poszczególnych regionach Polski. Poza Warszawą aktywnymi ośrodkami aktywności społeczeństwa obywatelskiego w obszarze polityki migracyjnej są Kraków, Lublin, Białystok, Wrocław, Gdańsk i Poznań. Miasta te przyciągają przybyszów nie tylko możliwościami zatrudnienia, ale także coraz częściej atrakcyjną ofertą edukacyjną (projekty „Study in Wrocław”⁴⁹ czy „Study in Lublin”⁵⁰), z których najczęściej korzystają właśnie obywatele Ukrainy. W wypadku społeczności ukraińskiej można dodatkowo wyróżnić Trójmiasto i Podkarpacie, gdzie powstały takie organizacje

42 <https://ec.europa.eu/migrant-integration/link/european-readers-club--europejski-klub-czytelnika-1>

43 Z. Skalych, A. Kornijuch, *Narodziny homo europaeus. Analiza wybranych praktyk partycypacji społecznej obywateli Ukrainy w Polsce*, op. cit.

44 <https://www.facebook.com/eksperymentalnyteatrukrainski>

45 <https://www.facebook.com/CUKrK?fref=ts>

46 <https://m.facebook.com/HopakPolska>

47 <https://chorkalyna.wordpress.com>

48 J. Przewlocka, P. Adamiak, J. Herbst, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2012*, op. cit.

49 <http://study-in-wroclaw.pl>

50 <http://study.lublin.eu/en>

migranckie, jak Fundacja Crossroads – Zatoka Gdańska⁵¹ czy rzeszowska Fundacja Inicjatywy Artystyczne „UNISSON”⁵².

Tabela 1.
Liczba obywateli Ukrainy, którym wydano decyzję o udzieleniu zezwolenia na pobyt czasowy w latach 2012–2015

Podstawa pobytu w Polsce	2012 rok	2013 rok	2014 rok	2015 rok (do 30 grudnia 2015 roku)
rodzina	2482	2450	2726	3888
edukacja	1649	2351	3798	7054
praca	3323	3863	8307	23 925
inne	2373	931	2277	2997
Ogółem	9827	9595	17 108	33 456

Źródło: Dane Urzędu do spraw Cudzoziemców, stan na 14 lutego 2016 roku – <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy> [dostęp: 19 lutego 2016 roku].

Tabela 2.
Liczba obywateli Ukrainy, którzy mają ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (stan na 1 lipca 2015 roku)

Pobyt stały	Pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej	Pobyt czasowy	Status uchodźcy	Ochrona uzupełniająca	Pobyt humanitarny	Pobyt tolerowany	Ogółem
21 030	2940	27 715	3	18	188	3	51 897

Źródło: Dane Urzędu do spraw Cudzoziemców za pierwsze półrocze 2015 roku – <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne> [dostęp: 19 lutego 2016 roku].

Jak już wspomniano, poza społecznością obywateli Ukrainy mieszkających w Polsce w wyniku migracji istnieje liczna mniejszość ukraińska, od lat skupiona w sformalizowanej i prężnie działającej (zarówno w Warszawie, jak i w regionach za pośrednictwem oddziałów i kół terenowych) strukturze, jaką jest Związek Ukraińców w Polsce. Związek formalnie funkcjonuje od 1990 roku, będąc prawnym następcą działającego od 1956 roku Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Pozostałe główne organizacje to Towarzystwo Ukraińskie, Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie w Polsce, Organizacja Młodzieży Ukraińskiej „PŁAST” i Ukraińskie Towarzystwo Historyczne.

Charakter działalności mniejszości ukraińskiej różni się od wymiaru działań informacyjno-integracyjnych prowadzonych przez przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, gdyż nadrzędnymi celami mniejszości od lat pozostają „zachowanie tożsamości kulturalnej społeczności ukraińskiej w Polsce oraz rozwój dobrosąsiedzkich kontaktów i współpracy pomiędzy Polską a Ukrainą”⁵³.

51 <http://fundacjacrossroads.pl>

52 <https://www.facebook.com/unissonart>

53 Por. http://www.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1&Itemid=2 [dostęp: 8 stycznia 2016 roku].

Cudzoziemcy w Niemczech

Niemcy jako kraj imigracji

Niemcy są już od lat państwem w Unii Europejskiej z najwyższą liczbą imigrantów, co potwierdzają statystyki Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Jednocześnie autorzy rankingu Migrant Integration Policy Index (MIPEX) wystawiają bardzo pozytywne świadectwo polityce integracyjnej Niemiec i plasują je w pierwszej dziesiątce wśród 38 porównywanych krajów. Polityka integracyjna jest ważnym elementem niemieckiej polityki migracyjnej, która poza polityką azylu i uchodźstwa obejmuje również politykę rynku pracy. Podstawowym aktem prawnym w niemieckim prawodawstwie regulującym imigrację i pobyt obcokrajowców z krajów trzecich jest ustawa imigracyjna. Jej częścią jest ustawa o pobycie, pracy zarobkowej i integracji obcokrajowców (*Gesetz über den Aufenthalt, die Erwerbstätigkeit und die Integration von Ausländern im Bundesgebiet*), która weszła w życie 1 stycznia 2005 roku. Ustawa o pobycie rozróżnia dwa tytuły pobytu: pozwolenie na pobyt i pozwolenie na osiedlenie. Pozwolenie na pobyt jest wydawane na czas określony, na przykład w celach zawodowych, edukacyjnych lub z przyczyn rodzinnych, z kolei pozwolenie na osiedlenie jest wystawiane bezterminowo, umożliwia również uzyskanie niemieckiego obywatelstwa.

W 2005 roku – wraz z ustawą o pobycie, pracy zarobkowej i integracji obcokrajowców – wprowadzono państwową ofertę kursów integracyjnych, aby wspierać integrację imigrantów w społeczeństwie niemieckim, przekazując im podczas kursów językowych i kursów wprowadzających w tematykę niemieckiego porządku państwowo-społecznego kluczowe kwalifikacje i kompetencje. Obok polityki integracyjnej w skład polityki migracyjnej wchodzi również polityka rynku pracy. Według rankingu MIPEX, ustawa o uznaniu kwalifikacji zawodowych zdobytych za granicą (*Gesetz zur Verbesserung der Feststellung und Anerkennung im Ausland erworbener Berufsqualifikationen*) z 2012 roku była ważnym krokiem w kierunku równouprawnienia w pracy zawodowej, ponieważ ułatwiła uznawanie zagranicznych kwalifikacji zawodowych.

Autorzy raportu omawiającego wyniki rankingu MIPEX, pozytywnie oceniając niemiecką politykę integracyjną i politykę rynku pracy, która przyczyniła się również do wzrostu kultury przyjęcia (*Willkommenskul-*

tur) w niemieckim społeczeństwie, stwierdzają jednocześnie duże deficyty w innych obszarach. Krytykuje się tutaj – podobnie jak w Polsce – między innymi znikomą możliwość politycznej partycypacji migrantów. Według rankingu MIPEX, w Niemczech około 3,5 miliona imigrantów z krajów trzecich nie ma prawa wyborczego. Sprawia to, że przy jednocześnie porównywalnie niewielkiej liczbie nadawanych obywatelstw Niemcy są jednym z najbardziej politycznie wykluczających krajów imigracyjnych.

Indywidualne swobody polityczne migrantów nie różnią się jednak od swobód obywateli niemieckich. Na przykład imigranci mogą wstąpić do partii politycznej, angażować się społecznie i zakładać stowarzyszenia. Z tego prawa intensywnie zresztą korzystają, zakładając w Niemczech liczne tak zwane organizacje migranckie⁵⁴.

W całych Niemczech istnieje szacunkowo 10–20 tysięcy organizacji migranckich, które działają w różnych obszarach, jak kultura, integracja, religia⁵⁵. Przez dziesięciolecia organizacje migranckie były postrzegane jako podmioty hamujące integrację, dziś jednak uznaje się społecznie ich ważną rolę w niemieckiej działalności integracyjnej⁵⁶. Rolę tę dostrzeżono również w Narodowym Planie Działań na rzecz Integracji (Nationaler Aktionsplan Integration), przyjętym przez rząd federalny w 2012 roku, w którym podkreślono, że organizacje migranckie pełnią funkcję pomostu między imigrantami a krajem przyjmującym. Ponadto uznane organizacje migranckie już od dawna przejęły ważne zadanie reprezentacji interesów i wywierania wpływu politycznego. Nie istnieją jednak jasne struktury w relacji „państwo – organizacje migranckie”⁵⁷.

Ukraińcy a inne grupy cudzoziemców

Według danych Federalnego Urzędu do spraw Migracji i Uchodźców (Bundesamt für Migration und Flüchtlinge), w 2014 roku w Niemczech

54 Organizacje migranckie są tutaj rozumiane jako stowarzyszenia „zakładane w dużej mierze przez ludność napływową, których członkowie są przeważnie migrantami” (za: *Kooperation mit Migrantenorganisationen*, Bundesministerium für Migranten und Flüchtlinge, 2011 rok).

55 *Umfang und Struktur von Migrantenorganisationen in Deutschland*, Bundeszentrale für politische Bildung, 2013 rok – <http://www.bpb.de/gesellschaft/migration/kurzdoziers/158871/umfang-und-struktur> [dostęp: 18 lutego 2016 roku].

56 K. Weiss, *Migrantenorganisationen als Akteure der Integrationsarbeit. Neue Herausforderungen, Professionalisierung und die Qualitätsdebatte*, „Interkulturelle Beiträge” 2011, nr 43, s. 5 (RAA Brandenburg/Demokratie und Integration Brandenburg e.V.).

57 Eadem, *Migrantenorganisationen und Staat. Anerkennung, Zusammenarbeit, Förderung*, [w:] *Migrantenorganisationen. Engagement, Transnationalität und Integration*, red. G. Schultze, D. Thränhardt, Friedrich-Ebert-Stiftung, Bonn 2013.

było około 8 milionów cudzoziemców, co stanowi 9,3% ludności⁵⁸. Trzy największe grupy obcokrajowców to Turcy (1,5 miliona osób), Polacy (674 tysiące osób) i Włosi (574 tysiące osób). Liczba Ukraińców wynosiła około 128 tysięcy osób – 4,6% więcej niż w 2013 roku. Mężczyźni stanowią 35% migrantów, z kolei kobiety – 56%. Odsetek Ukraińców wynosił więc 1,6% wszystkich cudzoziemców w Niemczech⁵⁹.

W Niemczech w 2015 roku wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej złożyło 4658 ukraińskich uchodźców, z czego tylko 54 wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie⁶⁰. Największa fala migracji wystąpiła w latach 1992–2005 i była związana z przybyciem do Niemiec tak zwanych późnych przesiedleńców⁶¹. Od 2005 roku odnotowuje się jednak systematyczny spadek liczby Ukraińców na terenie Niemiec. Dopiero w 2014 roku – w porównaniu z kilkoma wcześniejszymi latami – odnotowano lekki wzrost liczby obywateli ukraińskich w Niemczech (tabela 4). W 2013 roku około 5 tysięcy Ukraińców uzyskało niemieckie obywatelstwo, co oznacza wzrost o 800 osób w porównaniu z 2012 rokiem. Dużą grupę – na tle innych krajów europejskich – tworzą w Niemczech ukraińscy studenci. Jest ich około 6 tysięcy, co stanowi porównywalną grupę ze studentami pochodzącymi z Francji (6 tysięcy osób) i z Polski (7 tysięcy osób)⁶².

Wśród najważniejszych powodów pobytu w Niemczech wymienia się rodzinę, studia i pracę zarobkową. Przeciętna długość pobytu wynosi 10,9 roku.

58 Por. http://www.bamf.de/SharedDocs/Anlagen/DE/Publikationen/Migrationsberichte/migrationsbericht-2014.pdf?__blob=publicationFile [dostęp: 10 lutego 2016 roku].

59 *Statistisches Jahrbuch 2015* – https://www.destatis.de/DE/Publikationen/StatistischesJahrbuch/StatistischesJahrbuch2015.pdf?__blob=publicationFile [dostęp: 10 lutego 2016 roku].

60 Informacje podane przez Bundesamt für Migration und Flüchtlinge.

61 *Ausländer: Deutschland, Stichtag, Geschlecht, Ländergruppierungen/Staatsangehörigkeit*, Statistisches Bundesamt – <https://www-genesis.destatis.de/genesis/online/data> [dostęp: 25 kwietnia 2016 roku].

62 *Statistisches Jahrbuch 2015*, op. cit.

Tabela 3.
Obywatele ukraińscy i czas
ich pobytu w Niemczech
(stan na 31 grudnia
2014 roku)

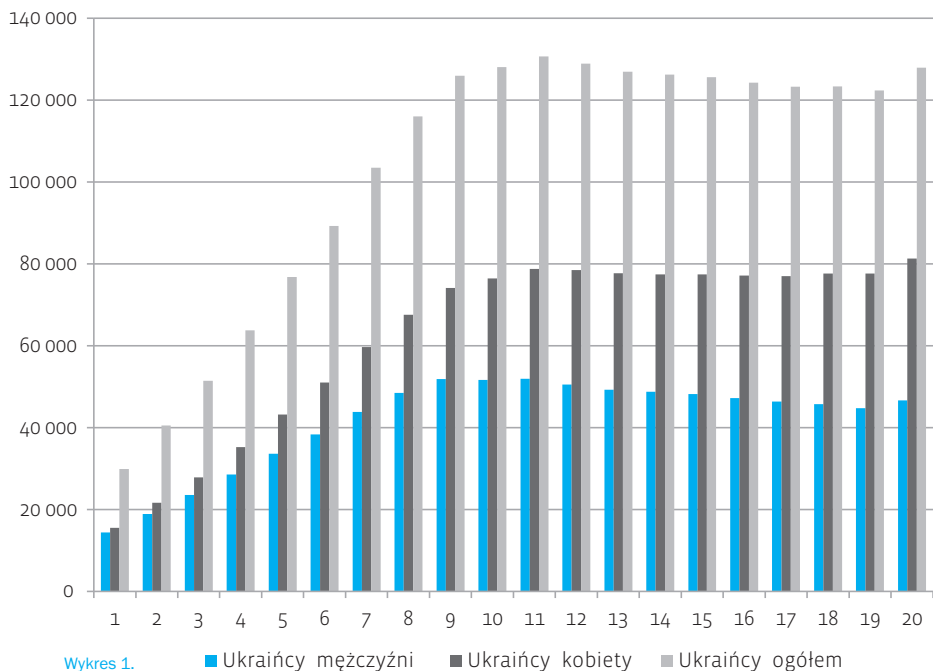
Czas pobytu	poniżej 4 lat	od 4 do 8 lat	od 8 do 10 lat	od 10 do 15 lat	od 15 do 20 lat	od 20 do 30 lat	30 i wię- cej lat
Ukraińcy przebywający w Niemczech w poszczegól- nych latach (ogółem 127 942 osoby)	24 140	13 889	9060	48 455	25 555	6760	83

Źródło: Dane Federalnego
Urzędu do spraw Migracji
i Uchodźców (Bundesamt
für Migration und
Flüchtlinge).

Tabela 4.
Zezwolenia na pobyt
obywateli ukraińskich
w Niemczech wystawione
w latach 2011–2014

Powody pobytu lub zezwolenia na pobyt	2011 rok	2012 rok	2013 rok	2014 rok
rodzina	1772	1937	2141	2642
studia	1014	1137	1071	1147
praca zarobkowa	1441	1495	1304	1759
inne	267	215	228	147

Źródło: Dane Federalnego
Urzędu do spraw Migracji
i Uchodźców (Bundesamt
für Migration und
Flüchtlinge).



Wykres 1.
Obcokrajowcy z ukraińskim
obywatelstwem
w Niemczech w latach
1995–2014

Źródło: Dane Federalnego
Urzędu Statystycznego
(Statistisches Bundesamt).

Ukraińcy w Niemczech

Historia diaspory ukraińskiej w Niemczech nie rozpoczyna się wraz z upadkiem Związku Radzieckiego, ale sięga okresu międzywojennego i wiąże się ze skutkami drugiej wojny światowej. Migracja Ukraińców w okresie międzywojnia wynikała przede wszystkim z przyczyn politycznych⁶³, chodziło tutaj bowiem głównie o zwolenników i żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) lub Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL). Wielu z nich znajdowało się w obozach internowania w Polsce, Australii, Rumunii, Niemczech i w innych krajach. W tym czasie w Niemczech przebywał również ukraiński rząd na emigracji pod przewodnictwem Pawła Skoropadskiego. Centrami migracji ukraińskiej stały się wówczas Berlin, Warszawa, Praga, Paryż i Wiedeń⁶⁴.

Kolejna fala ukraińskiej migracji nastąpiła w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku jako następstwo drugiej wojny światowej. Według Wołodymyra Kubijowicza, po drugiej wojnie światowej w Niemczech przebywało około 2 do 3 milionów Ukraińców, którzy przybyli podczas wojny jako pracownicy przymusowi⁶⁵. W kolejnych latach większość z nich wróciła na Ukrainę dobrowolnie lub została przesiedlona przymusowo. W obozach dla wypędzonych zostało około 119 tysięcy osób⁶⁶. Z upływem lat liczba Ukraińców w Niemczech gwałtownie spadała – w 1950 roku przebywało ich tutaj jeszcze tylko około 22 tysięcy⁶⁷.

Ośrodkiem migracji ukraińskiej w Niemczech stało się południe kraju, szczególnie Monachium, znane również ze względu na osiadłą w tym mieście ukraińską diasporę, zwaną „starą diasporą”. W 1945 roku podjął tam działalność Wolny Uniwersytet Ukraiński (Ukrainische Freie Universität, UFU), założony w 1921 roku w Wiedniu. Uniwersytet został uznany oficjalnie w 1950 roku przez bawarskie ministerstwo edukacji i otrzymał prawo do przyznawania tytułów naukowych. Wolny Uniwersytet Ukraiński jest jedyną instytucją naukową założoną w Niemczech przez diasporę ukraińską.

63 Por.: O. Subtelny, *Ukraine: A History*, University of Toronto Press, Toronto 1994, s. 550 i n.; W. Kubijowycz, *Encyclopedia of Ukraine*, Canadian Institute of Ukrainian Studies, Toronto 1984, s. 821 i n.

64 W. Kubijowycz, *Encyclopedia of Ukraine*, op. cit.

65 *Ibidem*, s. 259.

66 W. Jacobmeyer, *Vom Zwangsarbeiter zum heimatlosen Ausländer – die Displaced Persons in Westdeutschland 1945–1951*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1985, s. 81.

67 Por. W. Marunjak, *Ukrainische Emigration nach Deutschland und Österreich*, Peter Baley, München 1985, s. 116.

Do starszych organizacji diaspory ukraińskiej należą Ukraiński Związek Kobiet w Niemczech (Ukrainischer Frauenverband in Deutschland e.V.) i Centralny Związek Ukraińców w Niemczech (Zentralverband der Ukrainer in Deutschland e.V.) z siedzibą w Berlinie, zajmujący się głównie działalnością kulturalną. Podobną funkcję pełni Dachverbandes der ukrainischen Organisationen in Deutschland e.V. – organizacja parasolowa skupiająca ukraińskie organizacje w Niemczech, działająca jednak przede wszystkim w południowych Niemczech.

Jedną z organizacji członkowskich Dachverbandes der ukrainischen Organisationen in Deutschland e.V. jest także Związek Studentów Ukraińskich w Niemczech (Bund ukrainischer Studenten in Deutschland), który powstał w latach pięćdziesiątych XX wieku i nadal prowadzi działalność w całym Niemczech. Do jego głównych zadań należy wspieranie ukraińskich studentów w Niemczech, ale organizuje także imprezy kulturalne.

Jednocześnie w Niemczech istnieje wiele organizacji i inicjatyw, które powstały tuż przed 2013 rokiem lub w okresie Euromajdanu i następujących po nim wydarzeń. Zalicza się do nich Stowarzyszenie Ukraińców we Frankonii (Verein der Ukrainer in Franken e.V.), którego głównym celem jest wspieranie społecznego i kulturalnego dialogu między Ukrainą a Niemcami, a także pomoc humanitarna dla Ukrainy, organizowanie imprez kulturalnych i lokalna pomoc społeczności ukraińskiej. W obszarze kultury aktywne jest między innymi Stowarzyszenie ArtMaidan (ArtMaidan e.V.), zajmujące się kulturą ukraińską. Jednym z obszarów jego działalności są Ukraińskie Dni Filmu w Hamburgu oraz liczne imprezy związane z Ukrainą. Działalność humanitarną podejmują następujące stowarzyszenia: Serce dla Ukrainy (Herz für die Ukraine e.V.) w Hanowerze i w Berlinie, Stowarzyszenie OBOZ – Pomoc Humanitarna dla Ukrainy (OBOZ – Humanitäre Hilfe für die Ukraine e.V.) we Frankfurcie nad Menem oraz Ukraińcy w Stuttgartarcie (Ukrainer in Stuttgart e.V.). Większość wymienionych organizacji łączy jednak działania kulturalne z zaangażowaniem politycznym i pomocą humanitarną. Dużą rolę odgrywa przy tym Cerkiew greckokatolicka, która na terenie całego Niemiec angażuje się w działalność humanitarną.

Po Euromajdanie powstały także wspólne niemiecko-ukraińskie inicjatywy. W lutym 2015 roku założono Niemiecko-Ukraińską Komisję Historyków (Deutsch-Ukrainische Historikerkommission), zainicjowaną i instytucjonalizowaną przez Związek Historyków i Historyczek w Niemczech (Ver-

band der Historiker und Historikerinnen Deutschlands). W maju 2015 roku odbyła się pierwsza konferencja komisji w Berlinie⁶⁸.

W grudniu 2015 roku powołano do życia Inicjatywę Berlin-Brandenburgia Ukraina (Berlin-Brandenburg Ukraine Initiative), którą kieruje historyk Andrij Portnow. Celem inicjatywy jest „przekazywanie niemieckim naukowcom i niemieckiemu społeczeństwu poglądów i analiz z Europy Wschodniej, proponowanie alternatywy dla języka nacjonalizmu, retoryki «stref etnicznych» i «prawa historycznego»”⁶⁹.

Ważnym wydarzeniem stało się pierwsze spotkanie kontaktowe sieci UKRainian Academic International Network, które odbyło się w lutym 2016 roku, wzięli w nim bowiem udział niemieccy i ukraińscy naukowcy ze wszystkich dziedzin. Sieć ma na celu wspieranie akademickiej współpracy z Ukrainą oraz wzmocnienie kompetencji ukraińskiej w Niemczech i kompetencji niemieckiej na Ukrainie⁷⁰.

Euromajdan przyczynił się w znacznym stopniu do utworzenia wielu nowych inicjatyw i organizacji. W odróżnieniu od tego, „pomarańczowa rewolucja” posłużyła raczej jako impuls dla krótkotrwałych akcji politycznych. Za dalsze motywy kształtowania ukraińskiego środowiska obywatelskiego w Niemczech uchodzą aneksja Krymu, wojna na wschodzie Ukrainy i jej następstwo – katastrofa humanitarna na Ukrainie.

Podsumowanie

Społeczności Ukraińców w Polsce i Niemczech różnią się w niektórych aspektach. W Polsce osoby ukraińskiego pochodzenia mają status mniejszości narodowej. Migranci z Ukrainy, którzy przybywają do Polski głównie w celach edukacyjnych i zarobkowych, stanowią odrębną grupę, kierującą się innymi celami, przez to wykazującą również odmienne od mniejszości ukraińskiej formy zaangażowania społecznego. W Niemczech Ukraińcy nie mają statusu mniejszości, występuje tutaj jednak grupa, którą określa się mianem „starej diaspory”, od lat żyjąca w Niemczech (głównie na południu kraju) i kultywująca swoje tradycje. Do Niemiec także przybywają

68 Informacja prasowa Verband der Historiker und Historikerinnen Deutschlands z 2015 roku – <http://www.historikerverband.de/presse/pressemitteilungen/erste-konferenz-der-deutsch-ukrainischen-historikerkommission.html> [dostęp: 10 lutego 2016 roku].

69 Por. <http://www.forum-transregionale-studien.de/forum/programme-und-initiativen/berlin-brandenburg-ukraine-initiative.html> [dostęp: 10 lutego 2016 roku].

70 Informacja prasowa Deutsche Forschungsgemeinschaft z 2016 roku – http://www.dfg.de/dfg_magazin/internationales/160128_netzwerk_ukraine/index.jsp [dostęp: 10 lutego 2016 roku].

ukraińscy migranci, na przykład w celach zarobkowych i edukacyjnych, ale na skutek ogólnie dużej liczby cudzoziemców w Niemczech odsetek ten wśród wszystkich obcokrajowców nie jest duży, ukraińska grupa specjalnie zaś się nie wyróżnia. W Polsce sytuacja jest odwrotna, gdyż to Ukraińcy stanowią najliczniejsze środowisko obcokrajowców. Widać to również na przykładzie polityki szkół wyższych. Podczas gdy w Polsce uczelnie rozwinęły się w stronę centrów życia ukraińskiego, w których ukraińscy studenci organizują się w grupy i są widoczni na zewnątrz, to w Niemczech fenomen ten nie ma żadnego systematycznego charakteru. Forma i stopień instytucjonalizacji zaangażowania migrantów to kolejny przykład różnic między aktywnością ukraińskiej społeczności w obu analizowanych krajach. W Polsce oprócz organizacji migranckich od lat reprezentujących interesy społeczności ukraińskiej (pierwsze inicjatywy ukraińskie powstawały jeszcze w trakcie „pomarańczowej rewolucji”) funkcjonuje wiele tak zwanych podmiotów „mieszanych”, skupiających obywateli zarówno Polski, jak i Ukrainy, które w swojej działalności nierzadko również zapewniają wsparcie społeczności ukraińskiej w Polsce. W Niemczech sytuacja jest inna – Euromajdan stał się pierwszym etapem formowania inicjatyw typowo migranckich. Wcześniej ukraińskie środowisko w Niemczech charakteryzowało się relatywnie niewielką instytucjonalizacją, ukraińskie organizacje były zaś aktywne głównie na południu Niemiec, ograniczając się do form aktywności typowo migranckich (bez udziału obywateli Niemiec). Od czasu Euromajdanu jest zauważalna w Niemczech tendencja do powstawania także organizacji typu „mieszanego”. Ich liczba jest jednak – w porównaniu z organizacjami migranckimi – nadal niewielka.

Dlatego działania podejmowane obecnie zarówno przez samych Ukraińców, jak i przez organizacje pozarządowe i władze w Polsce i Niemczech są różne i mają inne znaczenie. Także wiedza na temat istnienia czy sposobów działania inicjatyw prowadzonych przez Ukraińców lub na ich rzecz jest w obu analizowanych krajach odmienna, o czym szerzej piszemy w kolejnych rozdziałach niniejszej publikacji.



Zaangażowanie społeczno-obywatelskie Ukraińców w Polsce

Charakterystyka grupy osób zaangażowanych

Zaangażowani Ukraińcy stanowią grupę zróżnicowaną pod względem wieku i wykonywanego zawodu. Należą do niej zarówno osoby wywodzące się z mniejszości ukraińskiej mieszkającej w Polsce, jak i przedstawiciele różnych fal migracji po 1989 roku (z przewagą osób, które przyjechały do Polski już po 2000 roku). Analizując życiorysy badanych, z którymi przeprowadzono wywiady, można jednak wskazać pewne tendencje, które pozwalają uporządkować i opisać główne informacje na temat grupy osób zaangażowanych. Charakterystyka respondentów do pewnego stopnia pokrywa się z podobnym opisem grupy obywateli Ukrainy przygotowanym we wcześniejszych badaniach¹.

Częstotliwość zaangażowania wśród osób do około trzydziestego piątego roku życia jest wyższa niż osób starszych. Co więcej, osoby z tej grupy wiekowej (trzydziestopięciolatekowie i młodsi) zdecydowanie częściej reprezentują środowisko migranckie niż mniejszość ukraińską w Polsce. Najbardziej zaangażowani przedstawiciele mniejszości to zazwyczaj osoby dojrzałe, około pięćdziesiątego roku życia, które urodziły się i dorastały jeszcze w Polsce Ludowej, edukację o swoich korzeniach odbierały zaś od rodziców, pamiętających czasy przesiedlania Ukraińców przez komunistyczne władze Polski po drugiej wojnie światowej. W obu grupach można znaleźć wyjątki – wśród bardzo aktywnych przedstawicieli migracji są również osoby po pięćdziesiątce. Przykładem jest kobieta, która przyjechała do Polski do pracy spod Lwowa, mając już rodzinę: męża i trzech synów.

W działania na rzecz Ukrainy angażują się zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Taka zależność występuje i wśród przedstawicieli środowisk migracyjnych, i wśród reprezentantów mniejszości ukraińskiej w Polsce.

1 A. Grzymała-Kazłowska, *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

Jedyny zaobserwowany wyjątek dotyczy dojrzałych (około pięćdziesięciu i więcej lat) migrantów. W tej grupie jest widoczna przewaga kobiet – zaangażowanie mężczyzn migrantów w wieku dojrzałym zdarza się rzadziej. **Analiza długości pobytu w Polsce najbardziej zaangażowanych ukraińskich migrantów pokazuje, że właściwie wszyscy przyjechali do Polski dopiero po 2000 roku, w większości już po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej** (a więc po wprowadzeniu wiz dla Ukraińców). Wiąże się to bezpośrednio z obserwacją, że w środowisku zaangażowanych migrantów przeważają osoby młode (do około trzydziestego piątego roku życia). Wynika to oczywiście z większej mobilności tej grupy, co jest dodatkowo potwierdzone tym, że to przede wszystkim do tej grupy docierają instrumenty liberalizacji polityki migracyjnej (na przykład osoby studiujące w Polsce nie potrzebują pozwolenia na pracę, po ukończeniu studiów mogą zaś przez rok swobodnie poszukiwać pracy w Polsce)².

Podstawowym powodem przyjazdu do Polski ukraińskich migrantów, z którymi przeprowadzono rozmowy, była chęć podjęcia nauki na jednej z polskich uczelni wyższych. W większości wypadków badani najpierw kończyli uczelnię wyższą w kraju macierzystym, do Polski udawali się zaś na studia doktoranckie lub na drugie studia magisterskie. Sytuacje migracji do Polski od razu po maturze lub wcześniej występowały rzadziej. Decydując się na wyjazd w celach edukacyjnych, Ukraińcy wskazywali chęć dalszego osobistego rozwoju i wyższy prestiż polskich dyplomów (odpowiadający standardom Unii Europejskiej). Dla niektórych osób emigracja do Polski była jednak dziełem przypadku. Wśród przedstawicieli migracji ukraińskiej wyraźnie częściej angażują się ci, którzy przyjechali do Polski na studia, rzadziej migranci zarobkowi, choć niektórzy przedstawiciele tej drugiej grupy, ze względu na swoją zaradność i cechy przywódcze, również angażują się społecznie.

Przedstawiciele ukraińskiej migracji w wielu wypadkach twierdzą, że się nie spodziewali, że zostaną w Polsce tak długo. Niektórzy chcieli wrócić na Ukrainę od razu po ukończeniu studiów („Do czwartego roku

2 Szczegółowy wykaz uprawnień studentów do pracy w Polsce – por. http://www.migrant.info.pl/Prawo_do_pracy_dla_student%C3%B3w.html [dostęp: 5 kwietnia 2016 roku]. Warto w tym miejscu podkreślić, że w sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Ukraina, mobilność grupy osób młodych (do trzydziestego piątego roku życia), jest związana nie tylko z chęcią podjęcia studiów w Polsce czy zamiarem znalezienia lepszej pracy. Część osób przyjeżdża do Polski, uciekając przed obowiązkową służbą wojskową. Potwierdzają to między innymi autorzy raportu Urzędu do spraw Cudzoziemców. Więcej informacji na temat obowiązkowej służby wojskowej w procedurze legalizacji można znaleźć w opracowaniach analitycznych Urzędu do spraw Cudzoziemców (<http://udsc.gov.pl/statystyki>), szczególnie dotyczących bieżącej sytuacji na Ukrainie.

studiów miałem mocne postanowienie, żeby wrócić na Ukrainę”), inni przyjeżdżali bez sprecyzowanych planów („Jak przyjeżdżałem w 2008 roku, to nie wiedziałem jeszcze, czy zostanę w Polsce, czy nie, chciałem po prostu skorzystać z możliwości wyjazdu za granicę”). Po kilku lub kilkunastu latach pobytu w Polsce część rozmówców jest gotowa zostać w Polsce na stałe – ze względu na rodzinę czy pracę. Inni cały czas deklarują chęć powrotu na Ukrainę w przyszłości („Planuję powrót cały czas. Już jestem w Polsce ponad pięć lat i mógłbym wnioskować o obywatelstwo. [...] Nie mam zamiaru tego robić”). Gotowość do powrotu, ale dopiero w przyszłości, wiąże się z tym, że Ukraina nie jest obecnie miejscem przyjaznym dla obywateli. Jeden rozmówca wspomina: „Nie wykluczam takiej możliwości [powrotu]. Bardzo bym chciał, żeby było do czego wracać, chciałbym mieć takie możliwości, jak tutaj – czy to finansowe, jeśli chodzi o pracę, czy rozwoju”. Ważnym argumentem, który zachęca część osób zaangażowanych do pozostania w Polsce, jest również to, że – ich zdaniem – działając w Polsce, są w stanie bardziej pomóc Ukrainie i Ukraińcom („Myślę, że tutaj zrobię więcej dla Ukrainy, aniżeli tam, ponieważ jest tutaj chociażby dużo organizacji pozarządowych, które działają na rzecz Ukrainy”).

Wśród osób angażujących się na rzecz Ukrainy są przedstawiciele różnych zawodów. Dużą grupę stanowią osoby pracujące na co dzień w organizacjach społecznych, których celem jest niesienie pomocy innym (niekoniecznie zawsze Ukraińcom). Część osób prowadzi tylko taką działalność i jedynie z niej czerpie dochody finansowe, część zaś łączy pracę w organizacjach pozarządowych z innym typem działalności zawodowej (na przykład z pracą akademicką). Poza działaczami sektora pozarządowego wśród grupy osób zaangażowanych znajdziemy również dziennikarzy, reprezentantów biznesu, pracowników naukowych, lekarzy, polityków.

Aktywność społeczna ma przełożenie na decyzje zawodowe samych osób zaangażowanych, ale czasami wpływa także na rozwój ich kariery. Wśród badanych była na przykład osoba, która zrezygnowała z dobrze zapowiadającej się pracy w biznesie, gdyż ze względu na dotychczasowe zaangażowanie społeczne (podczas Euromajdanu) otrzymała propozycję dołączenia do organizacji pozarządowej pomagającej Ukrainie i Ukraińcom. Inną sytuację pokazuje przykład Ukraińca, który w związku z odnoszonymi przez siebie sukcesami na polu aktywności społecznej (przed Euromajdanem i w trakcie wydarzeń Euromajdanu) został zaproszony do pracy w biznesie, aby wykorzystać swoje dotychczasowe doświadczenie:

„Odezwał się do mnie prezes dużej firmy [...]. Jeden prezes tej firmy był z Ukrainy, inny z Polski. Ten prezes chciał rozwinąć działalność na rzecz Ukrainy, pomoc rozwojową z Polski. Na Ukrainie oni też pomagali, ale zdecydowali [o tym, żeby] nie tylko dawać pieniądze, bo nie widać zmian. Od dłuższego czasu chciałem zacząć pracę w biznesie i to była szansa”.

Eksperci odnotowują skokowy napływ Ukraińców w ciągu ostatnich kilku lat, szczególnie po 2013 roku. Pierwszą cechą tej migracji jest to, że Ukraińcy dobrze odnajdują się w Polsce – są sumiennymi studentami, dobrymi pracownikami i nie prezentują postawy roszczeniowej wobec państwa polskiego. Jeden rozmówca podkreśla wprost, że Ukraińcy „nic od nas [państwa polskiego] nie chcą. Po prostu chcą pracować i robić swoje biznesy”.

Z rozmów przeprowadzonych z ekspertami wyłania się również obraz ukraińskiego migranta, który chce zostać w Polsce lub wyemigrować dalej. Niewielu Ukraińców – po ukończeniu studiów czy zarobieniu określonej kwoty – chce wrócić na Ukrainę („Nie spotkałem studenta, który po Eoromajdanie powiedziałby, że wraca na Ukrainę. A spotykam się z naprawdę wieloma studentami”). Jak pokazują omawiane badania, taki obraz nie zawsze pokrywa się z tym, jak o swojej przyszłości myślą sami migranci z Ukrainy.

Podejście takie wynika z obecnej trudnej sytuacji gospodarczej państwa ukraińskiego, ale część ekspertów podkreśla również bardziej systemowy charakter tego problemu. Ich zdaniem, Ukraińcy szanują swoją historię, kulturę i wartości, ale bardzo negatywnie odnoszą się do państwa ukraińskiego. Eksperti wskazują, że wśród przedstawicieli ukraińskiej migracji aktywność społeczną wykazuje mniejsza część osób przebywających w Polsce. Wielkość grupy, która wykazuje zaangażowanie społeczno-obywatelskie, można oszacować na kilka, kilkanaście procent Ukraińców mieszkających w Polsce. Część osób uważa, że zaangażowania jest zbyt niskie, ale jego brak wśród istotnej części migracji jest zrozumiały, gdyż głównym celem przyjazdu do Polski jest podjęcie pracy, nie zaś angażowanie się w życie migracji. Z drugiej strony, pojawiają się opinie, że masowość procesu migracji z Ukrainy nie sprawiła, że osoby zaangażowane zupełnie zniknęły w tłumie niezaangażowanych. Osoby aktywne stanowią bowiem prężną i dość dobrze funkcjonującą grupę w Polsce.

Opinie dotyczące mniejszości ukraińskiej pojawiają się w wypowiedziach ekspertów rządziej, wydaje się więc, że grupa ta budzi mniejsze zainteresowanie rozmówców. Główne kwestie dotyczące mniejszości po-

ruszane przez respondentów wiążą się przede wszystkim z opisem relacji panujących między tą grupą a reprezentantami migracji. Eksperci opisują niełatwy układ: z jednej strony, przedstawiciele mniejszości tworzących zamkniętą grupę osób nastawionych przede wszystkim na podtrzymanie tradycji, z drugiej strony – migrantów niemogących odnaleźć wspólnego języka z tą grupą. Eksperci podkreślają jednak, że dzięki ważnej pracy osób zaangażowanych z obu grup udało się znaleźć platformy dialogu i nawiązać współpracę, którą scementowała nieco „rewolucja godności”³.

Eksperci wskazują różne formy zaangażowania społeczności ukraińskiej w Polsce. Widoczne są przede wszystkim działania ukierunkowane na pielęgnowanie ukraińskiej tożsamości narodowej. W takie działania są włączeni zarówno przedstawiciele mniejszości ukraińskiej, jak i reprezentanci migracji.

„Rewolucja godności” i wojna tocząca się obecnie na wschodzie Ukrainy mają doniosłe znaczenie dla kształtowania się tej grupy. Wydarzenia te wpłynęły mobilizująco na społeczność ukraińską żyjącą w Polsce – zjednoczyły Ukraińców na wspólnych protestach, w obliczu wojny obudziły zaś gotowość do niesienia pomocy finansowej i rzeczowej dla ofiar walk na Euromajdanie, żołnierzy ukraińskich walczących w Donbasie i rodzin ofiar konfliktu.

Dla porównania, pomoc niesiona nowym migrantom, którzy przyjechali do Polski na studia lub w celach zarobkowych, jest mniej zauważalna. Eksperci rzadziej podkreślają działalność organizacji funkcjonujących w Polsce i zajmujących się tą tematyką, wskazując raczej dużą zaradność migrantów, którzy sami dobrze odnajdują się w społeczeństwie polskim.

Miejscem, które można uznać za centrum aktywności osób zaangażowanych na rzecz Ukrainy, jest Warszawa, gdzie są zlokalizowane najsilniejsze struktury instytucjonalne, samo środowisko zapewnia zaś największy potencjał rozwoju i wchłaniania nowych osób gotowych do zaangażowania się na rzecz Ukrainy i innych Ukraińców. Warszawa jest miejscem, gdzie w ciągu kilkunastu lat wykształciły się i okrzepły inicjatywy zarówno skierowane do Ukraińców mieszkających w Polsce, jak i wychodzące poza te ramy. Po Euromajdanie również w Warszawie zrodziły się nowe inicjatywy organizujące miejscową społeczność ukraińską. Warto tutaj przywołać przykład ruchu protestu Euromaidan Warszawa, który

3 W mediach (szczególnie ukraińskojęzycznych) Euromajdan (lub Majdan) często był określany mianem „rewolucji godności” (*революція гідності*). W literaturze spotkamy również sformułowanie „ukraińska wiosna”, które z kolei spopularyzowały media anglojęzyczne.

z czasem przyjął prawną formę fundacji. Euromajdan przyczynił się również do powstania nowych ośrodków aktywności społeczności ukraińskiej na terenie Warszawy, takich jak Ukraiński Świat (przy ulicy Nowy Świat 63, zarządzany wspólnie przez Fundację Euromaidan Warszawa i Fundację Otwarty Dialog) i Ukraiński Dom (przy ulicy Ludwika Zamenhofa 1, zarządzany przez Fundację „Nasz Wybór”).

Podstawą aktywności w Warszawie są działania podejmowane przez środowisko migrantów. To oni tworzą główne ośrodki oferujące różne formy integracji i pomocy dla Ukraińców mieszkających w Warszawie oraz podejmują działania na rzecz wsparcia swojej ojczyzny. Mimo że przedstawiciele migracji wydają się aktywniejszą grupą, to struktury mniejszości ukraińskiej – ze szczególnie ważną funkcją duchownych greckokatolickich – również odgrywają w Warszawie dużą rolę.

Poza Warszawą zarówno struktury organizacyjne, jak i potencjał aktywności pozostają na niższym poziomie, ale również są widoczne. Warto przede wszystkim pamiętać o największych polskich miastach. Wrocław, Lublin, Rzeszów, Przemyśl – to ważne ośrodki migracyjne, z kolei Olsztyn czy Gdańsk są istotne na mapie aktywności ze względu na działania podejmowane przez ludność polską pochodzenia ukraińskiego – mniejszość ukraińską, która zamieszkuje te tereny.

Motywacja do działania

Charakterystyka osób zaangażowanych pokazuje dużą różnorodność tej grupy. Przeprowadzone badanie potwierdza więc wnioski z innych badań na temat zróżnicowania ukraińskiej migracji do Polski⁴. Sytuacja wygląda podobnie, gdy są analizowane motywacje, którymi kierowały się poszczególne osoby, rozpoczynając działania polegające na wsparciu Ukraińców mieszkających w Polsce czy Ukrainy. Przeanalizowanie kilkunastu rozmów pozwala zaproponować podział na kilka najbardziej charakterystycznych źródeł motywacji do zaangażowania się.

Najmniej problemów przysparza zdefiniowanie motywów zaangażowania osób wywodzących się z ukraińskiej mniejszości. Z rozmów ze wszystkimi tymi osobami na pierwszy plan wysuwa się silna tożsamość narodowa, w której centralne miejsce zajmują: pamięć o rodzinnej ziemi,

4 Z. Brunarska, M. Grotte, M. Lesińska, *Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka, transfery pieniężne*, „CMR Working Paper” 2012, nr 60.

którą trzeba było pod przymusem opuścić po drugiej wojnie światowej, pielęgnowanie tradycyjnych obyczajów ukraińskich, ważne miejsce religii (zazwyczaj greckokatolickiej) w życiu rodziny, kluczowe miejsce języka ukraińskiego. Po odebraniu takiego wychowania, jak zauważył jeden rozmówca, „[czyś] naturalnym było zaangażowanie w życie społeczności lokalnej Ukraińców”. Inny wspomniał, że „element tożsamości kulturowej, językowej, religijnej był zawsze obecny [w domu]”.

Jak już wspomniano, wielu zaangażowanych reprezentantów środowiska ukraińskiej mniejszości w Polsce to osoby dojrzałe (pięćdziesięcioletnie i starsze), które pierwsze formy aktywności podjęły jeszcze przed 1989 roku, w Polsce Ludowej („Kiedy trafiłem na studia do Gdańska trzydzieści pięć lat temu, przystąpiłem do naszej świetlicy ukraińskiej i poczułem, że jestem na właściwym miejscu. Od tego czasu jestem mocno zaangażowany w działalność, co było w pewnym sensie spełnieniem moich [...] marzeń – organizowaliśmy zespoły teatralne i kabaretowe, chóry i tym podobne”.

W wypadku osób, które reprezentują środowisko migrantów w Polsce, można wskazać więcej czynników skłaniających do zaangażowania. Podstawowym wyznacznikiem są naturalne predyspozycje („Przypadkowo zapoznałem się z Panią Niną, która wiedziała, że sobie radzę, i zrobiła mnie swoim doradcą i zastępcą, inni zaakceptowali”) i gotowość, chęć do zaangażowania się. Wspominając swoje początki w Polsce, jedna osoba podkreśliła: „Po dwóch miesiącach studiów dla mnie wszystko było nowe, ale brakowało mi też jakiegoś zaangażowania społecznego. Powiedziałem to swojemu koledze. Stworzyliśmy koło naukowe”.

Ważnym czynnikiem motywującym do zaangażowania jest potrzeba odnalezienia się w nowym miejscu i środowisku przez dołączenie do ludzi aktywnych społecznie i mających podobne zainteresowania. Jeden rozmówca wspominał: „Przyjechałem sam, nie miałem znajomych, potrzebowałem więc jakiegoś swojego środowiska, by ktoś coś doradził. To dla mnie było naturalne. [...] Dość szybko znalazłem środowisko, które mi odpowiadało”. Dołączenie do takiej grupy jest tym ważniejsze, jeśli pozwala odtworzyć – przez kontakty z innymi obywatelami Ukrainy żyjącymi w Polsce – namiastkę własnej ojczyzny podczas przebywania na emigracji („Zaangażowałem się w to środowisko, które interesuje się nie tylko migrantami, ale również innymi rzeczami związanymi z Ukrainą, żeby nie przerywać tego kontaktu i związku z Ukrainą i Ukraińcami”).

Część rozmówców podkreślała, że **do podjęcia działalności skłoniła ich skala możliwości, jakie oferuje Polska osobom, które chcą być aktywne społecznie**. Jeden respondent wspominał: „Po przyjeździe do Polski uderzyła mnie fala możliwości, które są tutaj – działalność zagraniczna, działalność studencka, wydarzenia kulturalne – to mnie wchłonęło. I zrozumiałem, że tutaj można więcej zrobić dla Ukrainy, niż jakbym był na Ukrainie”. W podobnym tonie wypowiedział się inny badany: „Jak przyjechałem do Polski, zacząłem zbierać informacje i kontakty, dowiedziałem się [również], że można założyć organizację pozarządową w ciągu godziny – organizację pozarządową, która może działać gdziekolwiek. Na Ukrainie było wówczas tak, że musiałeś mieć zarejestrowane przedstawicielstwo w każdej miejscowości, w której chciałeś działać”.

Dla wielu osób bodźcem do podjęcia aktywności była sytuacja na Ukrainie, szczególnie masowe protesty, które wybuchły w kraju w 2004 i 2013 roku, czyli „pomarańczowa rewolucja” i „rewolucja godności”. Chęć zmian wyrażana przez protestujących na Ukrainie napędzała i motywowała do działania także obywatele tego kraju przebywającymi na emigracji. Potwierdzają to wspomnienia jednego rozmówcy: „Jeśli chodzi o obywatelskie zaangażowanie to [ono się u mnie pojawiło] bardziej po «pomarańczowej rewolucji» – było bardziej przełomowe. Aktywizowała się tutaj wspólnota – i migrantów, i mniejszości, i Polaków, którzy wspierali Euromajdan”. Takie wydarzenia, jak Euromajdan, dawały nadzieję zmian na Ukrainie, ale także nadawały sens zaangażowaniu na rzecz kraju, który obywatele chcą zmieniać: „Jeśli chodzi o moją działalność na rzecz Ukrainy, to na pewno było podczas Euromajdanu. Pracuję w zupełnie innej sferze [...], kiedy zaczął się Euromajdan, zrozumiałem, że trzeba się obudzić i coś zrobić”.

Analiza życiorysów przedstawicieli społeczności migrantów mieszkających w Polsce pokazała, że **część środowiska wykazywała postawę zaangażowaną już na Ukrainie**. W dużej mierze aktywność ta polegała na uczestnictwie w ruchach i inicjatywach studenckich oraz w organizacjach młodzieżowych. Rozmówcy wspominali: „Już od 1996 roku byłem członkiem takiej harcerskiej organizacji «Piast»”, „Jeszcze we Lwowie byłem zaangażowany w prace akademii ukraińskiej młodzieży i działalność samorządu uczniowskiego. Ta aktywność obywatelska trwała już właściwie od szkoły podstawowej”, „Jeżeli chodzi o moją aktywność, to zawsze byłem aktywną osobą, starostą grupy, roku, przewodniczącym studenckiej

radę, samorządu”, „Na Ukrainie angażowałem się społecznie. [...] pracowałem w takich organizacjach, jak «Proswita», Studenckie Towarzystwo Uniwersytetu Lwowskiego”. Przejawem aktywności na Ukrainie był również udział w protestach przeciwko działaniom władzy lub podczas wyborów prezydenckich w 2004 roku: „Brałem udział w życiu społecznym podczas takich akcji, jak «Ukraina bez Kuczmy», w protestach we Lwowie. Również w 2004 roku byłem podczas trzeciej tury wyborów prezydenckich obserwatorem w Mikołajowie”, „Jak przyjeżdżał [Wiktor] Janukowycz do Sewastopolu [podczas kampanii prezydenckiej w 2004 roku], zorganizowaliśmy taką Drogę Życia – długa aleja, gdzie w nocy zawiesziliśmy wstążki pomarańczowe (ponad 3 tysiące). Był duży skandal, te drzewa w ogóle zostały ścięte, bo nie sposób było tych wszystkich wstążek zdjąć”.

Analiza wywiadów nie pozwala jednak stwierdzić, czy zaangażowanie społeczne przedstawicieli migracji jeszcze przed opuszczeniem Ukrainy było regułą. Część Ukraińców zaangażowała się dopiero podczas pobytu w Polsce, nie przejawiając gotowości czy ochoty do aktywności podczas pobytu na Ukrainie: „Na Ukrainie prowadziłem swoją kawiarnię, ale nie zajmowałem się taką działalnością kulturalno-społeczną, bo nie było takiej potrzeby. Tutaj natomiast często działałem na prośbę Ukraińców, którzy do mnie się zwracają”, „Zanim przyjechałem do Polski, to raczej zajmowałem się działalnością naukową niż społeczną”.

Motywacja do zaangażowania może być funkcją zakorzenionego sprzeciwu wobec jakiejś niesprawiedliwości, która spotkała daną osobę w przeszłości. Zaangażowanie jest więc kontynuacją walki o „słuszną sprawę”. Tak było w wypadku rozmówcy pochodzącego z Sewastopola, który wspominał: „Kiedyś w szkole powiedziałem ukraińskie słowo – nazwano mnie wtedy banderowcem, niszczone moje podręczniki lub rzucano kamieniami, co było tolerowane przez nauczycieli. Musiałem zmienić szkołę [...] Po to miejsce – zwykły garaż – gdzie spotykaliśmy się i czytaliśmy książki po ukraińsku, zgłosiła się flota czarnomorska – najpierw go podpalamo, a gdy zaczęliśmy remont, zmieniono zamki”.

Charakterystyki poszczególnych rozmówców pokazują, że impulsem do działania może być kilka motywów jednocześnie. Dana osoba mogła na przykład przejawiać naturalne predyspozycje do działalności społecznej, które po wybuchu Euromajdanu i konfliktu rosyjsko-ukraińskiego zostały ukierunkowane na działalność poświęconą *stricto* wsparciu Ukrainy i Ukraińców. W innym wypadku skala możliwości, jakie Polska oferuje oso-

bom chętnym podjąć się działalności społecznej (w porównaniu z możliwościami na Ukrainie), wiązała się z dołączeniem do środowiska osób, którzy już z tych możliwości korzystają.

Do zaangażowania się prowadzi przede wszystkim własna inicjatywa – samodzielne znalezienie takich organizacji czy osób, których dotychczasowa działalność odpowiada stawianym sobie oczekiwaniom. Innym źródłem mogą być konkretne miejsca spotkań uznawane przez Ukraińców za centra dyskusji, wymiany informacji i poglądów. Za takie miejsca uważa się szkoły wyższe, gdyż duża część ukraińskich migrantów, którzy angażują się społecznie, rozpoczyna swój pobyt w Polsce właśnie tam. Innym miejscem są kościoły obrządku wschodniego – jedna osoba wspomniała, że zaangażowała się w pomoc Ukraińcom, gdy zaprosiła ją do tego osoba poznana właśnie w cerkwi. **Kluczową rolę odgrywają ponadto siedziby lokalnych organizacji pozarządowych – stowarzyszeń i fundacji – założonych przez Ukraińców i zajmujących się na co dzień różnymi aspektami ukraińskości.** Organizacje te szczególnie prężnie działają w Warszawie, ale funkcjonują również w innych miastach, gdzie społeczność ukraińska stanowi istotną część miejscowej ludności (jako mniejszość lub jako przedstawiciele migracji).

Podczas „rewolucji godności” ważnym źródłem informacji stały się dodatkowo media społecznościowe (ze szczególnym uwzględnieniem Facebooka), które okazały się doskonałą platformą jednoczenia się wokół wspólnej idei (protest przeciwko polityce Wiktora Janukowycza, później zaś protest przeciwko interwencji rosyjskiej na Krymie i w Donbasie) oraz wydarzeń wyrażających poparcie dla Ukrainy i solidarność z Ukrainą.

Formy zaangażowania

Zaangażowanie formalne

Jedną z kluczowych form zaangażowania jest praca w działających w Polsce organizacjach ukierunkowanych na realizację zadań dotyczących szeroko pojętej tematyki ukraińskiej⁵.

5 Charakterystyka badanych organizacji działających na rzecz Ukrainy – ich cele, sposoby funkcjonowania i bieżące problemy – pokrywa się ze spostrzeżeniami na temat trzeciego sektora w publikacji: M. Pawlak, P. Matusz-Protasiewicz, *Organizacje pozarządowe wobec cudzoziemców w Polsce – od pomocy doraźnej do upowszechniania europejskiej ramy polityki integracji*, „Trzeci Sektor” 2015, nr 35.

Formalne zaangażowanie może mieć charakter stałej pracy dla konkretnej organizacji. Oznacza to, że na przykład dana osoba jest związana na co dzień z sektorem pozarządowym, działalność na rzecz Ukrainy i Ukraińców oznacza zaś jednocześnie wykonywanie przez nią pracy, za którą przysługuje wynagrodzenie. Praca taka opiera się w dużej mierze na zarządzaniu projektami, których celem jest wzmacnianie społecznego i instytucjonalnego wymiaru ukraińskiego państwa.

Innym rodzajem zaangażowania w ramach funkcjonujących w Polsce organizacji może być podjęcie współpracy z instytucją, która to aktywność nie będzie jednocześnie głównym źródłem utrzymania dla danej osoby. W praktyce opiera się to na tym, że osoba wykonuje na co dzień część swojej pracy zawodowej w innym miejscu, ale jednocześnie jest afiliowana i pracuje na rzecz organizacji angażującej się w działania z obszaru pomocy dla Ukrainy i Ukraińców.

Wyniki badań pokazują, że zaangażowanie formalne Ukraińców odbywa się dwutorowo. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, szczególnie już w XXI wieku, powstały i umocniły się na polskiej scenie organizacji pozarządowych instytucje, które zostały utworzone i są kierowane przez środowiska ukraińskiej migracji, ich głównym zadaniem jest zaś zajmowanie się świadczeniem wsparcia dla Ukrainy i Ukraińców. Jednocześnie część przedstawicieli zarówno mniejszości, jak i migracji pracuje w organizacjach lub współpracuje z organizacjami, których korzenie nie sięgają ukraińskiej migracji, ale tematyka ukraińska jest w nich jeśli nie jedynym, to głównym lub jednym z głównych działań.

Analiza wywiadów i aktywności organizacji społecznych, które angażują się częściowo lub w całości we wspieranie Ukrainy i Ukraińców, pokazuje – o czym była już mowa – kluczowe miejsce Warszawy jako centrum aktywności proukraińskiej w Polsce. Jeden rozmówca przypomniał jednak, że tak silną pozycję miasto stołeczne zdobyło dopiero kilkanaście lat temu: „Przed latami dziewięćdziesiątymi Warszawa nie była centrum ukraińskości, wtedy tym centrum były Warmia i Mazury. Pierwotnie było to dawne województwo olsztyńskie, ponieważ tam przesiedlono najwięcej Ukraińców [po drugiej wojnie światowej] w czasie akcji «Wisła»”. Warszawa zaczęła wyrastać na „centrum ukraińskości” wraz z napływem do stolicy migrantów z Ukrainy, przy czym dla formowania się silnego obecnie ruchu aktywistów kluczowa była migracja osób, które przyjechały do Polski na studia magisterskie lub doktoranckie i tutaj zaczęły rozwijać swoje kariery zawodowe.

Przyglądając się warszawskiej scenie⁶ najważniejszych organizacji pozarządowych działających na rzecz Ukrainy i Ukraińców, należy podkreślić, że większość z nich powstała jeszcze przed 2013 rokiem, czyli przed wybuchem „rewolucji godności”. Jednocześnie takie wydarzenia, jak Euro-majdan, późniejsza aneksja Krymu przez Rosję i wojna w Donbasie, stały się momentami przełomowymi dla dużej części tych podmiotów – reakcją na sytuację na Ukrainie były zmiany profilu działalności organizacji i większe zainteresowanie działalnością tych instytucji ze strony mediów, polityków i innych działaczy społecznych, a także wzrost liczby osób gotowych podjąć się współpracy z tymi organizacjami. **W związku z „rewolucją godności” przedstawiciele organizacji zaistnieli w mediach i mieli szansę umocnić swoją pozycję na scenie aktywistów społecznych.**

Wśród warszawskich organizacji, które zajmują się na co dzień tematyką związaną z Ukrainą, rozmówcy wymieniali najczęściej Fundację „Nasz Wybór”. Zgodnie z informacją ze strony internetowej, fundacja „powstała w 2004 roku jako inicjatywa grupy przyjaciół, Ukraińców i Polaków, którzy tworzyli w Warszawie środowisko zaangażowane w sprawy polsko-ukraińskie”. Obecnie, po kilkunastu latach działalności, fundacja jest dobrze rozpoznawalna wśród aktywnych przedstawicieli ukraińskiej mniejszości i migracji w Warszawie i innych miastach Polski. Fundacja „Nasz Wybór” wydaje również gazetę – miesięcznik „Nasz Wybór”.

Jak wynika ze wspomnień przedstawiciela fundacji, początki zaangażowania miały charakter spotkań integracyjnych w celu wzajemnego poznania się aktywistów oraz podjęcia współpracy i świadczenia pomocy. Inicjatywa rozwijała się powoli – początkowo miała charakter wolontariatu, osoby zaangażowane w jej tworzenie spotykały się zaś i pracowały w kawiarniach. Dopiero z czasem udało się zdobyć pomieszczenie i finansowanie w formie grantu, a także zacząć realną pracę w biurze.

Głównym założeniem fundacji stała się pomoc ukraińskim migrantom, którzy przyjechali do Polski i próbowali odnaleźć się w nowej rzeczywistości: „Staraliśmy się przekazać informacje o tym, w jaki sposób migran-

6 Opisując organizacje – funkcjonujące zarówno w Warszawie, jak i w innych miastach Polski – starano się wskazać te, które są najbardziej rozpoznawalne przez przedstawicieli ukraińskiej migracji czy mniejszości oraz Polaków zajmujących się tematyką ukraińską, jednocześnie zaś najczęściej wymieniane przez respondentów w wywiadach. Warto również pamiętać o tym, że organizacji migranckich i aktywnie reprezentujących migrantów jest relatywnie niewiele, większość z nich prowadzi działalność w obrębie aglomeracji warszawskiej. Szerzej – por. J. Przewłocka, P. Adamiak, J. Herbst, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – raport z badania 2012*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2013 – http://www.ngo.pl/PodstawoweFakty_2012_raport/ebook/content/PodstawoweFaktyNGO_2012_KlonJawor_raport.pdf [dostęp: 26 marca 2016 roku].

ci mogą uzyskać pomoc w Polsce. Poznałam kilka osób i założyliśmy taki punkt informacyjny na stadionie⁷, jeździliśmy tam, rozdawaliśmy ulotki”. Inna osoba zaangażowana w prace fundacji wspominała, że celem, który stawiała sobie organizacja, było także rozwijanie dialogu między migrantami i mniejszością, aby wzajemnie otworzyć na siebie obie te grupy: „My chcieliśmy [...] opowiedzieć, co się dzieje w środowisku mniejszości, [...] bo dla nas było ważne, żeby [migrację] z tą mniejszością w pewnym sensie połączyć, żeby były kontakty. Bo wcześniej takich kontaktów prawie nie było”.

Obecnie Fundacja „Nasz Wybór” prowadzi działania służące przede wszystkim pomocy migrantom ukraińskim przyjeżdżającym do Polski, wydaje wspomniany miesięcznik, prowadzi portal informacyjny, zarządza Ukraińskim Domem (miejscem spotkań Ukraińców mieszkających w Polsce), wspiera klub ukraińskich kobiet, organizuje dzień niepodległości Ukrainy i inne święta. Ważne są również działania ukierunkowane na promocję Ukrainy w Polsce – organizowanie wydarzeń kulturalnych i happeningów, komentarze medialne. Jak podkreślił członek fundacji, „jak temat Ukrainy wraca na agendę, to zawsze pojawia się w mediach”.

Organizacją, która zaistniała w szerszej świadomości społecznej podczas „rewolucji godności”, jest Fundacja Otwarty Dialog. Zgodnie z informacjami podanymi na stronie internetowej, fundacja powstała w 2009 roku, do jej celów statutowych należy zaś obrona praw człowieka, demokracji i praworządności na obszarze postradzieckim. Organizacja pracuje przede wszystkim na rzecz Kazachstanu, Rosji i Ukrainy.

W początkowej fazie działalności Fundacja Otwarty Dialog nie koncentrowała się na Ukrainie, przeważały bowiem działania w innych państwach regionu byłego Związku Radzieckiego. Przedstawiciel fundacji tak wytłumaczył ówczesną politykę organizacji: „Na Ukrainie była inna sytuacja ze społeczeństwem obywatelskim niż na przykład w Kazachstanie – liczba organizacji, które tam pracowały, i raportów przez nie przekazywanych była wystarczająca. Były też misje obserwacyjne, w tym wyborów lokalnych”.

Po rozpoczęciu wydarzeń na Euromajdanie Fundacja Otwarty Dialog zdecydowała o większym zaangażowaniu na rzecz Ukrainy. Z wyjaśnień

7 Powyższy opis dotyczy Stadionu Dziesięciolecia. Był to wielofunkcyjny stadion piłkarsko-athletyczny w Warszawie, istniejący w latach 1955–2008. W latach dziewięćdziesiątych i w pierwszej dekadzie XXI wieku miejsce to było wydierżawione do celów handlowych i nosiło oficjalną nazwę „Jarmarku Europa”. Wśród sprzedających na stadionie pracowali (także nielegalnie) między innymi Ukraińcy.

przedstawiciela fundacji wynika, że jednym z ważnych motywów zaangażowania była obawa, że w 2013 roku powtórzy się sytuacja, jaka wystąpiła po „pomarańczowej rewolucji”, gdy wszystko toczyło się wokół polityków i wszystkie późniejsze decyzje pozostawiono wyłącznie politykom. Przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego zbyt szybko zaufali władzy i przestali monitorować pracę polityków. To, jego zdaniem, było błędem, na który Ukraina po raz kolejny nie mogła sobie pozwolić.

W ciągu dwóch minionych lat Fundacja Otwarty Dialog podjęła wiele inicjatyw wspierających Ukraińców zarówno w procesie reformowania kraju i walki z zastanymi na Ukrainie patologiami, jak i w konflikcie w Donbasie. Działania podjęte przez fundację to między innymi misje obserwacyjne podczas wyborów na Krymie i na wschodzie Ukrainy oraz podczas procesów sądowych Nadii Sawczenko. Fundacja Otwarty Dialog zaangażowała się również w proces przygotowywania ukraińskiej ustawy lustracyjnej⁸, która ma pomóc postawić przed sądem przedstawicieli reżimu Wiktora Janukowycza działających na szkodę kraju.

Przedstawiciele fundacji deklarują niesienie pomocy humanitarnej dla Ukraińców, którzy ucierpieli z powodu wojny, a także wsparcie osób walczących na wschodzie Ukrainy (zakup odzieży, kamizelek i kasków) i ich rodzin. Przedstawiciel organizacji wyjaśnił, że w 2014 roku zebrano ponad 1 milion złotych na wsparcie humanitarne dla Ukrainy.

Fundacja Otwarty Dialog opiekuje się centrum Ukraiński Świat. Jest to miejsce, w którym jest świadczona pomoc prawna i psychologiczna dla obywateli ukraińskich mieszkających w Polsce. Ponadto w Ukraińskim Świecie odbywają się dyskusje poświęcone Ukrainie, z udziałem ukraińskich polityków, dziennikarzy i ekspertów.

Inicjatywą, która powstała w trakcie „rewolucji godności”, jest „**Euromajdan Warszawa**”. Celem tej nieformalnej struktury było reagowanie na rozpoczynające się na Ukrainie protesty i zebranie w Polsce środowisk (Ukraińców i Polaków) solidaryzujących się z Ukraińcami protestującymi w Kijowie i innych miastach Ukrainy. „Euromajdan Warszawa” organizował protesty i zbiórki pieniędzy dla osób walczących w obronie niezależności Ukrainy. W marcu 2015 roku „Euromajdan Warszawa” rozpoczął ścisłą współpracę z Fundacją Otwarty Dialog. Przedstawiciel „Euromajdanu Warszawa” wspominał: „Już w czasie wojny – w marcu – organizowaliśmy

⁸ Szerzej – por.: <http://odfoundation.eu/a/4421,lustracja-na-ukrainie-projekt-ustawy-o-oczyszczeniu-wladzy>; <http://odfoundation.eu/szukaj/aktualnosci,t.Lustracja> [dostęp: 18 kwietnia 2016 roku].

pierwszą zbiórkę na rzecz strefy [operacji antyterrorystycznej] ATO. Tutaj zaczęła się nasza współpraca z Fundacją Otwarty Dialog, ponieważ nie byliśmy [«Euromajdan Warszawa»] zarejestrowani. Rozliczenie środków wymagało dodatkowych kosztów, tańsza okazała się więc współpraca z istniejącą organizacją”. Od tego czasu oba podmioty bardzo ściśle współpracują – osoba przewodnicząca „Euromajdanowi Warszawa” jednocześnie koordynuje projekty w Fundacji Otwarty Dialog.

Ważne działania na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie prowadzi **Fundacja Edukacja dla Demokracji**. Organizacja powstała jeszcze w 1989 roku, aby wspierać rozwój demokratycznych zasad i mechanizmów w Polsce. Fundacja nie ma „migranckich korzeni”⁹, pracują w niej jednak przedstawiciele ukraińskiej mniejszości w Polsce, sama organizacja zaś aktywnie angażuje się w pomoc dla Ukrainy. Jednym z głównych działań Fundacji Edukacja dla Demokracji jest rozwój społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie przez wspieranie rozwoju lokalnych organizacji pozarządowych, szkolenie edukatorów, pedagogów, lokalnej administracji oświatowej, działaczy organizacji pozarządowych i liderów samorządów lokalnych, tworzenie i publikowanie materiałów poświęconych edukacji obywatelskiej i funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Fundacja jest również zaangażowana we wsparcie finansowe rodzin, które straciły najbliższych podczas „rewolucji godności” lub ucierpiały w związku z konfliktem rosyjsko-ukraińskim oraz sytuacją na Krymie i w Donbasie. Dzięki środkom przekazanych fundacji w ramach puli Nagrody Solidarności¹⁰ wsparła ona ukraińskie rodziny kwotą ponad 700 tysięcy złotych.

W Warszawie działa również **Fundacja Współpracy Polsko-Ukraińskiej PAUCI**. Początkowo była organizacją grantodawczą, obecnie działa na zasadach organizacji pozarządowej, samodzielnie zdobywając środki finansowe na własne projekty. Podobnie jak Fundacja Edukacja dla Demokracji, nie jest to organizacja, która ma „migranckie korzenie”, ale na różnych etapach działalności współpracowali z nią przedstawiciele ukraińskiej

9 Fundacja została założona z inicjatywy polskich działaczy opozycyjnych i pedagogów z American Federation of Teachers.

10 Nagroda Solidarności – polska nagroda przyznawana od 2014 roku przez ministra spraw zagranicznych za wybitne działania na rzecz promocji i ochrony demokracji oraz wolności obywatelskich. Wartość Nagrody Solidarności wynosi 1 milion euro: 250 tysięcy euro otrzymuje laureat, 50 tysięcy euro jest przeznaczane na wizytę studyjną w Polsce, 700 tysięcy euro – na realizację programów w ramach polskiej pomocy rozwojowej w obszarach tematycznych wskazanych przez laureata.

migracji. Fundacja stawia sobie za cel wzmacnianie relacji polsko-ukraińskich i wybranych aspektów państwowości ukraińskiej: samorządności, efektywności energetycznej, przedsiębiorczości.

Wywiady przeprowadzone w innych polskich miastach pokazują, że stopień zinstytucjonalizowania działań prowadzonych na rzecz Ukrainy jest tam wyraźnie mniejszy. Niemniej jednak poza Warszawą działają – mniej lub bardziej prężnie – organizacje zajmujące się tematyką ukraińską.

W Lublinie funkcjonuje **Fundacja Kultury Duchowej Pogranicza**. Jak informuje zespół fundacji na swojej stronie internetowej, celem działań jest „popularyzacja wartości kultury pogranicza we wszystkich jej przejawach, kształtowanie umiejętności odbioru różnych tradycji lokalnych, budzenie i pogłębianie zainteresowań sytuacją społeczno-historyczną terenów przygranicznych”. Fundacja jest związana z parafią greckokatolicką w Lublinie – jej prezes jest jednocześnie proboszczem. Organizacja skupia przedstawicieli środowiska zarówno mniejszości ukraińskiej, jak i migracji. Przedstawiciel fundacji podkreśla, że jej działania koncentrują się na upowszechnianiu różnych aspektów kultury ukraińskiej w Polsce oraz na dążeniu do aktywizacji i wzajemnego zbliżenia studentów z Ukrainy i Polski przez ich włączenie we współtworzenie wydarzeń kulturalnych. Do głównych działań fundacji należy organizacja festiwalu „Ukraina w centrum Lublina” i prowadzenie wolontariatu dla Ukraińców w ramach inicjatywy „Młodzież w działaniu”. Dzięki inicjatywie wolontariusze z Ukrainy przyjeżdżają do Lublina i prowadzą swój projekt, ale także angażują się we wszystkie działania fundacji, jak festiwal czy dni dobrosąsiedztwa.

W Lublinie działa również „**Towarzystwo Ukraińskie**” – organizacja pozarządowa założona przez przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w Polsce, której celem jest, jak stwierdził jej przedstawiciel, „integrowanie społeczności ukraińskiej w Lublinie – najpierw mniejszości, ale również migrantów”.

Ważną lubelską inicjatywą jest również **program „Razem z Ukrainą. Pomoc humanitarna”**, którego celem jest próba zintegrowania środowiska miejscowych organizacji pozarządowych, osób indywidualnych, instytucji, organizacji biznesowych, firm i władz samorządowych gotowych zaangażować się na rzecz pomocy Ukrainie. Zakres działań określono szeroko: zbiórki żywności, leków, środków higieny, a także prowadzenie działań z zakresu pomocy rozwojowej. Obecnie w ramach inicjatywy jest świadczona między innymi pomoc „czterystu rodzinom przesiedlonym do

obwodu dniepropietrowskiego z Doniecka i Ługańska. Otworzyliśmy tam dziesięć punktów medycznych, zapewniliśmy również pomoc psychologa i pomoc dla bezrobotnych”.

W Gdańsku jest rozpoznawalna **Fundacja Crossroads (Perechrestja) – Zatoka Gdańska**. Głównym zadaniem fundacji jest wspieranie emigrantów i uchodźców z Ukrainy (ale także z innych krajów byłego Związku Radzieckiego), którzy przybywają do Polski. Fundacja pomaga emigrantom odnaleźć się w nowej rzeczywistości – znaleźć mieszkanie czy pracę. Charakter pracy w organizacji tak opisał jej współpracownik: „Pomagałem rodzinie, która chciała wyjechać do Polski i założyć tutaj swoją firmę. Na Ukrainie wcześniej prowadzili hotel. Wszystko się udało – otworzyli restaurację [...] w Gdańsku. Były też kwestie zakupu mieszkania, załatwienia przedszkola, szkoły i we wszystkim im pomagałem. Pomogłem im też na początku ze znalezieniem pracy – dziewczyna pracowała w hotelu. Później dziękowała mi za pomoc, ponieważ dla niej to było duże doświadczenie przed otwarciem swojej restauracji”.

W Rzeszowie od 2013 roku działa **Fundacja Inicjatywy Artystyczne „UNISSON”**. Głównym zadaniem tej organizacji jest organizowanie wymiany międzykulturowej oraz rozwijanie kontaktów i współpracy między społeczeństwami Polski a Ukrainy przez popularyzację sztuki w jej różnych formach. Fundacja, w której działalność są aktywnie zaangażowani przedstawiciele młodego pokolenia migrantów z Ukrainy, włączyła się w organizowanie warsztatów twórczych, imprez kulturalnych i festiwali w celu upowszechniania kultury Ukrainy na polskim Podkarpaciu.

Zaangażowanie nieformalne

Przedstawiciele mniejszości ukraińskiej i migranci angażują się również w działania o charakterze nieformalnym. W tym wypadku działalność jest prowadzona poza obiegiem instytucjonalnym lub przy niewielkim współudziale instytucji. Takie zaangażowanie oznacza zazwyczaj również, że podejmujące je osoby nie osiągają z tego tytułu żadnego wynagrodzenia.

Analiza wywiadów pokazuje, że **zaangażowanie formalne i nieformalne często współwystępuje**, przejawiając się głównie w dwóch formach. Po pierwsze, konkretne osoby angażują się w projekty poświęcone Ukrainie w ramach swojej pracy, jednocześnie zaś podejmują działania nieformalne. Po drugie, czasem działania podejmowane przez przedstawicieli danej

organizacji tak mocno odbiegają od jej standardowych zadań, że choć są oficjalnie realizowane, można je raczej definiować jako zaangażowanie nieformalne. Trzeba jednocześnie podkreślić, że część osób zaangażowanych informowała, że prowadzi wyłącznie działalność nieformalną, gdyż dzięki takiej formie aktywności nie ograniczają ich żadne struktury (których skostniałość może, ich zdaniem, raczej zniechęcać niż zachęcać do zaangażowania), sama działalność zaś może być prowadzona bardziej efektywnie.

„Rewolucja godności” oraz późniejszy konflikt wokół Krymu i wojna w Donbasie wpływają na wzmocnienie się niektórych organizacji i powstawanie nowych podmiotów, wydarzenia te wywierają jednak zdecydowanie silniejsze piętno na działalności nieformalnej.

Jednym ze sposobów zaangażowania nieformalnego stał się udział w happeningach i protestach. Te najbardziej znane dotyczą ostatnich dwóch lat, ale protesty odbywały się już wcześniej. Mieszkający w Warszawie przedstawiciele migracji przypominają chociażby o akcjach happeningowych organizowanych w 2010 roku po tym, jak ówczesny prezydent Wiktor Janukowycz podpisał „porozumienia charkowskie” o przedłużeniu stacjonowania rosyjskiej floty czarnomorskiej w Sewastopolu. W czerwcu 2012 roku, gdy rozpoczynało się Euro 2012, odbyła się w Warszawie akcja informacyjno-protestacyjna nawołująca do bojkotu ukraińskiej władzy podczas mistrzostw w piłce nożnej.

Wraz z pierwszymi protestami w Kijowie, które przerodziły się w Euromajdan, rozpoczęły się również akcje wsparcia w Warszawie i innych polskich miastach. Brali w nich udział zarówno przedstawiciele mniejszości ukraińskiej w Polsce, jak i migranci. Osoba, która od początku była zaangażowana w akcje protestu, wspominała: „Gdy było wiadomo, że to tak szybko się nie skończy [protesty w Kijowie], zaczęliśmy planować nasze działania. Wychodzić [na protest] tylko w niedziele nie było wyjściem [...]. Myśleliśmy, że jeżeli w Kijowie ludzie mogą stać na Euromajdanie, to dla czego my, w komfortowej Warszawie, nie możemy stać przed Ambasadą [Ukrainy] i choćby w taki sposób pokazać wsparcie. Chociaż nie jedziemy do Kijowa, ale pokazujemy swoje wsparcie”. Inna osoba opowiadała: „Przez trzy miesiące, dopóki trwał Euromajdan, byłam po pracy (po godzinie siedemnastej) pod Ambasadą Ukrainy [...]. Pod ambasadę przynosiliśmy flagi ukraińskie, plakaty i tym podobne. Nawet o ogrzanie ludzi jakoś trzeba było dbać”.

Formy protestów i happeningów zmieniały się wraz z rozwojem sytuacji na Ukrainie. Pojawiły się różne akcje uliczne o charakterze politycznym, wśród nich: marsz solidarności z Ukrainą, marsz przeciwko terroryzmowi „Stop Putin’s terror”, akcje upamiętniające kluczowe wydarzenia związane z obecnym konfliktem rosyjsko-ukraińskim, na przykład po zestrzeleniu nad terytorium Donbasu samolotu ukraińskich linii lotniczych.

Przedstawiciele mniejszości i migracji uczestniczyli nie tylko w protestach w Polsce. Część osób zdecydowała się wówczas, na krócej lub dłużej, wyjechać na Ukrainę, aby współuczestniczyć w akcjach sprzeciwu. Taka była także decyzja jednego rozmówcy: „Kiedy zaczął się Euromajdan, zrozumiałem, że trzeba się obudzić i coś robić [...]. Pojechałem sam na Ukrainę i byłem na Euromajdanie bodajże przez miesiąc i wyjechałem trzy, cztery dni przed tym, kiedy zaczęło się strzelanie do ludzi. Na Euromajdanie pomagałem w robieniu jedzenia, przy sortowaniu leków”.

Sz szczególnie istotnym rodzajem zaangażowania nieformalnego stało się prowadzenie szeroko rozumianej pomocy bezpośredniej dla uczestników Euromajdanu oraz żołnierzy walczących w Donbasie i ich rodzin. Wsparcie to obejmowało zwłaszcza zapewnienie w Polsce profesjonalnej pomocy lekarskiej osobom, które zostały poszkodowane na Euromajdanie. W koordynowaniu tych działań brali aktywny udział zarówno przedstawiciele ukraińskiej mniejszości, jak i migranci. Jedna z zaangażowanych osób wspominała: „Zajmowałem się tłumaczeniami, kontaktem z lekarzami, transportem, przyjmowaniem na lotnisku, dokumentami [...]. Pięćdziesiąt osób rannych, które codziennie widziałem, stało się już jak moja rodzina”.

Inny rodzaj aktywności to prowadzenie zbiórek, w tym o charakterze finansowym, pomocy medycznej (lekarstwa) i odzieży. Częściowo zbiórki były podejmowane samoistnie, ale czasem organizowano je również z innymi wydarzeniami, na przykład koncertami. Zbiórki finansowe były prowadzone na różną skalę – niekiedy były to niewielkie inicjatywy przynoszące drobne sumy, czasem zaś akcje pozwalające zgromadzić pokaźne kwoty. Jeden rozmówca wspominał, że był taki okres (wiosną 2014 roku, tuż po rozpoczęciu wojny w Donbasie), gdy kierował zbiórką, z której miesięczne wpływy przekraczały 100 tysięcy złotych.

Pieniądze ze zbiórek przeznaczano na różne działania. Ważne miejsce zajmowało wsparcie Ukraińców walczących w Donbasie – pieniądze przekazywano na umundurowanie i wyżywienie. Osoba zaangażowana w pro-

wadzenie zbiorok wspominała: „Na wiosnę, kiedy zaczęła się wojna w Donbasie [...], ukraińska armia nie miała niczego. Jak jeździłem na wschód, to widziałem, że tam chłopcy biegali w klapkach i spodniach sportowych”. Pieniądze są przeznaczane głównie na odzież wojskową, leki i wyżywienie, jednocześnie część środków jest wykorzystywana na zakup kamizelek kuloodpornych czy hełmów. Budzi to, szczególnie na początku, pewne kontrowersje. Z jednej strony padają zarzuty: „Nie chcieliśmy ze zbiórki przeznaczonej na pomoc medyczną przekazywać [środków] na kamizelki, wydawało się nam to trochę nie w tym celu, nie na to ludzie przekazywali pieniądze”, z drugiej zaś strony pojawiają się konsekwencje natury prawnej, dotyczące pozwolenia na wywóz z Polski dużej liczby kamizelek i hełmów, gdyż obrót takimi towarami jest traktowany jako podlegający specjalnym przepisom Ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Wraz z przedłużaniem się konfliktu na wschodzie kraju zmieniają się również priorytety wsparcia. Stan ukraińskiej armii ulega poprawie, ale wsparcie zewnętrzne cały czas jest niezbędne. Rozmówca zajmujący się zbiorcami na rzecz ukraińskiej armii podkreślał: „Teraz zbieramy przede wszystkim pieniądze na rzeczy, których Ukraińcy nie mogą sobie kupić sami, na przykład specjalistyczne termowizory (jeden kosztuje około 15–20 tysięcy złotych), drogie lekarstwa, takie jak Celox (środek tamujący krew) tutaj go kupujemy, bo jest tańszy, dodatkowo jest deficyt na Ukrainie. Każdy żołnierz powinien mieć jeden taki opatrunek, a jego wartość to 300 złotych”.

Pieniądze ze zbiorok nie są przeznaczane wyłącznie na wsparcie ukraińskiej armii. Ważne jest również zapewnienie pomocy rannym już po tym, jak opuszczą linię frontu, i ich rodzinom. Wsparcie rodzin jest szczególnie istotne, zdarza się bowiem, że żony i dzieci żołnierzy walczących na froncie zostają bez wystarczających środków do życia. Pieniądze ze zbiorok pozwalają sfinansować zakupy odzieży, żywności, wyprawek szkolnych dla dzieci, środków higienicznych dla rodziny – wszystkiego, co jest niezbędne do normalnego funkcjonowania. Jeden rozmówca opowiedział o swoim zaangażowaniu: „Wpadliśmy na pomysł, żeby zorganizować taki koncert charytatywny dla dzieci rannych żołnierzy. On był organizowany w ciągu dwóch tygodni, może trochę mniej. Zebraliśmy wtedy 3 tysiące złotych i przekazaliśmy rodzinie jednego z pacjentów, który miał mocne

uszkodzenie głowy, a był ojcem pięciorga dzieci. Wtedy zaprosiliśmy te dzieci tutaj, żeby kilka dni mogły być z ojcem, wziąć pieniądze, zabawki i inne rzeczy”. Tak zrodziła się inicjatywa „Bohaterom Euromajdanu”, w ramach której na bieżąco są prowadzone zbiórki finansowe i rzeczowe na pomoc dzieciom z rodzin dotkniętych wojną na Ukrainie. Najnowsza akcja „Święta bez taty” (prowadzona od grudnia 2015 do stycznia 2016 roku) pozwoliła zebrać lub zakupić prezenty świąteczne dla tych dzieci. Dzięki wcześniejszym działaniom udało się również zorganizować między innymi pobyt ukraińskich dzieci z obwodu winnickiego wraz z matkami w polskich Bieszczadach.

Zaangażowanie mniejszości – Związek Ukraińców w Polsce

Przeprowadzone wywiady ukazują Związek Ukraińców w Polsce¹¹ jako najważniejszą – obok Cerkwi greckokatolickiej – instytucję dla ukraińskiej mniejszości w Polsce. Główny cel działalności organizacji respondenci najczęściej opisywali jako „podtrzymanie tożsamości narodowej i przeciwdziałanie asymilacji”.

Od momentu instytucjonalizacji form zaangażowania mniejszości na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku większość działań jej przedstawicieli prowadzi na płaszczyźnie kulturowo-społecznej. Główną uwagę mniejszość kieruje na pielęgnowanie języka ukraińskiego (szkoły z ukraińskim językiem nauczania w Górowie Iławeckim i Bartoszycach), a także upowszechnianie kultury i tradycji Ukrainy (festiwale dla dzieci, młodzieży i dorosłych) oraz jej dziedzictwa historycznego (seminaria historyczne). Dużą część tych działań można jednak rozpatrywać w kategorii czynników służących solidaryzowaniu się ukraińskiej społeczności. Przedstawiciel Związku Ukraińców w Polsce następująco opisał cel działalności swojej organizacji: „Zawsze też jest jakaś myśl przewodnia – na przykład teraz, w czasie wojny na Ukrainie, te jarmarki nie są tylko imprezą rozrywkową, ale też jednoczącą nasze środowisko, solidaryzujemy się z Ukrainą”. Mniejszość ma również wymierny wpływ na uczestnictwo ukraińskiej

11 Na oficjalnej stronie internetowej organizacji można przeczytać: „Związek Ukraińców w Polsce powstał w lutym 1990 r. Jest następcą prawnym działającego od 1956 r. Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Na czele organizacji od 19 lutego 2006 r. stoi prezes Piotr Tyma. Bieżącą działalnością organizacji kieruje ośmioosobowy Zarząd Główny. Organ uchwałodawczy to trzydziestoosobowa Rada Główna. Związek posiada struktury regionalne: oddziały i koła terenowe. Struktury regionalne to 10 oddziałów (elbląski, koszaliński, legnicki, lubuski, mazurski, olsztyński, pomorski, przemyski, sanocki, szczeciński) oraz 90 kół terenowych. [...] Liczba pracowników: 6 pełnoetatowych, 3 półetatowych lub na umowę zlecenie, ok. 250 wolontariuszy, ok. 6000 członków”.

społeczności w życiu politycznym Polski, gdyż to jej przedstawiciele byli niejednokrotnie wybierani do organów ustawodawczych.

Euromajdan stał się dla przedstawicieli mniejszości bardzo ważnym momentem w przekształceniu ich środowiska. Wydarzenia w Kijowie pokazały bardzo wyraźnie, że proces demokratyzacji Ukrainy jest daleki od zakończenia, niepodległość kraju może być zaś zagrożona. W odczuciu rozmówców, prowadzenie działalności kulturalnej w jej dotychczasowym kształcie w zaistniałej sytuacji mogło już nie być dostatecznym instrumentem wsparcia dla Ukrainy. Swoje obawy tak opisał przedstawiciel warszawskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce: „Przełomowym był listopad 2013 roku, pobicie studentów na Euromajdanie [...] wtedy większość ludzi i my zrozumieliśmy, że nie tylko działalność kulturalna, taka, jaką prowadziliśmy dotąd, już nie pomaga i trzeba działać aktywnie”.

Z kolei perspektywa utraty przez Ukrainę suwerenności stanowi zagrożenie dla ukraińskości w Polsce, o której zachowanie przez wiele lat zabiegali przedstawiciele mniejszości. Zaangażowany ze Związku Ukraińców w Polsce wspominał: „Euromajdan pokazał, że Ukraina jest, a za chwilę może jej nie być. A jakim jesteś Ukraińcem, skoro możesz nie mieć państwa?”.

Dostrzegając powagę sytuacji, mniejszość zrzeszona w Związku Ukraińców w Polsce aktywnie włączyła się we wspieranie ruchu protestu, później zaś w niesienie pomocy rannym w wyniku trwającego konfliktu zbrojnego. Podobnie jak w wypadku pozostałych ukraińskich środowisk w Polsce, częstą formą pomocy ze strony mniejszości były zbiórki, organizowane w ramach zarówno Związku Ukraińców w Polsce, jak i innych inicjatyw (na przykład Powiatowy Komitet Społeczny Razem z Ukrainą w Bartoszycach). Warto przy tym zaznaczyć, że ukraińska mniejszość w niektórych miejscowościach regularnie prowadziła swoje działania przy wsparciu lokalnej społeczności. Wsparcie takie opisał rozmówca z województwa warmińsko-mazurskiego: „Zaangażowaliśmy nie tylko samorząd, ale też rolników ukraińskich [z mniejszości]”.

Kolejną formą pomocy były wymiany młodzieżowe dla dzieci, których rodzice ucierpieli w rezultacie wydarzeń na Euromajdanie i działań wojennych na wschodzie Ukrainy. Jednocześnie mniejszość bardzo aktywnie włączyła się w pomoc rannym żołnierzom przebywającym w polskich szpitalach.

Warte podkreślenia są również działania przedstawicieli mniejszości na płaszczyźnie politycznej i medialnej. Miron Sycz, będąc posłem na sejm, odwiedzał Euromajdan razem z Grzegorzem Schetyną (Platforma Obywatelska), zainicjował kilka przedsięwzięć na rzecz Ukrainy na forum parlamentarnym obu krajów, kontaktował się z różnymi środowiskami na Ukrainie. Ponadto przedstawiciele mniejszości zaangażowano w organy doradcze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do spraw sytuacji na Ukrainie. Niektórzy w tym samym czasie aktywnie informowali polskie społeczeństwo za pośrednictwem mediów (w roli zarówno dziennikarzy, jak i komentatorów). Niejednokrotnie przedstawiciele mniejszości we współpracy z innymi aktywistami opiekowali się również obywatelami Ukrainy, którzy opuszczali kraj ze względu na prześladowania.

Euromajdan nie tylko zmobilizował mniejszość do aktywnych działań i otworzył jej członków na środowisko migrantów, usprawniając współpracę między grupami, ale także pozytywnie wpłynął na postrzeganie mieszkańców Ukrainy przez mniejszość, motywując jej przedstawicieli do dalszych działań w kierunku demokratyzacji kraju. Emocjonalne uniesienie związane z odrodzeniem patriotyzmu wśród Ukraińców skomentował jeden respondent: „Po Euromajdanie zauważyłem taką tendencję, że dzieci chcą być patriotami własnego państwa, mówią, że nie chcą tutaj [w Polsce] mieszkać, ale zobaczyć [Ukrainę] i wrócić do siebie do domu. Tak samo jak pojechaliśmy do naszych żołnierzy na rehabilitację, ksiądz ich woził po sklepach, kupował im rzeczy, buty [...] jeden mi napisał na Facebooku, że miasto ładne, zadbane, europejskie, ale zostawać tam nie chce, dla niego najważniejsza jest Ukraina, chce tak samo mieszkać na Ukrainie”. Co ważne, również przedstawiciele młodego pokolenia mniejszości ukraińskiej w Polsce dostrzegają pozytywne zmiany w mentalności ukraińskiego społeczeństwa: „Młode osoby pokazały, że bardzo poważnie myślą o swoim kraju, że chcą tam mieszkać, że nie chcą uciekać za pieniądze”.

Rola Cerkwi

Analiza przeprowadzonych wywiadów pozwala wskazać rolę Cerkwi w życiu społeczności ukraińskiej w sytuacjach kryzysowych, za które niewątpliwie można uważać Euromajdan i późniejszą wojnę we wschodniej Ukrainie. **W różnych regionach Polski cerkwie, o ile nie stawały się miej-**

schem koordynacji działań poszczególnych aktywistów, to przynajmniej odgrywały ważną rolę w prowadzonych działaniach. Aktywność ta często przejawiała się we wspieraniu leczenia żołnierzy i aktywistów Euromajdanu oraz w zbiórkach dla poszkodowanych w wyniku wydarzeń na Ukrainie. Jeden respondent wspomniał: „Było tak, że wszystkie działania rozpoczynały się przy cerkwi po liturgii w niedzielę”.

Przeprowadzone badanie na temat skutków Euromajdanu potwierdziło tezę, że w wypadku obywateli Ukrainy (szczególnie migrantów zarobkowych) Cerkiew w dużej mierze zastępuje państwowe instytucje ważne dla ich codziennego funkcjonowania na emigracji¹². Są to zazwyczaj instytucje (często wymienianym w wywiadach przykładem była Ambasada Ukrainy), którym w realiach państwa znajdującego się na etapie transformacji brakuje stabilności i efektywności oraz których większość ukraińskiego społeczeństwa nie darzy dużym zaufaniem.

Zarówno dla przybywających obecnie do Polski ukraińskich migrantów, jak i dla przedstawicieli mniejszości ukraińskiej Cerkiew nadal odgrywa bardzo ważną rolę w podtrzymaniu ich tożsamości. Od momentu przesiedleń po drugiej wojnie światowej jest widoczne, że Cerkiew greckokatolicka (warto przypomnieć, że nabożeństwo w cerkwi greckokatolickiej odbywa się w języku ukraińskim) jest ważnym elementem pielęgnowania kultury i tradycji Ukrainy. „Bardzo ważną rolę odgrywało poczucie przynależności religijnej, kościelnej, bycie grekokatolikiem bądź prawosławnym” – tłumaczył przedstawiciel mniejszości, dla której tworzenie duszpasterstw na terenie Polski w latach powojennych było momentem jednoczenia się wspólnoty. Obserwację tę potwierdziła jedna osoba zaangażowana: „W szkole czuliśmy się jednostkami, [...] kiedy byliśmy w cerkwi, to mieliśmy poczucie, że nas jest więcej”.

Potrzeba przynależności do określonej grupy nie jest uczuciem obcym również dla nowo przybywających migrantów z Ukrainy, którzy często w cerkwi widzą miejsce jednoczenia się z pozostałymi członkami społeczności. Potrzeba ta była szczególnie widoczna w momencie sytuacji kryzysowej dla kraju pochodzenia (takiej jak Euromajdan czy wojna na wschodzie Ukrainy). W ten sposób przy parafii bardzo często były nie tylko zaspokajane potrzeby duchowe, ale także niwelowane braki w dostępie do informacji z życia środowiska Ukraińców w Polsce i (lub) regionie.

12 O bardzo ważnej roli Cerkwi w życiu migrantów – por. między innymi: A. Grzymała-Kazłowska, *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*, op. cit.

Udział w nabożeństwach w momencie tak dużej aktywizacji ukraińskiego społeczeństwa pozwolił jego przedstawicielom lepiej zrozumieć własną tożsamość¹³.

Cerkiew dla środowiska ukraińskiego pełni wiele ważnych funkcji, o czym przekonali się respondenci w trakcie „rewolucji godności” – przede wszystkim zaspokajają potrzeby duchowe (katechezy dla dzieci i dorosłych, uczestnictwo w nabożeństwach), ale jest także miejscem solidaryzowania się i integrowania ukraińskiego środowiska („Najbardziej integrującymi źródłami były: cerkiew, esemesy [dzielenie się najważniejszymi informacjami za pomocą esemesów]”) oraz źródłem informacji niezbędnych dla ustabilizowania pobytu za granicą („Jeszcze w minionym stuleciu Cerkiew organizowała takie spotkania z polską policją, innymi ludźmi, którzy mogli pomóc Ukraińcom – giełdę pracy, pomoc prawną”).

Po niedzielnych nabożeństwach w większości cerkwi pojawiają się ogłoszenia na temat wydarzeń ważnych dla społeczności ukraińskiej. Powszeczną praktyką jest również nieodpłatne udostępnianie parafianom pomieszczeń na terenie cerkwi na działalność kulturową (na przykład koncerty) lub społeczną (spotkania informacyjne, dyskusje). Dostępność miejsca dla ogółu migrantów w okresie trwania protestów na Ukrainie nie tylko na cele religijne miała bardzo praktyczny wpływ na aktywność lokalnej społeczności, tworząc platformę spotkań i integracji jej poszczególnych przedstawicieli (na przykład w Warszawie już od 2010 roku w świetlicy odbywają się spotkania integracyjne młodzieży, które przyczyniły się do zwiększenia zaangażowania młodzieży w życie swojej wspólnoty). Analiza wywiadów pokazuje, że niektóre ośrodki religijne, rozpoznając rosnące potrzeby parafian, które momentami przestają mieć wymiar typowo duchowy, nierzadko wychodzą ponad zakres swoich podstawowych zadań, oferując na przykład pomoc profesjonalnych psychologów.

Ważną rolę Cerkwi w życiu społeczności ukraińskiej respondenci tłumaczyli na kilka sposobów. Ponieważ architektura sakralna jest wizualnie rozpoznawalna na mapie miasta, cerkiew (zazwyczaj greckokatolicka) staje się miejscem, do którego migrant udaje się w poszukiwaniu informacji i kontaktu ze swoją wspólnotą. Dodatkowo cerkwie prowadzą bardzo dobrą współpracę z różnymi instytucjami i organizacjami wspierającymi Ukraińców. „To zależy od zadania, które jest do wykonania, ale w większo-

13 Warto jednak dodać, że niektórzy respondenci z Polski nie byli przekonani o zasadności zaspokojenia takiej potrzeby: „To nie jest pogoń za własną tożsamością, której szukano by w świątyni, ale raczej właśnie kwestia obszaru kulturowego [Polska jako kraj katolicki]”.

ści między sobą kontaktujemy się i co jest łatwiejsze do zrobienia przez Związek [Ukraińców w Polsce] – robimy przez związek, co przez Cerkiew – to przez Cerkiew, to zależy, jakie są potrzeby” – opisał współpracę przedstawiciel Związku Ukraińców w Polsce.

W odczuciu przedstawicieli mniejszości ukraińskiej, Cerkiew przez lata była miejscem, w którym można było liczyć na pomoc i wsparcie. W porównaniu z duszpasterstwami katolickimi, parafii ukraińskich jest zauważalnie mniej, dlatego dookoła poszczególnych cerkwi gromadziło się mniej osób. W rzeczywistości jednak miało to pozytywny wpływ na współpracę i integrację członków wspólnoty, którzy przed intensyfikacją migracji z Ukrainy bardzo często dobrze się znali. Jak wspomnieli sami duchowni, u podstaw działalności Cerkwi leży jednocześnie ludzi: „Kościół ma zawsze jednoczyć – jest to jeden, powiedzmy, z nadrzędnych celów Kościoła czy Cerkwi”.

Z kolei przedstawiciele duchowieństwa w Polsce tak szeroki zakres wsparcia świadczony przez parafie na rzecz społeczności ukraińskiej upatrują w specyfice procesów migracyjnych do Polski. W latach poprzedzających uzyskanie niepodległości przez Ukrainę w życiu religijnym brali udział głównie przedstawiciele ukraińskiej mniejszości, dla których miało to wyraźnie symboliczny charakter, cerkiew zaś – oprócz zaspokajania potrzeb duchowych – gwarantowała im możliwość manifestowania własnej tożsamości. W latach dziewięćdziesiątych do Polski przybyła pierwsza grupa migrantów zarobkowych z Ukrainy. Intensyfikacja procesów migracyjnych pokazała przedstawicielom Cerkwi inne oblicze potrzeb społeczności. Przedstawiciel parafii w Warszawie wspominał: „Staraliśmy się pomóc tym ludziom rozeznać się, jak żyć w Polsce, że są pewne przepisy, trochę inne niż na Ukrainie. Organizowaliśmy różne spotkania i z władzami i przedstawicielami policji, fundacji”. Na początku XXI wieku migracja z Ukrainy nie tylko się zwiększyła, ale także przyjęła bardziej zróżnicowaną formę (migracje ludzi młodych, wykwalifikowanych pracowników), stawiając przed przedstawicielami instytucji religijnych wyzwanie polegające na skutecznym zaspokajaniu potrzeb nie tylko na płaszczyźnie duchowej.

Przeprowadzone wywiady nie pozostawiają wątpliwości, że **Cerkiew jest jedną z najważniejszych instytucji w życiu ukraińskiej wspólnoty w Polsce, jej wpływ na integrację społeczności ukraińskiej i zwiększenie jej aktywności w życiu codziennym można zaś określić jako pozytywny**. Proboszcz parafii greckokatolickiej w trakcie wywiadu zauważył,

że „wszystkich spotkamy na liturgii i będą siedzieli w jednej ławce”, potwierdzając tym samym znaczenie instytucji religijnych w życiu zarówno mniejszości ukraińskiej, jak i nowo przybyłych migrantów. Niemniej jednak wpływ Cerkwi na życie przeciętnego migranta ma dualistyczny charakter. Chociaż świątynia stanowi miejsce spotkań i integracji społeczności („Tym, co nas najbardziej łączy, jest cerkiew i jest to nie tylko miejsce religijne, ale też takie miejsce spotkań, zrzeszające nas”), to jednak przynależność do określonej konfesji może jednocześnie być czynnikiem wpływającym na podziały wewnątrz wspólnoty („Jest podział, bo jest prawosławna i greckokatolicka, a prawosławnych może być więcej niż jedna¹⁴ [...] to zmusza tych prawosławnych, którzy są tutaj, do bycia razem z Rosjanami”). Ponadto niektórzy respondenci sugerowali, że przynależność do określonej konfesji czasami może stwarzać przeszkody w skutecznej współpracy z przedstawicielami ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego, co wyraźnie się przekłada na dostępność oferty informacyjno-integracyjnej przy konkretnych parafiach. Przykład takiej sytuacji opisał respondent z Warszawy: „Był taki problem, jak fundacja zaczęła pracować, że nie chcieli dopuścić, żeby ona tam [na terenie cerkwi] pracowała. Przyczyny wskazywano różne, że nie jest to Cerkiew narodowa i tak dalej”.

Aktywność w mediach

Jednym z rodzajów zaangażowania środowiska ukraińskiego jest aktywność medialna. Przede wszystkim należy przywołać działalność informacyjną prowadzoną przez przedstawicieli ukraińskiej mniejszości i przez migrantów z Ukrainy. Wielu z nich było zaangażowanych w komentowanie w prasie, radiu i telewizji tego, co działo się podczas „rewolucji godności”, i późniejszego rozwoju sytuacji na Krymie i w Donbasie. Osoby zaangażowane starały się wykorzystać sytuację, gdy polskie media – od końca 2013 do połowy 2014 roku – intensywnie interesowały się sytuacją na Ukrainie. Tłumaczyli nie tylko bieżące wydarzenia polityczne, ale starali się również szerzej edukować polskie społeczeństwo w tematyce ukraiń-

14 Respondent nawiązuje przede wszystkim do samodzielnych cerkwi prawosławnych. Cerkiew prawosławna dzieli się na poszczególne Cerkwie partykularne (często pod zwierzchnictwem patriarchów). Cerkwi lokalnych na świecie jest dziewiętnaście, piętnaście z nich jest autokefalicznych, cztery są autonomiczne. Dla ukraińskiej społeczności historycznie najważniejsze prawosławne Cerkwie to Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego, Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna oraz Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego.

skiej. Prezentowali także swoją wiedzę ekspercką w dziedzinie migracji czy pomocy humanitarnej. Warto podkreślić, że działania informacyjne nie ograniczały się tylko do Warszawy, ale były widoczne w innych miastach. Przedstawiciel migracji ukraińskiej podkreślił: „Podczas wydarzeń na Euromajdanie stworzyliśmy Centrum Informacyjne, [...] cały czas była dostępna osoba, która zbierała informacje i przekazywała je na przykład do mediów. Robiliśmy tłumaczenia najważniejszych artykułów, przygotowaliśmy oceny wydarzeń”. W Olsztynie komentowaniem w mediach lokalnych bieżących spraw dotyczących Ukrainy zajmował się przedstawiciel mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Badana grupa organizowała również spotkania z Ukraińcami, którzy aktywnie uczestniczyli w Euromajdanie i z różnych względów musieli wyjechać wówczas z Ukrainy. Przedstawiciel mniejszości ukraińskiej w Polsce wspominał o tym, że brał udział w organizowaniu spotkań z ukraińskim dziennikarzem Witalijem Portinkowem, który musiał uciekać przed reżimem Wiktora Janukowycza, czy z jednym z liderów Euromajdanu, który został porwany i brutalnie pobity. Takie spotkania i wywiady były doskonałą okazją dla polskiego widza do zapoznania się z opowieściami naocznych świadków.

Osoby zaangażowane są również reprezentowane w środowisku dziennikarskim. Przedstawiciele mniejszości ukraińskiej czy migracji pracują w polskim radiu i wydają ukraińskie gazety „Nasz Wybór” czy „Nasze słowo”, mówiąc i pisząc zarówno o sytuacji Ukraińców w Polsce, jak i o sytuacji na Ukrainie. Istotnym aspektem aktywności dziennikarzy pracujących w Polsce jest to, że swoim doświadczeniem i swoimi kontaktami chcą się dzielić z kolegami po fachu działającymi na co dzień w Ukrainie. Przykładem takiego działania jest współpraca z dziennikarzami z Donbasu przez ukraińskiego dziennikarza pracującego w polskim radiu. Inicjator tej kooperacji wskazał: „Postanowiliśmy wesprzeć te ukraińskie redakcje, które ewakuowały się z Donbasu [...]. Projekt polega na tym, że prowadzimy treningi i szkolenia w Kijowie, z drugiej strony wspieramy ich finansowo, tak by mogli skoncentrować się na pisaniu artykułów. Naszym celem jest doprowadzić do tego, żeby te różne gazety, po pierwsze, nie umarły, a po drugie, jeżeli to możliwe, żeby wypracowały wspólnie z nami swoją strategię rozwoju na przyszłość”. Jednym z działań w projekcie było zorganizowanie wyjazdu do Polski, aby dziennikarze zobaczyli, jak wyglądają standardy pracy dziennikarskiej w innym kraju. Jak podkreślał pomysłodawca

projektu, „to są osoby, które nigdy wcześniej nie były za granicą, niektórzy z nich dopiero teraz wyrobili sobie paszport”, nie miały więc okazji zapoznać się z nowoczesnym i profesjonalnym dziennikarstwem w jednym z państw Unii Europejskiej. Mimo obecności medialnej przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, jeden ekspert nie ocenił tych działań jako sukcesu: „Mogę powiedzieć wprost, że praktycznie żaden z ukraińskich analityków [...] nie przebił się w polskich mediach na dłużej. Niestety, nie przebiła się również ukraińska diaspora¹⁵], poza drobnymi wyjątkami”.

Nie do przecenienia jest jednak rola mediów społecznościowych jako jednego z kluczowych narzędzi komunikacji. Ich rola została szerzej opisana w dalszej części niniejszego rozdziału.

„Rewolucja godności” jako wspólny mianownik

„Rewolucja godności” miała kluczowe znaczenie dla zaangażowania społeczności ukraińskiej w Polsce. Po pierwsze, można wyodrębnić znaczenie symboliczne i praktyczne wydarzeń w Kijowie i innych miastach Ukrainy dla Ukraińców przebywających poza granicami kraju. Po drugie, z przeprowadzonych wywiadów można wywnioskować, że wydarzenia Euromajdanu miały zauważalny wpływ nie tylko na społeczność ukraińską w Polsce, ale także na obywateli kraju przyjmującego. Wyraźnie zauważalna jest zmiana postrzegania migrantów z Ukrainy przez polskie społeczeństwo, w tym przełamywanie negatywnych stereotypów.

Na terytorium Polski – tak jak na Ukrainie wraz z rozwojem sytuacji – nastąpiła mobilizacja społeczności ukraińskiej na niespotykaną dotąd skalę. Euromajdan w Polsce od podobnych wydarzeń w przeszłości (na przykład „pomarańczowej rewolucji”) wyróżniały skala i regularność protestów oraz zaangażowanie różnych środowisk. Respondenci podkreślali, że na wspólnych wydarzeniach można było spotkać przedstawicieli mniejszości i migrantów, w tym osoby młode, często reprezentujące powiększające się grono studentów z Ukrainy w Polsce. Chociaż Warszawa była miejscem największej aktywności społeczności ukraińskiej, różne formy protestu (demonstracje, marsze, zbiórki) odnotowano także w innych regionach Polski zamieszkanym przez migrantów i mniejszość (Trójmiasto, Kraków, Wrocław, Rzeszów, Olsztyn).

15 Respondent należał do nielicznej grupy badanych w Polsce, którzy używali określenia „diaspora”. Osoby zaangażowane w większości dystansowały się od tego określenia. Kwestię tę wyjaśniono szerzej we Wstępie do niniejszej publikacji.

Wydarzenia „rewolucji godności” miały przede wszystkim symboliczne znaczenie dla środowiska ukraińskich migrantów mieszkających w Polsce. Oprócz jednoczenia się Ukraińców w imię europejskich wartości, później obrony własnego kraju przed zagrożeniem, ruch protestu wpłynął na postrzeganie własnej tożsamości przez migrantów i jej manifestację w życiu publicznym. Obserwację tę potwierdziła osoba zaangażowana we Wrocławiu: „Wcześniej bali się [obywatele Ukrainy] wszystkiego, w pracy szli na różne ustępstwa”.

Euromajdan stał się miejscem spotkania różnych środowisk związanych z Ukrainą, tworząc platformę, która zainicjowała rozwój kapitału społecznego przedstawicieli ukraińskiego społeczeństwa w Polsce¹⁶. Młody aktywista, opisując początki Euromajdanu, zaznaczył: „Wszystkie te osoby poznałem pod Ambasadą [Ukrainy], wcześniej nie znaliśmy się, każdy gdzieś [...] studiował, nikt nie wiedział, że ktoś jest jeszcze z Ukraińców”. Przed wydarzeniami „rewolucji godności” w środowisku migrantów ukraińskich były widoczne liczne podziały. Aktywność przedstawicieli społeczności w dużym stopniu zależała od wieku, wykształcenia i wykonywanej pracy oraz stabilności pobytu w Polsce. Choć – patrząc w dłuższej perspektywie – wiele tych podziałów się utrzymało, to jednak, jak tłumaczył przedstawiciel społeczności ukraińskiej: „Wydarzenia dotyczące Euromajdanu pokazały, że i starzy, i nowi emigranci włączają się w ruch pomocy Euromajdanowi”. Co więcej, „rewolucja godności” pozwoliła wyłonić nowych liderów wśród migrantów, którzy później weszli w aktywny dialog z władzą po obu stronach granicy i do tej pory cieszą się zaufaniem pozostałych członków ukraińskiej wspólnoty.

Warto zaznaczyć, że przed wydarzeniami „rewolucji godności” we współpracy ukraińskiej mniejszości w Polsce z pozostałymi migrantami z Ukrainy (przybywającymi po 1989 roku) brakowało efektywności i dynamizmu. Brak zrozumienia między różnymi tymi grupami ilustruje wypowiedź aktywisty ruchu protestu: „Kiedy tam [do Związku Ukraińców w Polsce] zadzwoniłem, pani mnie zapytała, czy jestem z mniejszości ukraińskiej – wtedy jeszcze nie wiedziałem, jaka jest różnica – i kiedy moja odpowiedź była negatywna, powiedziała, że oni działają na rzecz Ukraińców z mniejszości, ale jeżeli ja chce, to mogę przyjść zobaczyć ich działania, ale najbliższe to będzie Malanka na początku lutego. I wtedy pomyślałem, że

16 Przykład zjawiska wiążącego kapitału społecznego (*bonding*) w ujęciu socjologa Roberta D. Putnama.

na pewno ta organizacja nie chce mnie przyjąć”. Z kolei przedstawiciel mniejszości ukraińskiej główne wyzwanie upatrywał w kwestii tożsamościowej: „Dla osób z Ukrainy w ogóle jest to niezrozumiałe, że jesteśmy jakimiś Ukraińcami w Polsce, mając obywatelstwo polskie, i że czujemy się Ukraińcami”. Euromajdan, przynajmniej na kilka miesięcy w trakcie trwania protestów, pozwolił na zjednoczenie bardzo zróżnicowanego środowiska w imię wspólnych wartości.

Eksperci¹⁷, którzy zajmowali się badaniem socjologii Euromajdanu na Ukrainie w trakcie i po zakończeniu ruchu protestu, podkreślali, że „rewolucja godności” w znacznym stopniu przyczyniła się do rozwoju zjawiska określanego w literaturze jako **wirtualizacja społeczeństwa obywatelskiego**¹⁸. Z rozmów przeprowadzonych w ramach badania wyłania się jednak zjawisko **wirtualizacji sieci migranckich**, które przyczynia się do kształtowania nowego ponadnarodowego wymiaru ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego, łączącego w sobie przedstawicieli ukraińskiej społeczności w różnych regionach świata. Co więcej, Euromajdan wpłynął również na wirtualizację stabilnie działających od lat dziewięćdziesiątych struktur mniejszości Ukraińskiej w Polsce: „Euromajdan spowodował, że Ukraińcy zaczęli na większą skalę korzystać z Internetu i Facebooka”.

Media społecznościowe pełnią obecnie wiele ważnych funkcji dla przedstawicieli społeczności ukraińskiej w Polsce. Po pierwsze, funkcję informacyjną („Nawet ja zacząłem zaglądać do Facebooka, a niedawno jeszcze myślałem, że to jakaś głupota, zabawka dla dzieci. Ale dzięki mediom społecznościowym mogłem sekunda po sekundzie śledzić wydarzenia”). Po drugie, Euromajdan pokazał możliwości bardziej skutecznego sieciowania zróżnicowanej społeczności ukraińskiej, usprawniając komunikację i współpracę między różnymi środowiskami działającymi na rzecz Ukrainy. Znaczenie technologii informacyjnych dla środowiska osób zaangażowanych znajduje potwierdzenie w rosnącej liczbie grup

17 O. Onuch, *Social networks and social media in Ukrainian „Euromaidan” protests*, 2014 rok – <http://www.washingtonpost.com/blogs/monkey-cage/wp/2014/01/02/socialnetworks-and-social-media-in-ukrainian-euromaidan-protests-2> [dostęp: 1 lutego 2016 roku]; *Survey of Maidan protesters entitled „Maidan 2013: who is standing for what and why?”*, Ilko Kucheriv Democratic Initiatives Foundation and Kyiv International Institute of Sociology, 2013 rok – <http://www.dif.org.ua/ua/events/gvkr1rgkaeths.htm> [dostęp: 1 lutego 2016 roku].

18 Badacze co do zasady są zgodni, że interakcje w obrębie tradycyjnych grup społecznych służą budowaniu kapitału społecznego, trwa jednak debata na temat korzyści płynących z wirtualnych interakcji dla zaangażowania politycznego. Miki Caul Kittilson i Russel J. Dalton w badaniu norm obywatelskich i zaangażowania politycznego pokazują znaczny potencjał wirtualnych sieci do budowania kapitału społecznego. Por. M.C. Kittilson, R.J. Dalton, *Virtual Civil Society: The New Frontier of Social Capital?*, „Political Behavior” 2011, t. 33, s. 625–644.

tworzonych w serwisach społecznościowych w różnych miastach Polski (na przykład „Ukraińcy w Polsce”, „Ukraińska Warszawa”, „Ukraińcy w Lublinie”, „Ukraińcy w Trójmieście”). Wirtualne społeczności nie tylko pełnią funkcję źródła informacji, ale także tworzą platformę prowadzenia dyskusji na temat przyszłości Ukrainy i losów obywateli tego kraju (również tych przebywających za granicą). Aktywista, opisując przebieg współpracy w środowisku, wspominał: „Z wieloma osobami współpracujemy, nawet nie znając się – telefon, Facebook, maile”. Postawioną wcześniej tezę potwierdzają również Ukraińcy, którzy od początku aktywnie włączyli się w ruch protestu: „Facebook jest moim narzędziem pracy potrzebnym do utrzymywania kontaktów ze znajomymi w Europie”. Są to kolejne przykłady pokazujące coraz wyraźniejszy międzynarodowy charakter ukraińskich sieci migranckich, na których rozwój pozytywnie wpłynęła wirtualizacja społeczeństwa obywatelskiego.

Osoby zaangażowane uznają Euromajdan za bardzo ważny element „wyjścia z cienia” dużej grupy przedstawicieli ukraińskiej społeczności: „Wiem, co w Anglii się dzieje, wiem, co ich [Ukraińców] martwi teraz. A najbardziej jestem zadowolony z faktu, że Ukraińcy teraz już nie są anonimowi. Mieszkaliśmy sobie wszędzie, we Włoszech, w Portugalii, Anglii, a po Euromajdanie połączyliśmy się”. To właśnie dostępność technologii informatycznych w dużym stopniu pozwoliła przedstawicielom ukraińskiej wspólnoty lepiej się poznać, a nawet nawiązać współpracę.

Warto również podkreślić **rolę i znaczenie Euromajdanu w przełamaniu stereotypów na temat obywateli Ukrainy panujących w polskim społeczeństwie**. W dużej mierze można mówić o znacznym wpływie „rewolucji godności” na zmianę wizerunku Ukraińców w oczach Polaków. Do czasu wybuchu pierwszych protestów duża część polskiego społeczeństwa widziała w obywatelach Ukrainy głównie migrantów zarobkowych podejmujących się pracy niewymagającej wysokich kwalifikacji, co w dużym stopniu odzwierciedlało charakter ukraińskiej migracji do Polski przez pierwsze dwie dekady po odzyskaniu niepodległości przez kraj. Jak wyjaśnił przedstawiciel mniejszości ukraińskiej, w Polsce dość długo panowało przekonanie, że „skoro Ukraińcy się grupują, to na pewno będzie coś złego”. Inny respondent wspominał, że w latach poprzedzających Euromajdan „staraliśmy się nie rozmawiać bardzo głośno na ulicach po ukraińsku, ale teraz już takiego [problemu] nie ma”.

Euromajdan wielu Polakom pokazał inne oblicze obywatela Ukrainy – nie tylko pracownika na czarno, ale osoby, która jest w stanie poświęcić własne życie w imię pewnych wartości. Respondenci podkreślali, że podobny rozwój sytuacji prowadził do tego, że Polacy wspierali ich nie tylko emocjonalnie, ale bardzo często także finansowo i instytucjonalnie. Euromajdan wzmocnił poczucie własnej wartości wśród Ukraińców i podwyższył status ukraińskiej społeczności w Polsce, której obywatele po raz pierwszy weszli w tak szeroką i aktywną interakcję z największą grupą migrantów mieszkających w ich kraju. Całość wydarzeń doprowadziła do wzmocnienia pozycji obywateli Ukrainy w Polsce i ich prawa okazywania własnej tożsamości, które jeden aktywista opisał następująco: „Na przykład tutaj [rozmowa w języku ukraińskim odbywała się w polskiej restauracji w jednym z większych miast województwa warmińsko-mazurskiego] dzisiaj możemy sobie głośno rozmawiać i nikt nie przyszedł i nie powiedział, że wy jesteście Ukraińcami”.

Środowisko zaangażowania

Przeprowadzone wywiady umożliwiają zarówno dokonanie dokładnej analizy ukraińskich struktur działających w Polsce, jak i prześledzenie kształtowania się relacji między najważniejszymi podmiotami aktywnie zaangażowanymi w pomoc na rzecz Ukrainy i jej obywateli. Choć z rozmów wyłania się ogólny obraz aktywności ukraińskiej społeczności, warto podkreślić, że jej specyfika i istniejące podziały w dużej mierze zależą od sytuacji z zaangażowaniem w konkretnym regionie Polski. **Podziały wewnątrz ukraińskiego środowiska rzadko przebiegają po jednej linii (na przykład mniejszość a pozostali migranci czy młodsze a starsze pokolenie), bardzo często zaś zależą od interpersonalnych relacji poszczególnych członków tej grupy.**

Usieciowienie osób zaangażowanych w Polsce

Współpraca mniejszości ukraińskiej z przedstawicielami migracji rozwinęła się po wydarzeniach „rewolucji godności”. Warto ponownie podkreślić, że doniosłą rolę w bardziej efektywnym sieciowaniu Ukraińców mieszkających w Polsce odegrały media społecznościowe i popularyzacja technologii teleinformatycznych. Istnieje jednak wiele różnic między

grupami, mających wpływ na funkcjonowanie ukraińskiej społeczności w Polsce. Na przeszkodzie w skuteczniejszej współpracy między różnymi środowiskami Ukraińców stoją potrzeby poszczególnych grup: dla mniejszości głównym celem jest pielęgnowanie języka, historii i tradycji, dla dużej liczby migrantów zaś życie w Polsce sprowadza się do potrzeby stabilizacji pobytu lub poprawy warunków funkcjonowania w obcym dla siebie kraju. Kolejną różnicą jest to, że mniejszość od lat działa w ramach struktur formalnych, takich jak Związek Ukraińców w Polsce czy Cerkiew greckokatolicka. Wywiady wskazują jednak, że pozostali migranci o ile uczestniczącą w życiu religijnym wspólnoty, o tyle rzadko angażują się w działalność Związku Ukraińców w Polsce, w którego inicjatywach nie zawsze widzą możliwość zaspokojenia swoich potrzeb (przede wszystkim najbardziej praktycznych – związanych z legalizacją pobytu czy poszukiwaniem pracy). Ponadto migranci mają często znacznie mniejsze doświadczenia w działaniu w ramach formalnych struktur, bardzo aktywnie korzystają za to z różnego rodzaju nieformalnych form zaangażowania w życie ukraińskiej społeczności. Coraz bardziej zauważalna jest również luka pokoleniowa, która spowalnia proces efektywnej komunikacji między różnymi środowiskami – starsze pokolenie ciągle stanowi trzon instytucji działających na rzecz mniejszości, podczas kiedy współczesna ukraińska migracja do Polski składa się z przedstawicieli młodego pokolenia.

Bardzo pozytywnie należy ocenić relacje między strukturami mniejszości ukraińskiej (Związek Ukraińców w Polsce) a instytucjami religijnymi (Cerkiew greckokatolicka). Na przykładzie Euromajdanu można było zaobserwować, że w wielu obszarach funkcjonowanie mniejszości w ramach struktur świeckich i religijnych jest ściśle powiązane. Opisana synergia pozwala zwiększyć efektywność prowadzonych działań.

Współpracę struktur Związku Ukraińców w Polsce z organizacjami migranckimi reprezentującymi polski trzeci sektor należy uznać za zadowalającą. Niemniej jednak różnica w celach, które stoją przed mniejszością i przed organizacjami reprezentującymi migrantów z Ukrainy, prowadzi do tego, że nie wszystkie możliwości współpracy obu tych środowisk są wykorzystywane. Tam jednak, gdzie współpraca funkcjonuje dobrze, są widoczne jej pozytywne rezultaty. Jeden aktywista potwierdził tę obserwację na konkretnym przykładzie: „[Fundacja] «Nasz Wybór» powstała przy aktywnym wsparciu mniejszości na rzecz migracji [migrantów z Ukrainy], dlatego im łatwiej robić różne rzeczy”. Wydarzenia „rewolucji godno-

ści” i późniejszy konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy, mimo że stanowiły momenty jednoczenia się różnych środowisk z myślą o osiągnięciu wspólnego celu (na przykład zbiórka, demonstracja, leczenie rannych), nie przełamały pewnych podstawowych różnic w codziennej działalności różnych grup reprezentujących ukraińską wspólnotę w Polsce. Przedstawiciel środowiska migrantów tak opisał swoje doświadczenia: „Zwykle Związek Ukraińców [w Polsce] niechętnie reaguje na nasze inicjatywy – mają pieniądze tylko na swoje projekty. [...] Od konsulatu również oczekiwaliśmy więcej wsparcia [...] uzyskanie pieniędzy od konsulatu wymaga długiej procedury”.

Bardzo obiecująco prezentują się relacje między mniejszościami ukraińską a niemiecką w województwie warmińsko-mazurskim. Dzięki zaangażowaniu obu mniejszości powołano komisję do spraw mniejszości przy sejmiku województwa. Dodatkowo obie mniejszości aktywnie współpracują na płaszczyźnie kulturowej, o czym wspomniał przedstawiciel Związku Ukraińców w Polsce: „Wspólnie organizujemy coroczny Festiwal Muzyczny Narodów Europy, na którym występują zespoły z Ukrainy i Niemiec, przyjeżdżali też Grecy, Romowie”.

Cerkiew (szczególnie grekokatolicka) w Polsce odgrywa bardzo ważną rolę dla wszystkich grup Ukraińców – jej relacje zarówno ze strukturami mniejszości, jak i z przedstawicielami innych środowisk ukraińskich należy uznać za pozytywne. Rezultaty współpracy między środowiskami tak opisał duchowny z województwa dolnośląskiego: „Jeżeli ludzie mają konkretne problemy – na przykład kupić bilet, zrobić dokumenty, pojechać do Krakowa, przenocować, to wtedy jest takie porozumienie pomiędzy konsulem a Cerkwią, że ja mogę tym pomóc, a ty możesz tym innym”. Co więcej, poszczególne parafie bardzo często pośredniczą we współpracy między grupami zaangażowanych obywateli, oferując im miejsce do prowadzenia dialogu na rzecz rozwoju ukraińskiej społeczności w Polsce.

Cerkiew jest instytucją wychodzącą naprzeciw potrzebom duchowym, ale – o czym była mowa wcześniej – pełni również funkcję źródła ważnych informacji. Z kolei organizacje pozarządowe (w tym zakładane przez samych migrantów) przez realizowane projekty (najczęściej z funduszy Unii Europejskiej) pozwalają migrantom na szybszą adaptację w nowej dla nich rzeczywistości społeczno-kulturowej. Migranci z Ukrainy mogą liczyć na profesjonalne wsparcie zarówno organizacji migranckich, jak i podmiotów zakładanych przez Polaków. Co więcej, jak zaznaczył jeden

aktywista: „Oprócz tych ukraińskich organizacji widzę, że gdzie pracują Ukraińcy, tam powstają różne inicjatywy na rzecz Ukrainy”.

„Rewolucja godności”, wojna na wschodzie Ukrainy i pozostałe czynniki społeczno-gospodarcze przyczyniające się do intensyfikacji procesów migracyjnych zwróciły uwagę polskiej opinii społecznej na obecność ukraińskiej społeczności w Polsce, dlatego coraz więcej polskich organizacji kieruje swoje działania również do obywateli tego kraju. Oceniając wzajemne relacje wspomnianych organizacji, warto przypomnieć, że przedstawiciele trzeciego sektora konkurują między sobą o środki finansowe na prowadzenie działalności statutowej (obecnie jednym z ważniejszych funduszy jest Fundusz Azylu, Migracji i Integracji). Dlatego organizacje wywodzące się ze środowiska migrantów nie zawsze mogą liczyć na regularne wsparcie finansowe, co przekłada się bezpośrednio na zakres świadczonych usług. Mniejszym organizacjom wciąż rzadko udaje się pokonać duże przeszkody formalne w dostępie do funduszy zewnętrznych. Znane są sytuacje, kiedy poszczególne organizacje pozarządowe koncentrują swoją działalność na jednym obszarze (nauczanie języka, działanie na rzecz kobiet, pomoc prawna), podejście to pozwala im bowiem utrzymać płynność finansową przez dłuższy okres (jeden projekt realizowany cyklicznie).

Na co dzień relacje między organizacjami pozarządowymi można ocenić jako sprzyjające współpracy i wymianie dobrych praktyk. Euromajdan uwypuklił jednak wiele nieporozumień w trzecim sektorze, najczęściej sprowadzających się do sposobu pozyskania funduszy i ich późniejszego wydatkowania. Problem ten był często poruszany przez respondentów w wypadku organizacji najbardziej widocznych w trakcie „rewolucji godności” – Fundacji Otwarty Dialog i „Euromajdanu Warszawa”. Obie te organizacje szybko stały się głównymi aktorami po stronie polskiej w czasie protestów – obecność w mediach, organizacja demonstracji i zbiórek w różnych regionach Polski na rzecz osób potrzebujących. To właśnie pozyskane pieniądze i ich późniejsze wydatkowanie było przez długi czas głównym tematem dyskusji w wymiarze działalności wspomnianych podmiotów. Chociaż zarówno Fundacja Otwarty Dialog, jak i „Euromajdan Warszawa” dokładały starań, żeby pokazać transparentność swojej gospodarki finansowej¹⁹, to jednak – biorąc pod uwagę regularność i skalę prowadzonych zbiórek w środowisku migrantów z Ukrainy – pojawiały się

19 Przy okazji zbiórek okazywano do wglądu niezbędne dokumenty finansowe, sprawozdania finansowe publikowano zaś w Internecie.

głosy, że część uzyskanych dochodów nie była wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem. Co więcej, szybkość i skala włączenia się wspomnianych organizacji w pomoc obywatelom Ukrainy budziły pytania dotyczące ich zaplecza finansowego i instytucjonalnego wśród niektórych przedstawicieli środowiska.

Związek Ukraińców w Polsce jest instytucją, której wizerunek wśród migrantów ciągle nie jest jednoznaczny. Lepiej poinformowani migranci i aktywiści zdają sobie sprawę z korzyści współpracy ze strukturami mniejszości w Polsce, współpraca ta jednak nie zawsze przebiega sprawnie. Wciąż dużo migrantów na początkowym etapie pobytu w Polsce przede wszystkim szuka praktycznej pomocy (w tym wsparcia finansowego), z kolei pielęgnowanie (czy okazywanie) ukraińskiej tożsamości między innymi przez działalność kulturową zostawia do momentu stabilizacji pobytu w Polsce. Warto przypomnieć, że Euromajdan, szczególnie wojna na Ukrainie, wpłynęły na migrację osób z centralnej i ze wschodniej części Ukrainy, nie zawsze mogących liczyć na prężnie działające sieci emigranczkie, przez lata funkcjonujące w środowisku migrantów zarobkowych z zachodnich obwodów kraju. Ponadto opisana grupa obywateli Ukrainy nie zawsze czuła potrzebę okazywania swojej ukraińskości publicznie. Dlatego struktury Związku Ukraińców w Polsce nie w każdej sytuacji są w stanie sprostać oczekiwaniom tych osób, przynajmniej na początkowym etapie ich pobytu w kraju przyjmującym.

Ambasada Ukrainy pojawia się w wypowiedziach rozmówców jako instytucja ważna, ale niedziałająca efektywnie²⁰, niekiedy nawet niedbająca o swoich obywateli. „Dla nas to nie jest normalne, że władza [Ambasada Ukrainy] nie podziękowała dyrektorowi szpitala [w którym na rehabilitacji przebywa już kolejna grupa żołnierzy]. Nie docenia swoich bohaterów Ukraina” – z oburzeniem opisał swoje doświadczenie z ambasadą respondent. Przedstawiciele mniejszości widzą w ukraińskiej władzy podmiot, który może legitymizować jej działania w oczach polskich decydentów. Jak tłumaczył przedstawiciel ukraińskiej mniejszości, pomoc ze strony ukraińskiego rządu jest potrzebna: „Nie dla pieniędzy, ale jako moralne wsparcie. Nie możemy tworzyć getta i poza getto nie wychodzić. Zapraszałem dlatego ambasadora i na przykład burmistrza”. Co prawda, biorąc pod uwagę problemy finansowe organizacji reprezentujących

20 Na przykład we Wrocławiu respondenci niejednokrotnie zgłaszali brak lokalu wyborczego w mieście. I choć w trakcie wyborów na Ukrainie jest organizowany dojazd do Krakowa, brak lokalu zauważalnie wpływa na zaangażowanie lokalnej społeczności w procesy polityczne.

mniejszość, niektórzy respondenci zwracali uwagę na zasadność wsparcia finansowego ze strony ukraińskiego państwa: „Ukraina ma tutaj swoich darmowych «ambasadorów» ukraińskiej kultury, którzy są zainteresowani promocją ukraińkości, wystarczy trochę ich wspomóc finansowo, jak Polska pomaga Polonii”.

Relacje między ukraińską władzą a Związkiem Ukraińców w Polsce układają się różnie, nadal bowiem bardzo dużo zależy od kompetencji i zaangażowania poszczególnych osób reprezentujących mniejszość i oficjalne stanowisko ukraińskiego rządu. W trakcie wywiadów pojawiły się zarówno pozytywne, jak i negatywne wypowiedzi na temat ukraińskiej władzy i jej oficjalnych przedstawicieli w Polsce. Praca Ambasady Ukrainy i jej wydziału konsularnego jest oceniana podobnie, opinie różnią się w zależności od regionu Polski. Przedstawiciel mniejszości w województwie warmińsko-mazurskim zauważył: „Czasami z pomocą konsulatu ustanawiamy kontakty z gubernatorami z Ukrainy dla organizacji, na przykład wyjazdu grup teatralnych czy to z Wołynia, czy ze Lwowa. W większości jednak działamy osobno”. Sytuację z honorowym konsulem we Wrocławiu wyjaśnił z kolei jeden aktywista: „W porównaniu z konsulem w Warszawie, konsulat we Wrocławiu działa sprawniej, jednak brakuje tam pracowników”.

Po wydarzeniach „rewolucji godności” poprawiły się relacje poszczególnych organizacji pozarządowych z Ambasadą Ukrainy, nierzadko nawet wspólnie organizują one wydarzenia dla ukraińskiej społeczności. Z rozmów z przedstawicielami Ambasady Ukrainy wynika, że instytucja ta jest otwarta na pełnienie funkcji podmiotu łączącego różne środowiska na rzecz wspólnych inicjatyw, nieobecność przedstawicieli władz na niektórych wydarzeniach jest zaś podyktowana potrzebą priorytetyzacji prowadzonej działalności w obliczu ograniczonych zasobów ludzkich. Pracownicy Ambasady Ukrainy zdają sobie sprawę z nowych wyzwań, które stoją przed nimi w obliczu kryzysu gospodarczego i wojny na Ukrainie, wpływających na migracje jej obywateli do Polski. Do tej pory jednak przedstawiciele władz borykają się z negatywnym nastawieniem obywateli Ukrainy do instytucji rządowych. Wydarzenia Euromajdanu tylko w niewielkim stopniu wpłynęły na wizerunek ambasady jako miejsca otwartego dla Ukraińców.

Zauważalna obecność Euromajdanu w polskiej przestrzeni publicznej w trakcie wydarzeń na Ukrainie pozwoliła obywatelom tego państwa

otrzymać dodatkowe wsparcie finansowo-instytucjonalne ze strony władz w Polsce. W największym skupisku społeczności ukraińskiej w Polsce (aglomeracja warszawska) Euromajdan przyczynił się między innymi do powstania Ukraińskiego Świata (zarządzanego przez Fundację Otwarty Dialog i „Euromajdan Warszawa”) i Ukraińskiego Domu (zarządzanego przez Fundację „Nasz Wybór”). Oba te miejsca w bardzo krótkim czasie stały się rozpoznawalnymi ośrodkami aktywności społecznej Ukraińców, są tutaj bowiem organizowane liczne wydarzenia o charakterze kulturalnym i społeczno-politycznym.

Euromajdan pokazał, że współpraca zarówno z władzą, jak i z obywatelami Polski w wielu regionach układa się dobrze, co nie oznacza, że nie może się układać jeszcze lepiej w przyszłości. Przedstawiciel Związku Ukraińców w Polsce, potwierdzając tę obserwację, zauważył: „Naszą współpracę ze strukturami samorządowymi oceniam dość dobrze, chociaż nie najskuteczniej – bo tak by było, gdyby nam niczego nie brakowało”. We Wrocławiu przedstawiciele społeczności migrantów podkreślali przychylność miejscowej władzy, która w trakcie Euromajdanu udostępniła miejsce do spotkań i oferowała kontakty do osób, które mogłyby pomóc obywatelom Ukrainy. Również współpraca środowisk w Przemysłu prezentuje się obiecująco w wypowiedziach osób zaangażowanych: „Nie wiem, jak w innych środowiskach, ale u nas układa się to bardzo dobrze. Każdy, kto czuje się na siłach, podejmuje takie działania i występuje o granty, każdy też ma swój statut i wie, w jakim obszarze może się poruszać i czuje się najlepiej. Staramy się sobie w drogę nie wchodzić, a wręcz wspierać swoje działania. Wtedy to jest bardziej efektywne”. W Rzeszowie z kolei spotkaliśmy się z bardzo dużym zaangażowaniem wojewódzkiej i miejskiej biblioteki publicznej we wspieranie ukraińskiej społeczności na terenie miasta i okolic.

Euromajdan nie tylko przyczynił się do pogłębienia więzi wewnątrz ukraińskich środowisk, ale także jeszcze bardziej otworzył obywateli Ukrainy na współpracę z miejscową władzą i Polakami w różnych regionach kraju. Warto jednak dodać, że potencjał zapoczątkowanej współpracy z władzą zostanie wykorzystany dopiero w momencie większej konsolidacji bardzo zróżnicowanej społeczności ukraińskiej w Polsce.

Usieciowienie z podmiotami poza Polską

Wywiady dostarczają obserwacji na temat współpracy struktur reprezentujących społeczność ukraińską w Polsce z podmiotami działającymi poza krajem. **W trakcie „rewolucji godności” niektóre organizacje pozarządowe i inicjatywy migranckie nawiązały aktywny kontakt z podmiotami działającymi na podobnych zasadach na Ukrainie. Podjęcie kooperacji często stanowiło kontynuację działań prowadzonych w Polsce, chodziło między innymi o przekazywanie zebranych środków finansowych i docieranie do potrzebujących na Ukrainie w miejscach, do których polskie organizacje miały ograniczony dostęp. Do pewnego stopnia wyjątkiem od reguły jest Fundacja Otwarty Dialog, która bezpośrednio zaangażowała się w proces reform na Ukrainie (przygotowanie ustawy lustracyjnej).**

W środowisku migrantów wciąż dominują nieformalne przejawy zaangażowania, dlatego migranci włączają się w szeroko pojętą pomoc na rzecz kraju pochodzenia najczęściej indywidualnie (lub w małych grupach przyjaciół i znajomych), nawiązując współpracę z rodziną lub ze znajomymi na Ukrainie w celu przekazania wsparcia (najczęściej materialnego) na wybrany cel (umundurowanie dla żołnierza, leki dla rannego). Oszacowanie skali opisanej pomocy jest zadaniem trudnym ze względu na duże zróżnicowanie i nieregularność podobnego wsparcia.

Stabilność struktur sprawiła, że duża część ukraińskiego społeczeństwa w Polsce włączyła się we wsparcie za pośrednictwem instytucji religijnych, które włączyły struktury zarówno centralne, jak i regionalne. Warto zaznaczyć, że w czasie Euromajdanu i późniejszych wydarzeń na wschodzie Ukrainy bardzo ważną rolę odegrała Caritas Polska, która była podmiotem bardzo aktywnym w niesieniu pomocy humanitarnej, o czym niejednokrotnie wspominali przedstawiciele duchowieństwa. Opisane podejście władz kościelnych sprawiło, że Cerkiew pełniła istotną funkcję w niesieniu pomocy potrzebującym Ukraińcom.

Interesująco prezentuje się współpraca mniejszości ukraińskiej z podmiotami na Ukrainie. Mimo że Związek Ukraińców w Polsce jest członkiem międzynarodowych struktur, w wywiadach przedstawiciele mniejszości podkreślali potrzebę realizowania lokalnych inicjatyw oddolnych. Swoją rolę w demokratyzacji historycznej ojczyzny mniejszość upatruje w przekazywaniu dobrych praktyk i własnych doświadczeń z okresu transformacji w Polsce („Naszą inicjatywą jest współpraca między samorządami.

Dzisiaj taka wzorowa współpraca jest ustanowiona pomiędzy Rówieńszczyzną a województwem warmińsko-mazurskim”).

Brak bariery językowej, doświadczenie transformacji demokratycznej w Polsce i dobre rozeznanie w realiach społeczno-gospodarczych w różnych regionach Ukrainy sprawiają, że przedstawiciele mniejszości widzą w swoich działaniach wartość dodaną w stosunku do pomocy, którą udziela polski rząd. Niemniej jednak wspomniane inicjatywy reprezentanci mniejszości wolą realizować na terenie Polski, biorąc pod uwagę wątpliwą wiarygodność niektórych partnerów z Ukrainy. Negatywne doświadczenie z organizacjami z Ukrainy w trakcie Euromajdanu wspominał jeden aktywista: „Chcieliśmy pomóc – przywieźli dużą liczbę ulotek, ale kontakt się urwał. Dla mnie w ogóle podejrzane było już to, jakimi samochodami przyjechali. BMW, takich w życiu nie widzieliśmy. Dobrze, że chociaż pieniędzy nie zbieraliśmy”.

Mniejszość ukraińska chce mieć kontrolę nad kształtowaniem i realizacją swoich inicjatyw, dlatego jej przedstawiciele preferują projekty nastawione na przekazywanie wiedzy i doświadczeń na terytorium Polski (wizyty studyjne, wymiany). Podobne podejście nie stanowi jednak przeszkody w odwiedzaniu przez reprezentantów mniejszości poszczególnych miejscowości na Ukrainie w celu nawiązaniu współpracy lub przekazywania dobrych praktyk. Kwestia reformy samorządowej pojawia się w wywiadach z przedstawicielami mniejszości jako zagadnienie, które ma szczególną wagę dla sukcesu przemian na Ukrainie: „Uczyć tych z góry nie ma sensu, jak ci na dole zobaczą, co mogą, to zmieniają tych na górze, bo sama góra zawsze znajdzie sobie wyjście”. Obecność przedstawicieli ukraińskiej społeczności w organach samorządowych w Polsce stanowi mało wykorzystany zasób wiedzy i praktycznych umiejętności, których przekazanie może umożliwić obywatelom Ukrainy przeprowadzenie skutecznych reform. Co więcej, mniejszość również jest gotowa na przekazywanie wiedzy w innych ważnych obszarach, takich jak zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej czy rolnictwo.

Ponadto – mimo przemian demokratycznych na Ukrainie, które chce wspierać – ukraińska mniejszość w Polsce nadal planuje realizować wymiany młodzieżowe, umożliwiając dzieciom (zwłaszcza z centralnych i wschodnich obwodów Ukrainy) odwiedzenie Polski w celu zapoznania się z europejską kulturą i jej wartościami. Część tych działań jest wspierana przez ukraińskie organizacje i placówki edukacyjne.

Chociaż Związek Ukraińców w Polsce jest członkiem międzynarodowych struktur ukraińskich – Światowego Kongresu Ukraińców, Europejskiego Kongresu Ukraińców, Ukraińskiej Ogólnoświatowej Rady Koordynacyjnej – respondenci nie nawiązywali w wywiadach do wspomnianych struktur. Ponadto przeprowadzone rozmowy nie dostarczyły informacji na temat współpracy mniejszości ukraińskiej z podmiotami, których siedziba znajduje się poza Polską i Ukrainą.

Rezultaty zaangażowania i oczekiwania wobec polityki

Wpływ Euromajdanu na wirtualizację sieci migranckich

Wyniki przeprowadzonych wywiadów w dużej mierze potwierdzają tezę postawioną przez badaczy, podkreślających **duży potencjał narzędzi informatycznych w rozwiązywaniu problemu zanikającego (brakującego) kapitału społecznego**. Wirtualizacja sieci migranckich przejawia się przede wszystkim większym udziałem technologii informatycznych w życiu codziennym ukraińskiej wspólnoty. Jej przedstawiciele coraz aktywniej korzystają z mediów społecznościowych do wymiany informacji (przykład licznych grup w sieci społecznościowej Facebook), sieciowania czy tworzenia i omawiania inicjatyw ważnych dla poszczególnych członków tego środowiska. Wirtualizacja sieci migranckich przyczynia się do rozwoju kapitału społecznego migrantów z Ukrainy, co może się okazać bardzo ważnym elementem ich skutecznego włączenia w życie publiczne w kraju przyjmującym, w przyszłości zaś ma szansę przełożyć się na ich lepszą integrację²¹. Możliwość stałej interakcji z przedstawicielami własnej wspólnoty pozwala umacniać więzi wewnątrz wspólnoty, stając się swoistym ćwiczeniem regularnego uczestnictwa w życiu publicznym państwa przyjmującego. Z kolei zwiększona aktywność społeczna migrantów może się przyczynić do rozwoju kraju pochodzenia zarówno w trakcie ich pobytu za granicą, jak i po powrocie, gdyż – w odczuciu badaczy obszaru postkomunistycznego – to właśnie regularność aktywności społecznej obywateli powinna zapewnić sukces procesu demokratyzacji państwa.

21 *Bonding i bridging* w rozumieniu Roberta D. Putnama.

Rola Euromajdanu w przełamywaniu stereotypów na temat obywateli Ukrainy

Euromajdan nie tylko zmienił wizerunek Ukraińców w oczach Polaków, będąc początkiem „wychodzenia z cienia” na szeroką skalę ukraińskiej wspólnoty, ale także stał się na kilka miesięcy elementem jednoczenia się obu narodów. W ramach omawianego badania nie można określić, w jakim stopniu stereotypy w polskim społeczeństwie zostały przełamane dzięki „rewolucji godności”, warto jednak zauważyć, że tak duża aktywizacja ukraińskiego społeczeństwa umocniła jego obecność w polskiej przestrzeni publicznej. Obywatele Ukrainy otrzymali szansę na aktywne włączenie się w życie lokalnych społeczności. Euromajdan w wielu wypadkach zwiększył liczbę interakcji między sąsiadującymi narodami, co z kolei pozwoliło Ukraińcom na rozpowszechnienie inicjatyw służących rozwojowi ich kraju pochodzenia oraz propagujących jego kulturę i tradycje. W wyniku „rewolucji godności” wielu przedstawicieli ukraińskiej społeczności w Polsce skorzystało z szansy na lepsze zrozumienie własnej tożsamości i roli w polskim społeczeństwie.

Euromajdan a instytucjonalizacja społeczeństwa obywatelskiego

Rewolucja godności miała wpływ na instytucjonalizację ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Przykładem dobrej praktyki w zakresie instytucjonalizacji ukraińskiej inicjatywy ważnej dla społeczności migranckiej jest „Euromajdan Warszawa”. Działalność, która powstawała na zasadzie Komitetu Obywatelskiego, później funkcjonowała jako Komitet Organizacyjny, ostatecznie przyjęła formę fundacji, tym samym pozostając aktywnym graczem w polskim trzecim sektorze, także po zakończeniu ruchu protestu na Euromajdanie. Historia Fundacji „Euromajdan Warszawa” pokazuje kierunek potencjalnej instytucjonalizacji nieformalnych ruchów społecznych wywodzących się z ukraińskich środowisk w Polsce. Z kolei proces formalizacji aktywności społecznej, jak pokazuje doświadczenie polskiej transformacji²², jest ważnym etapem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, dlatego doświadczenie Euromajdanu są tak kluczowe dla sukcesu demokratyzacji Ukrainy w najbliższej przyszłości.

Euromajdan a podziały wewnątrz ukraińskiej wspólnoty w Polsce – mniejszość

22 P. Gliński, *Developing the Third Sector as a Vehicle of Civil Society in Poland* [mps].

Ukraińska mniejszość w Polsce stanowi relatywnie homogeniczną grupę, której głównym narzędziem prowadzenia dialogu z innymi aktorami jest Związek Ukraińców w Polsce, mający struktury w różnych regionach kraju. Stabilność funkcjonowania struktur mniejszości w dużym stopniu jest zagwarantowana w Polsce ustawowo. Środowisko, w którym działa mniejszość, możemy określić jako sformalizowane. Przeprowadzone wywiady pokazały jednak, że instytucjonalizacja struktur nie przekłada się bezpośrednio na efektywność prowadzonych działań. **Najpoważniejsze problemy, którym mniejszość ukraińska musi stawić czoło w najbliższej przyszłości, to brak funduszy na systematyczną działalność i znikome zaangażowanie młodego pokolenia.**

Trudności finansowe opisał przedstawiciel mniejszości z Trójmiasta: „Nie ma tutaj żadnego finansowania etatów, to jest wszystko praca społeczna, więc bardzo trudno o osoby, które miałyby tyle wolnego czasu i kompetencji, żeby w bardzo systematyczny sposób prowadzić tutaj działalność”. Reprezentant mniejszości w województwie warmińsko-mazurskim wyjaśnił następująco sytuację z dofinansowaniem w swoim regionie: „Dzisiaj teatr ukraiński współpracuje z polskim [...] co też dla naszej organizacji jest korzystne, ponieważ odciąża w pewnym sensie nasz budżet, którego w zasadzie nie ma [...]. Działamy głównie na zasadzie składania wniosków na różne projekty z funduszy europejskich”. Wyjście z sytuacji zaproponował inny rozmówca: „Potrzebujemy swoich [mniejszościowych] struktur biznesowych, aby być bardziej niezależnymi w stosunku do swojej przyszłości. Niezależność ekonomiczna pozwoliłaby na większy rozwój i trwałość. W Kanadzie bądź w Ameryce przedstawiciele mniejszości sami musieli zakładać swoje spółdzielnie, sklepy, po to, by potem one wspierały działalność kulturalną”.

Ponadto, jak wynika z wypowiedzi respondentów, do konieczności pozyskiwania dodatkowych środków na działalność dochodzi również problem efektywnej dystrybucji pieniędzy przekazywanych przez polskie państwo (na przykład dotacje) na rzecz mniejszości, w tym między Warszawą a oddziałami regionalnymi Związku Ukraińców w Polsce. Przedstawiciel mniejszości potwierdził tę obserwację: „Problem jest w dystrybucji środków, ponieważ gdybyśmy mieli chociaż część w naszej dyspozycji, wystarczyłoby pieniędzy na wszystko”. Kwestia finansowania może prowadzić

do nieporozumień na linii Związek Ukraińców w Polsce – polski rząd²³, ale także do pewnych tarć w ramach struktur organizacji.

Potrzeba zaangażowania młodzieży to kolejne ważne zagadnienie, które było podkreślane przez przedstawicieli mniejszości ukraińskiej.

Z jednej strony, w Polsce wychowało się pokolenie (którego przedstawicielami są na przykład członkowie bardzo popularnego zespołu Enej) „młodzieży bez kompleksów, dumnych, że są Ukraińcami i że należą do społeczności niepolskiej. Nieczujący się, jak my, obywatelami drugiej kategorii, a przeciwnie – świadomi swojej wartości dodanej (kultura, język, dodatkowe możliwości)”. Z drugiej zaś strony, coraz więcej młodych osób wyjeżdża do dużych aglomeracji, gdzie szybko ulega asymilacji. Ponadto w wypadku młodego pokolenia mniejszości ukraińskiej pojawia się dodatkowe wyzwanie dotyczące potrzeby stabilizacji sytuacji życiowej. Jeden respondent opisał to zjawisko następująco: „Młodzież teraz ma inny światopogląd, chce zarabiać na życie. Mnie moje dzieci pytają: «Po co [...] wkładasz tyle pracy w coś, co się nie zwraca?». Czyli jeżeli ktoś ma pracę i dobrze zarabia, to wtedy może sobie pozwolić na pracę jako wolontariusz. Bo inaczej teraz już się nie da”. Przedstawiciele mniejszości – mimo że zdają sobie sprawę z powagi problemu – obecnie jeszcze nie potrafią znaleźć wyjścia z zaistniałej sytuacji: „Mamy świadomość, że młodzi ludzie muszą zarabiać na życie i trudno im wygospodarować czas, by angażować się bezgranicznie w pracę społeczną, która wymaga poświęcenia. Dlatego łatwiej zebrać się w kilka osób i sobie pośpiewać lub pojechać na jakiś festiwal w kilka osób niż codziennie organizować to życie społeczne”.

Bardziej zaangażowana młodzież nie zawsze może zrealizować swój potencjał w ramach istniejących struktur, gdyż w praktyce to przedstawiciele starszego pokolenia najczęściej zabierają głos i kształtują kierunek działalności struktur formalnych. Młody aktywista Związku Ukraińców w Polsce ubolewał z powodu braku dialogu w środowisku mniejszości: „Najpoważniejszym problemem jest brak dialogu [...] rozmawiać, rozmawiać i jeszcze raz rozmawiać między sobą. To podstawa”. Niektórzy przedstawiciele starszego pokolenia upatrują problem w krytycznym podejściu

23 Respondenci zwracali uwagę na wpływ sytuacji politycznej na dostępność funduszy na działalność organizacji. Choć w przeszłości współpraca z polskim rządem układała się relatywnie dobrze, nieprzewidywalność sytuacji politycznej w obliczu europejskiego kryzysu migracyjnego i sytuacji na Ukrainie może spowodować zmiany w polskim ustawodawstwie. W październiku 2015 roku prezydent Andrzej Duda zawetował nowelizację Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym – była to decyzja, która spotkała się z negatywnym odbiorem przedstawicieli mniejszości w Polsce i zasygnalizowała możliwy konflikt środowisk mniejszościowych z polskim rządem.

do młodzieży, która często nie jest w żaden sposób wynagradzana za wysiłek i chęć zaangażowania. Brak dialogu skłania młodych ludzi do poszukiwania innych możliwości włączenia się w życie społeczności, również w ramach nieformalnych inicjatyw, które zaczynają funkcjonować poza strukturami Związku Ukraińców w Polsce, oddalając konsolidację i tak dość mocno zróżnicowanego środowiska.

Od początku ukraińskiej migracji do Polski istnieje potrzeba bardziej efektywnej współpracy między migrantami a przedstawicielami mniejszości. Euromajdan, choć pozwolił lepiej się poznać różnym środowiskom zaangażowania, tylko w niewielkim stopniu zmniejszył różnice między nimi. Dla przedstawicieli mniejszości poważnym problemem jest skala nowej migracji: „Problem polega na tym, że nowo przybyłych Ukraińców jest kilkakrotnie więcej niż Ukraińców polskich”. Przedstawiciele mniejszości z obawą (czasem zaś z niedowierzaniem) patrzą na szybką asymilację niektórych członków „nowej emigracji” z Ukrainy: „Niektóre rodziny w pierwszym pokoleniu chcą się stać Polakami, to nas [mniejszość] najbardziej denerwuje, że oni nie chcą aktywnie się włączać w nasze struktury, chociaż liczymy na ich pomoc”. Z perspektywy przedstawicieli mniejszości ważna wydaje się potrzeba przełamania mentalności nowo przybywających obywateli Ukrainy, która – w ich odczuciu – jest odzwierciedleniem syndromu *homo postsovieticus*²⁴. Dlatego między innymi rozmówcy podkreślali potrzebę stałego kontaktu między różnymi grupami w celu przeciwdziałania mnożącym się mitom na temat życia w Polsce i postrzegania Ukraińców przez społeczeństwo przyjmujące.

Euromajdan a podziały wewnątrz ukraińskiej wspólnoty w Polsce – migranci

Najpoważniejsze problemy, którym migranci muszą stawić czoło w najbliższej przyszłości, to potrzeba konsolidacji własnego środowiska w celu prowadzenia bardziej efektywnego dialogu z polską władzą i ze społeczeństwem obywatelskim oraz konieczność instytucjonalizacji powstałych inicjatyw w celu prowadzenia działań w perspektywie długoterminowej²⁵. Środowisko ukraińskich migrantów charakteryzuje

24 Szerzej o pojęciu „*homo sovieticus*” – por. M. Sutowski, *Słownik transformacyjny: homo sovieticus*, „Krytyka Polityczna” 2009 – <http://www.krytykapolityczna.pl/Transformacja-20latpозniej/SłowniktransformacyjnyHomosovieticus/menuid-431.html> [dostęp: 23 marca 2016 roku].

25 Por. także: Z. Skalych, A. Kornijchuk, *Narodziny homo europaeus. Analiza wybranych praktyk partycypacji społecznej obywateli Ukrainy w Polsce*, „Trzeci Sektor” 2015, nr 35.

duża aktywność, zwłaszcza na płaszczyźnie kulturowej. Niemniej jednak aktywność ta ma bardzo zróżnicowany charakter – wiele inicjatyw jest realizowanych indywidualnie, bez wsparcia finansowo-instytucjonalnego ze strony tak ważnych podmiotów, jak Ambasada Ukrainy, Związek Ukraińców w Polsce czy przedstawiciele polskich władz. Brak stałej współpracy między różnymi podmiotami reprezentującymi ukraińską wspólnotę w Polsce zmniejsza efektywność prowadzonych działań. Wciąż bardzo dużo migrantów angażuje się wolontariacko, skuteczność i zakres ich zaangażowania zależą zaś od stabilności pobytu w Polsce (legalizacji pobytu i sytuacji finansowej). Kolejnym ważnym zadaniem dla migrantów jest kontynuacja dialogu między młodzieżą (studentami) a migrantami zarobkowymi. Euromajdan wyłonił grono młodych aktywistów mających wiedzę i umiejętności, które pozwalają im reprezentować ukraińską społeczność przed polskimi i ukraińskimi władzami. Kolejnym krokiem dla społeczności migrantów powinna stać się instytucjonalizacja prowadzonych działań. Dialog między różnymi środowiskami osób zaangażowanych wraz z aktywnym włączeniem młodzieży mają szansę stworzyć fundamenty prawdziwie funkcjonującego ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Rola Cerkwi w trakcie i po zakończeniu „rewolucji godności”

Euromajdan potwierdził ważną rolę instytucji religijnych w życiu ukraińskiej społeczności. Wyraźną obecność Cerkwi w działaniach ruchu protestu badani tłumaczyli, przytaczając dwa zestawy argumentów. Po pierwsze, jak dotąd ukraińska wspólnota miała duży problem z wyłonieniem liderów we własnym środowisku, dlatego Cerkiew często „opiekowała się” poszczególnymi inicjatywami. Po drugie, ośrodki religijne przyczyniają się do społecznej legitymizacji prowadzonych działań. Przez wiele lat Cerkiew budowała z sukcesem duże zaufanie społeczności do instytucji religijnych, projekty prowadzone na rzecz obywateli Ukrainy pod patronatem parafii od razu zyskują zatem większe poparcie i szybszą akceptację środowiska. Po trzecie, wydarzenia dookoła Euromajdanu pokazały efektywność Cerkwi w świadczonej pomocy ze względu na jej prężnie działające struktury. W tym wymiarze przedstawiciel duchowieństwa wymienił przykład efektywnej współpracy struktur Cerkwi greckokatolickiej: „Każda cerkiew nie robiła pojedynczej zbiórki, dlatego, że wszyscy łączymy swoje

siły i przekazujemy do Caritasu na miejsce, i nasz Caritas wtedy nawiązuje współpracę i wysyła transporty na Ukrainę, współpracując z miejscowym stowarzyszeniem”.

Ważne jest rozdzielenie roli Cerkwi dla mniejszości ukraińskiej w Polsce od jej wpływu na funkcjonowanie ukraińskich migrantów w polskiej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Biorąc pod uwagę strukturę instytucji religijnych działających na rzecz Ukraińców w Polsce (przeważnie Cerkiew greckokatolicka i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), trzeba zauważyć, że przynależność do różnych konfesji może stanowić czynnik zarówno integracyjny, jak i dezintegracyjny dla członków ukraińskiej wspólnoty. Szczególnie Cerkiew greckokatolicka jest bardzo często utożsamiana z ukraińskością, o czym niejednokrotnie przekonaliśmy się w ramach prowadzonego badania.

Rozmowy z przedstawicielami ukraińskiej społeczności w Polsce odkryły wiele wyzwań, przed którymi stoją władze Cerkwi w obliczu nowych fal migracji z Ukrainy, a także okresów zwiększonej aktywności społeczeństwa obywatelskiego, takich jak Euromajdan. **Oprócz istniejących od lat różnic na płaszczyźnie konfesyjnej i teologicznej, Cerkiew – podobnie jak mniejszość ukraińska – również stoi przed potrzebą zaangażowania młodzieży na większą skalę.** „Młode osoby są aktywne religijnie wtedy, kiedy ty ich znasz osobiście albo oni znają ciebie [...] wtedy mają takie zaufanie, dystans się zmienia, albo wtedy, kiedy przygotowują się do takich ważniejszych spraw w życiu, chodzi mi o ślub” – opisał to wyzwanie proboszcz jednej z parafii.

Aktywność Cerkwi nie tylko w życiu duchowym parafian zainicjowała proces oceny wewnątrz instytucji religijnych stopnia ich zaangażowania w życie świeckie i zasadności tego typu wsparcia nawet w czasach kryzysu (Euromajdan, wojna). Przykładem może być brak zgody jednej parafii²⁶ na przeprowadzenie zbiórki na kamizelki kuloodporne dla żołnierzy. Odmowa była motywowana charakterem pomocy, jakiej może udzielić Cerkiew jako instytucja religijna, która nie może być bezpośrednio związana ze wspieraniem działań wojennych. Stosunek Cerkwi do takich wydarzeń, jak Euromajdan, następująco podsumował przedstawiciel parafii greckokatolickiej: „Cerkiew skupia się na aspekcie społecznym, aspekt polityczny jest poruszany, on jest też widoczny, ale nie jest tak, żeby Cerkiew jakoś

26 Przedstawiciele parafii odwołali się do stanowiska Cerkwi w danej kwestii, wypracowanego na ogólnokrajowym spotkaniu.

bezpośrednio angażowała się w akcje typowo polityczne, to już pozostawia organizacjom świeckim, zajmując się bardziej tym, co jest sensem działalności Kościoła”.

Obecnie dla Cerkwi najważniejszym wyzwaniem jest konieczność zaspokojenia potrzeb migrantów przybywających z centralnych i ze wschodnich części Ukrainy oraz z obszarów objętych konfliktem zbrojnym. Zwiększa się liczba osób wyznania prawosławnego, wprowadzając konieczność dialogu między konfesjami w obliczu zmieniających się potrzeb społeczności ukraińskiej. Z wypowiedzi przedstawicieli duchowieństwa wynika, że mimo różnic teologicznych i instytucjonalnych, Cerkiew greckokatolicka, jako główny ośrodek zaangażowania religijnego Ukraińców, stara się nie odmawiać pomocy osobom innego wyznania. Otwartym pytaniem pozostaje, w jaki sposób charakter pomocy może się zmienić w miejscach, w których osób wyznania prawosławnego będzie większość.

Polskie społeczeństwo w obliczu wydarzeń na Ukrainie

Badanie aktywności społeczności ukraińskiej stworzyło okazję do oceny postrzegania przyszłości Ukrainy przez obywateli Polski. Z jednej strony, w wywiadach pojawiał się aspekt emocjonalny oceny wydarzeń, który przede wszystkim przejawiał się w bardzo pozytywnych komentarzach polskich respondentów co do znaczenia tak dużej aktywizacji społeczeństwa dla demokratyzacji Ukrainy i zmiany świadomości jej obywateli. Niemniej jednak Polscy rozmówcy podkreślali znaczenie codziennego budowania kapitału społecznego ukraińskiej społeczności. Z perspektywy polskiego społeczeństwa aktywności na najniższym szczeblu wciąż brakuje systematyczności (wybuchy aktywności raz na kilka lat).

Oceniając perspektywy transformacji Ukrainy, polskich rozmówców martwiła przede wszystkim znikoma wiara obywateli Ukrainy we własne struktury państwowe. Ekspert tak skomentował brak zainteresowania w inwestowaniu własnych zasobów w odbudowę: „Problem w tym, że oni nie chcą nic robić dla państwa i tego państwa nie szanują [...] rodzina, kobieta, interes – to jest wartość. Państwo jest tylko w hasłach”. Kolejny respondent, uważnie przypatrujący się procesowi demokratyzacji Ukrainy od wielu lat, zaznaczył: „My [Polacy] się bardziej interesujemy ich sprawami niż oni sami”.

Wybuchy aktywności ukraińskiego społeczeństwa, po których następuje okres wyciszenia i powrotu do „biernego reformowania” państwa, doprowadziły do zjawiska „zmęczenia Ukrainą” w polskim społeczeństwie. Zwłaszcza w środowisku polskich obywateli zainteresowanych tematem powszechne były opinie, że Polacy nie mogą przeprowadzać reform za swojego sąsiada. Lata inwestycji i przekazywania doświadczeń skutkują tym, że polskie społeczeństwo oczekuje spełnienia co najmniej kilku podstawowych obietnic w kwestii modernizacji Ukrainy.

Aktywizacja Ukraińców w czasie Euromajdanu, której rezultatem są bardzo potrzebne, choć powolne reformy, może w dłuższej perspektywie ostudzić zainteresowanie polskiego społeczeństwa do Ukrainy. Obecnie oczekiwania polskiego społeczeństwa są nadal duże, ale – w opinii respondentów – to właśnie ze strony Ukraińców (także tych mieszkających za granicą) powinny teraz wychodzić główne inicjatywy skierowane na odbudowę ich ojczyzny.

Aspekt praktyczny znaczenia Euromajdanu dla polskiego społeczeństwa znajduje swoje odzwierciedlenie w obserwacji, że mimo „zmęczenia Ukrainą” Polacy wciąż są otwarci na dzielenie się własnym doświadczeniem. Ważne jest to, że polscy eksperci potwierdzają gotowość do dzielenia się wiedzą w tych obszarach, w których będzie to najbardziej potrzebne. Decentralizacja Ukrainy wydaje się nadal traktowana w polskim społeczeństwie jako obszar, którego reforma jest najbardziej potrzebna ukraińskiemu państwu. Polski ekspert podkreślił: „Przeszliśmy trudną drogę transformacji i dalej popełniamy błędy, na których Ukraińcy mogą się uczyć. Mimo wielu niedociągnięć naprawdę dużo zrobiliśmy. I najłatwiej, i najtaniej będzie przenosić te doświadczenia na grunt ukraiński”.

Euromajdan a radykalizacja ruchów społecznych

W odczuciu respondentów, Euromajdan miał przede wszystkim pozytywny wpływ na rozwój społeczeństwa obywatelskiego i demokratyzację Ukrainy. Burzliwy okres po „rewolucji godności”, szczególnie zaś wojna na wschodzie Ukrainy – stanowiące czynniki, które doprowadziły do radykalizacji niektórych ruchów społecznych na Ukrainie (na przykład działalność partii Prawy Sektor czy paramilitarnych bojówek, jak batalion Azov) – nie znalazły odzwierciedlenia w wypowiedziach ukraińskich

aktywistów w Polsce. Co więcej, chociaż radykalizacja diaspory²⁷ jest od dawna tematem badań naukowych, nie poczyniliśmy żadnych obserwacji, sugerujących, że mniejszość ukraińska w Polsce w trakcie lub po zakończeniu Euromajdanu w jakikolwiek sposób wspierała podobne ruchy. Chcemy jednak podkreślić, że temat radykalizacji mniejszości nie stanowił głównego tematu prowadzonych rozmów z osobami zaangażowanymi, wyłącznie więc bardziej szczegółowe badania pozwolą udzielić wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o wpływ Euromajdanu na rozpowszechnienie się radykalnych inicjatyw wśród przedstawicieli ukraińskiej społeczności.

27 Ponieważ w badaniach dotyczących radykalizacji różnych grup społecznych jest używane pojęcie „diaspora”, posługujemy się więc tym terminem także w powyższym fragmencie, ponownie podkreślając, że sami zaangażowani Ukraińcy będący przedmiotem opisywanych badań dystansowali się od niego.



Zaangażowanie społeczno-obywatelskie Ukraińców w Niemczech

Postrzeganie siebie i innych przez osoby zaangażowane

W poniższym rozdziale opisano sposób, w jaki badani postrzegają specyfikę środowiska osób zaangażowanych. Ponieważ nie jest możliwe sformułowanie ogólnych uwag na temat cech charakterystycznych (wiek, płeć, pochodzenie) wszystkich aktywnych społecznie Ukraińców, analiza dotyczy więc postrzegania siebie i innych przez respondentów. Niniejszy rozdział ukazuje również, jakie znaczenie dla swojej działalności badani przypisują pochodzeniu, wykształceniu, wiekowi, płci, religii i Kościołowi, językowi i tożsamości. Analiza uwzględnia przede wszystkim pytanie o istniejące linie podziału i o percepcję własnej pozycji w obrębie danej kategorii, a także o to, czy wewnątrz poszczególnych kategorii są dostrzegane grupy, które definiują się na przykład przez wyznawanie danej religii lub przez wykształcenie – i czy ewentualnie dystansują się one od siebie.

W opinii badanych, pochodzenie z konkretnego regionu Ukrainy odgrywa podrzędną rolę w wypadku zaangażowanych społecznie członków „diasporic community” i „starej diaspory” (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Podsumowanie*). Niektórzy twierdzą jednak, że do 2013 roku przynależność geograficzna stanowiła linię podziału między osobami zaangażowanymi: „Wcześniej diaspora ukraińska była wyraźnie kształtowana [...] przez Ukraińców zachodnich, którzy są bardzo patriotyczni i zorganizowani. Ludzie ze środkowej i ze wschodniej Ukrainy postrzegali to raczej nieco z dystansem [...]. I odwrotnie – z pewnością Ukraińcy zachodni mieli zastrzeżenia wobec innych”.

Jednocześnie niektóre osoby zaangażowane zauważają, że od 2013 roku podział ten zanika: „To się coraz bardziej zacierało i właściwie bardzo szybko odkryto to, co wspólne”. Część badanych zwraca jednak uwagę na kształtowanie się coraz większej świadomości własnej tożsamości ukraińskiej, w której nie ma znaczenia pochodzenie: „Nie, wtedy pytanie

o tożsamość było czymś innym, ponieważ nikt sobie wcześniej nie stawiał pytań o tożsamość. [...] Nie istniało w ogóle pojęcie «jestem Ukraińcem»! A teraz nagle to pytanie: «Ach, jestem jednak Ukraińcem?»».

Euromajdan i wydarzenia, które po nim nastąpiły, stanowią moment przełomowy dla ukonstytuowania się i inkluzji wspólnoty ukraińskiej w Niemczech. Została wówczas wzmocniona samoświadomość osób zaangażowanych jako Ukraińców, którzy postrzegają się w większej mierze jako część ukraińskiego społeczeństwa. Z wypowiedzi badanych wynika, że ukraińską tożsamość uświadomiło sobie w tym czasie przede wszystkim wielu przedstawicieli młodszego pokolenia „*diasporic community*”. W ramach tworzenia wspólnoty następuje jednocześnie polaryzacja stanowisk wobec Rosji, objawiająca się między innymi wykluczeniem z tej wspólnoty osób, które mają pozytywne nastawienie do Rosji. W konsekwencji zajęcie negatywnego stanowiska wobec tego kraju jest istotnym wskaźnikiem przynależności do społeczności ukraińskiej.

Ponadto wielu badanych krytycznie wyraża się na temat rosyjskich mediów i rosyjskiej propagandy. Obserwuje się powstawanie nowej linii podziału wewnątrz diaspory na poziomie „obecności [i użytkowania] rosyjskich mediów”. Wielu respondentów widzi bezpośredni związek między konsumpcją rosyjskich mediów a nastawieniem wobec Rosji. Część rozmówców przypisuje to samo znaczenie używanemu językowi i przyjęciu konkretnej pozycji wobec Rosji: „Mogę także powiedzieć, że w czasie aneksji Krymu nie mogłem już słuchać [języka] rosyjskiego [...]. Niewiarygodne, że nie możesz słuchać języka, który jest twoim ojczystym językiem, i który kochasz. [...] Ponieważ język rosyjski był dla mnie powiązany z kłamstwem. Z kłamstwem i agresją. I dlatego dla mnie mówienie po ukraińsku jest moją decyzją polityczną”.

Powyższa wypowiedź wyraźnie pokazuje, że posługiwanie się określonym językiem w coraz większym stopniu staje się sposobem na wyrażanie poglądów politycznych. **Mówienie po rosyjsku lub po ukraińsku zyskuje w świadomości osób zaangażowanych coraz większe znaczenie w odniesieniu do zajmowanej pozycji własnej i do pozycji innych osób aktywnych.** Język ukraiński stał się dla niektórych elementem kształtującym tożsamość. Język rosyjski jest zaś postrzegany jako „język władcy, agresora” – takie nastawienie jest obecne zarówno w „starej diasporze”, jak i w „*diasporic community*”. Podczas gdy przed 2013 rokiem „wielu oczywiście [...] [nie znało języka] ukraińskiego, ponieważ nie był potrzebny,

obecnie wiele osób [chce] coraz bardziej mówić, chce mówić po ukraińsku”. Również badani Ukraińcy, których językiem ojczystym jest rosyjski, twierdzą, że zdecydowali się mówić wyłącznie po ukraińsku. W ten sposób przez język zajmują pozycję wewnątrz wspólnoty ukraińskiej, dystansując się jednocześnie wobec Rosji.

W tym wymiarze część rozmówców opisuje jako problem postępującą stygmatyzację języka rosyjskiego: „I oczywiście dla niektórych jest to bardzo duży problem. Niektórzy myślą, że jak mówimy po rosyjsku, to od razu jesteście Putinem lub Rosją. Uważamy, że to nie jest normalne”.

Aby zmierzyć się z tym wyzwaniem, niektóre osoby zaangażowane próbują podczas różnych wydarzeń publicznych świadomie stworzyć przestrzeń porozumiewania się w obu językach. Taką strategię stosuje się przede wszystkim w obszarze kultury. I w tym wymiarze pojawiają się jednak relacje, że podczas wieczorów muzycznych lub filmowych, w których poza ukraińsko- i rosyjskojęzycznymi Ukraińcami uczestniczą również Rosjanie, nierzadko występują problemy. Przede wszystkim rosyjscy uczestnicy demonstracyjnie opuszczają salę lub zakłócają przebieg imprezy. Konflikt z Rosją nakłada się więc coraz bardziej na konflikty wewnątrz ukraińskiej diaspory. Na razie nie można stwierdzić, czy konsekwencje tego zjawiska będą trwałe.

Ekspertki zauważają, że w podejmowanej aktywności społecznej religia odgrywa podrzędną rolę, co zresztą potwierdza większość osób zaangażowanych. Wprawdzie eksperci podkreślają, że „większość Ukraińców deklaruje religijność”, to jednak specyficzna przynależność wyznaniowa nie ma przy tym wpływu na zaangażowanie. Również badani duchowni, angażujący się w ramach swojej parafii, twierdzą, że praca z grupami aktywistów i współpraca między nimi jest z reguły ponadwyznaniowa. Mimo to właśnie duchowni są często osobami kontaktowymi i wspierają różne formy zaangażowania. Chociaż przynależność wyznaniowa nie odgrywa dużej roli, szczególnie ukraińskie i greckokatolickie wspólnoty kościelne są traktowane jako ważny punkt odniesienia dla powstawania sieci kontaktów między środowiskami osób zaangażowanych w Niemczech. Część badanych wyraża życzenie wzmocnienia w Niemczech pozycji Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego i opowiada o pierwszych inicjatywach podjętych w tym celu. Tendencję tę obserwuje się od czasu Euromajdanu również na Ukrainie. Jest ona skierowana przeciwko dostrzegalnej dominacji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

Cerkiew często – również z braku alternatywy – funkcjonuje jako miejsce spotkań i wymiany dla osób angażujących się na rzecz Ukrainy, stanowiąc formę ukraińskiego wspólnego domu (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Usieciovienie osób zaangażowanych*): „To nie oznacza, że każdy tam musi być koniecznie wierzący, ale tak już [się] to wykrystalizowało, że prawie wszyscy Ukraińcy, którzy są tutaj, którzy się choć trochę angażują, którzy coś robią, gdzieś pracują, idą do tej cerkwi”.

Poza członkami Kościołów chrześcijańskich w Niemczech aktywnych jest wielu ukraińskich Żydów: „To, co rzeczywiście bardzo się rzuca w oczy, to fakt, że niesamowita większość ukraińskich Żydów jest bardzo patriotyczna i się bardzo, bardzo mocno [...] identyfikuje z krajem. Tutaj, w Hamburgu, kilka najbardziej aktywnych osób jest pochodzenia żydowskiego”.

W tym wymiarze jeden z żydowskich członków „*diasporic community*” podkreśla, że judaizm nie jest dla niego istotnym czynnikiem działalności społecznej: „Po prostu istnieje w Niemczech żydowska wspólnota, której członkami są również migranci z Ukrainy. [...] ale oni raczej trzymają się z dala od problemów”. Zajęcie pozycji w ramach „*diasporic community*” nie odbywa się w tej sytuacji przez przynależność religijną, lecz wynika głównie z wyznawania wspólnych wartości i celów.

Przynależność religijna nie jest więc postrzegana przez osoby zaangażowane jako linia podziału, na jej przykładzie można jednak zauważyć inną różnicę. Część badanych zauważa, że grupa opisywana w niniejszym opracowaniu jako „stara diaspora” wyróżnia się często silnie tradycyjnym i religijnym stylem życia: „Mnie [jest] się nieco trudniej porozumieć z ludźmi ze starej diaspory. Oni są rzeczywiście bardzo ciekawi i najczęściej bardzo mili, ale czasami trochę łatwiej jest mi się porozumieć z Niemcami niż ze starymi Ukraińcami, którzy się tu urodzili. Oni są także bardzo religijni”.

Ujawnia się tutaj nie tyle linia podziału na poziomie religii czy praktyk religijnych, ile bardziej różnica międzypokoleniowa.

Chociaż większość badanych podczas rozmów na temat różnic w zaangażowaniu między pokoleniami wyraża opinię, że wszystkie grupy wiekowe są aktywne społecznie, to jednak można dostrzec różnice w ich percepcji. Kategoria „wiek” odgrywa dla wielu respondentów rolę w odniesieniu do formy, celów i rodzaju zaangażowania społecznego. Także eksperci podkreślają, że są widoczne różnice w formach zaangażowania, szczególnie między starszymi i młodszymi Ukraińcami, czyli między „starą diasporą” a na przykład osobami, które przyjechały do Niemiec na studia.

Większość rozmówców, z którymi przeprowadzono wywiady w ramach omawianego projektu badawczego, można zaklasyfikować raczej do „*diasporic community*”. Niektórzy badani zauważają, że wielu przedstawicieli „starej diaspory” „[angażuje się] w obszarze pomocy humanitarnej. Ponieważ ci ludzie potrafią ją zrealizować. Tu angażują się często starsi Ukraińcy”. W opozycji do tego młodsze pokolenie jest często opisywane jako zdecydowanie bardziej ofensywne i aktywne. Według kilku badanych, pokolenie to skłania się raczej do wykorzystywania nowych form zaangażowania i intensywniejszego prezentowania swojej pozycji politycznej i społecznej na zewnątrz: „Ale myślę, że przez nowe pokolenie pojawiło się wiele nowych pomysłów i nowy rozmach. Działania, których wcześniej nie było. Teraz właśnie «ArtMaidan» to ciekawy przykład”.

Wprawdzie większość badanych z „*diasporic community*” angażuje się w obszarze pomocy humanitarnej, jednocześnie zauważa się jednak – w ograniczonych ramach niniejszych badań – silny zwrot w kierunku obszaru kulturalnego i informacyjnego. Jeden respondent potwierdza obserwację ekspertów, że wśród młodych zaangażowanych w tych obszarach znajduje się wielu studentów i migrantów przybywających do kraju w celach zarobkowych. Są oni „często gotowi [...] do takiego zaangażowania [kulturalnego i informacyjnego], i próbują znaleźć na nie więcej czasu i potrafią się w tym odnaleźć”.

Chociaż część badanych uważa, że poziom wykształcenia nie ma wpływu na motywację do działania, to jednak wykształcenie często się pojawia jako temat wywiadów. Można przypuszczać, że wyższy poziom wykształcenia wielu respondentów wynika z tego, że udział w wywiadach często proponowano osobom kontaktowym, inicjatorom i organizatorom poszczególnych inicjatyw. Nie można jednak udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o to, czy zajmowanie takiej pozycji koreluje rzeczywiście z wyższym poziomem wykształcenia. Wielu rozmówców podkreśla jednak, że stwierdzają duże zróżnicowanie pod względem wykształcenia w środowisku organizacji działających na rzecz Ukrainy: „Oni są wszyscy pomieszani. Nie można ich połączyć w grupy. No, są względnie pomieszani. To mogą być nie tylko studenci, ale także matka samotnie wychowująca dziecko albo emeryt, albo nawet przedsiębiorca, albo rzemieślnik, a więc różni ludzie”.

Poziom i dziedzina wykształcenia są jednak elementami łączącymi w poszczególnych inicjatywach, jakie brano pod uwagę. Wielu zaangażo-

zowanych twierdzi, że w swojej działalności społecznej zdecydowanie kieruje się określonymi założeniami intelektualnymi, na przykład przez skoncentrowanie się na działalności w obszarze kulturalnym, naukowym i informacyjnym.

W wielu wywiadach badani **podkreślają intensywne zaangażowanie osób studiujących w roli inicjatorów**. W ramach badań przeprowadzono rozmowy z wieloma osobami studiującymi i zaangażowanymi po studiach, które często twierdziły, że podczas studiów na Ukrainie lub w Niemczech po raz pierwszy uaktywniły się społecznie. W konsekwencji można przypuszczać, że wykształcenie może odgrywać rolę w kwestii rodzaju i sposobu zaangażowania.

Przeprowadzone rozmowy pozwalają pominąć kategorię płci. Mimo że niektórzy badani wyrazili mgliste przypuszczenie, że w inicjatywach działa więcej kobiet niż mężczyzn, to jednak w wypadku próby pogłębienia tematu nie przypisywali szczególnej roli temu elementowi.

Od czasu wydarzeń na Euromajdanie wielu badanych zauważa zwiększające się poczucie wspólnoty wśród Ukraińców i związane z tym patriotyzm. Rozmówcy podkreślają jednak, że nie rozumieją patriotyzmu jako czegoś narodowego, ale rozpatrują go jako ogólną gotowość angażowania się na rzecz Ukrainy. Twierdzą, że więcej osób wyraża gotowość do podjęcia działań na rzecz Ukrainy. Przy tym nie chodzi tutaj tylko o zajęcie pozycji względem polityki, ale także o upowszechnianie kultury: „Kiedy chcesz tu w jakiś sposób reprezentować część swojego kraju albo pielęgnować kawałek swojej kultury, kiedy już wiesz, że chcesz tu znaleźć pracę i może nawet tu zostać”. Jednocześnie wielokrotnie pojawiają się wypowiedzi, że znaczna część żyjących za granicą Ukraińców nie jest szczególnie zmotywowana do działania, co uzasadnia się sowiecką socjalizacją. Jest to szczególnie widoczne w wypadku starszego pokolenia, ponieważ „choć zabrzmiało to mocno, oni wszyscy byli w zasadzie *homo sovieticus*, my wszyscy byliśmy ludźmi ze Związku Radzieckiego”. Często wśród osób zaangażowanych można odnotować nastawienie konkurencyjne, które część badanych określa jako specyficzną ukraińską „mentalność”. Odzwierciedla się ona przede wszystkim w braku woli współpracy z istniejącymi inicjatywami i organizacjami. Co prawda można zaobserwować sieciowanie organizacji, ale – zdaniem rozmówców – współpraca między takimi podmiotami nie ma odpowiednio dużego znaczenia.

W ramach badań wyraźnie zarysował się podział na osoby, które czują przynależność do „starej diaspory”, i na młodszą grupę, która w wielu kwestiach dystansuje się od „starej diaspory”. Młodsza grupa jest kształtowana głównie przez migrantów przybyłych do Niemiec w niedawnej przeszłości w celach zarobkowych i edukacyjnych. Od czasu Euromajdanu, w wyniku intensyfikacji działalności społecznej, doszło do wzmocnienia poczucia wspólnoty. Wiele osób zaangażowanych wyraża jasno życzenie: „Robimy sporo, bo chcemy po prostu, żeby społeczność się zjednoczyła. Żebyśmy stali się rzeczywiście jedną ukraińską wspólnotą”. Grupa ta ma szerszy zasięg niż „stara diaspora”, często jest dobrze zintegrowana, ma lepszą sieć kontaktów w przestrzeni wirtualnej i międzynarodowej.

Podsumowując: kategorie „pochodzenie” i „religia” mogą być dla osób badanych ważne pod względem znalezienia własnego miejsca, na przykład w Cerkwi, w obszarze działalności społecznej Ukraińców w Niemczech odgrywają jednak podrzędną rolę. Dla postrzegania siebie jako Ukraińca większe znaczenie mają samo zaangażowanie społeczne, pozycja wobec Rosji i język. Język jako element kultury ukraińskiej tworzy tożsamość i wspólną podstawę kulturową nowo powstającej wspólnoty.

Wartości, motywacje i cele zaangażowania

Osoby zaangażowane opisują, że działalność społeczna opiera się na wspólnych wartościach i przekonaniach, nierzadko odbieranych jako warunek efektywnej współpracy: „Na pewno istnieją wspólne wartości, w przeciwnym razie te imprezy by nie funkcjonowały, to zaangażowanie”.

Jednocześnie działa również wspólna wola wsparcia rodaków na Ukrainie i uczestnictwa w tamtejszych wydarzeniach. Większość osób, z którymi przeprowadzono rozmowy, określa się przy tym jako proukraińska i proeuropejska. Pytani o wspólne wartości wewnątrz grup i inicjatyw, badani często wskazują Euromajdan: „Wartości Euromajdanu są jakby wartościami, które my również dzielimy i według których postępujemy. To jest niezależność Ukrainy, gospodarcza i polityczna niepodległość. Demokratyzacja społeczeństwa. Aktywność społeczeństwa. Społeczna kontrola władzy”.

Należy zauważyć, że tego rodzaju polityczne przekonania są reprezentowane przez osoby zaangażowane, które zaczęły działać zarówno przed listopadem 2013 roku, jak i po tej dacie. Jeden badany wskazuje, że

zjawisko to nasiliło się w ostatnich latach. Wspólna dla wszystkich osób zaangażowanych jest osobista więź z wydarzeniami na Ukrainie. Można jednak stwierdzić, że wartości pozostają raczej na poziomie abstrakcyjnym i nie następuje ich merytoryczne uściślenie czy dyskusja na ich temat. Respondenci zauważają ponadto, że wartości Euromajdanu większość osób zaangażowanych czerpie z europejskich ideałów i są one dla nich godne naśladowania: „Życzyliśmy Euromajdanowi powodzenia i trzymaliśmy za niego kciuki, ponieważ my tutaj, którzy żyjemy w Europie, wiemy, że to jest jedyna droga dla Ukrainy, aby wyjść z tego braku perspektyw”.

Uogólniając, konkretna działalność społeczna ma większe znaczenie niż dyskusja o wartościach.

Motywacje i cele osób zaangażowanych opierają się na powyższych wartościach związanych z Euromajdanem i są bardzo różnorodne. Ogniwem łączącym bywa w tym wypadku także brak doświadczenia z zakresu partycypacji społecznej – tylko nieliczni Ukraińcy mieszkający w Niemczech angażowali się wcześniej na Ukrainie lub w Niemczech. Podobieństwa i różnice są widoczne zarówno między nowo powstałymi inicjatywami i organizacjami ukraińskimi, jak i tymi, które istniały już przed 2013 rokiem.

Formy zaangażowania powstałe przed 2013 rokiem wyróżnia działalność kulturalna i humanitarna oraz dążenie do tworzenia wspólnoty ukraińskiej. W tym wymiarze badani wymieniają Cerkiew greckokatolicką jako jedyną platformę, która nie tylko służy jako miejsce kultu, ale także jako miejsce spotkań (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziałach *Postrzeganie siebie i innych przez osoby zaangażowane* oraz *Usieciowienie osób zaangażowanych*): „[W naszym mieście] cerkiew była jedynym miejscem, w którym ludzie mogli się spotykać [...]. O dziesiątej zaczynało się nabożeństwo, później ludzie mogli pić kawę, ponieważ było tam takie pomieszczenie. I to było jedyne miejsce. Nie było nic innego”.

Przed listopadem 2013 roku powstały pierwsze grupy na Facebooku, których celem było stworzenie platformy wymiany informacji i wzajemnego wsparcia: „Pierwszym celem było połączenie Ukraińców z naszym regionu. Drugi cel – i do tego doszli Ukraińcy z grupy na Facebooku sami – polegał na wzajemnym pomaganiu sobie w lepszej integracji ze społeczeństwem niemieckim, rozwiązywaniu ogólnych spraw, takich jak szukanie mieszkania i pracy, kwestie związane ze studiami, utrzymanie kontaktów z Ukrainą. I ta grupa pomogła nam bardzo w tych sprawach”.

Podobne motywy kierują osobami zakładającymi stowarzyszenia. Jeden badany opisuje uczucia znajomego, który oglądał na żywo mecz jednej z ukraińskich drużyn piłkarskich w Niemczech: „On był pod takim wrażeniem tłumu [Ukraińców], że powiedział, że musimy tych Ukraińców gdzieś zorganizować. Oni nigdzie nie są reprezentowani, nawet nie w cerkwi ani w stowarzyszeniach studenckich czy innych grupach [...]. I wtedy założyliśmy to stowarzyszenie”.

W tym wymiarze czynnikiem motywującym do zaangażowania społecznego staje się brak specyficznych struktur organizacyjnych dotyczących Ukrainy: „Można było się zaangażować raczej ogólnie na rzecz Europy Wschodniej, może dlatego, że nie było potrzeby... ponieważ było dużo organizacji, które zajmowały się rosyjskojęzycznymi migrantami. W takich organizacjach również działałem, ale próbowałem założyć coś typowo ukraińskiego”.

Dla organizacji kulturalnych w Niemczech na pierwszy plan wysuwa się próba pielęgnowania i zachowania historii, języka i kultury: „Szkoła sobotnia [...] została zorganizowana w latach pięćdziesiątych. [...] I tam uczyło się ogólnych rzeczy. [...] Czyli wiedza ogólna o Ukrainie. Ale to była dobra więź, zawiązywały się bowiem przyjaźnie z ukraińskimi dziećmi”.

Aktywność społeczną przed Euromajdanem charakteryzowały zatem takie cele i motywy, jak zjednoczenie członków ukraińskiej diaspory, tworzenie własnych struktur wewnątrz diaspory, pomoc w integracji w społeczeństwie niemieckim i organizacja imprez kulturalnych. Część badanych wspomina na marginesie, że „pomarańczowa rewolucja” wyzwoliła aktywność społeczną – rozbudziła zainteresowanie Ukrainą, choć najczęściej nie prowadziła do długotrwałego zaangażowania, ale raczej do spontanicznych, chwilowych akcji. **Z kolei Euromajdan oznacza przemianę w działalności społecznej ukraińskiej diaspory i wiąże się z powstaniem licznych inicjatyw i organizacji aktywnych w różnych obszarach.** Chociaż wcześniej najważniejsze było zjednoczenie Ukraińców, wraz z Euromajdanem na pierwszy plan wysunęły się inne obszary aktywności: zaangażowanie polityczne, pomoc humanitarna, przekaz informacji o obecnej sytuacji politycznej i dotarcie do niemieckiego społeczeństwa w celu włączenia go w podejmowane działania (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Formy zaangażowania*).

Innym motywem wynikającym z podzielanych wartości było wsparcie Euromajdanu. Niektórych mieszkających w Niemczech Ukraińców oso-

biście dotknęły wydarzenia na Ukrainie, jednocześnie skłaniając ich do działania: „Martwiliśmy się bardzo o Ukrainę, jak to będzie dalej, jak sobie radzą ludzie na Euromajdanie. Mieliśmy poczucie, że z chęcią byśmy się jakoś włączyli, ale mieszkamy tutaj, mimo to chcieliśmy wspierać tych ludzi. To był jeden z powodów, że chcieliśmy z własnej woli w tym uczestniczyć”.

Eskalacja przemocy na Euromajdanie wywołała falę pomocy humanitarnej, polegającej na spontanicznych zbiórkach pieniężnych i rzeczowych, które miały pomóc demonstrantom w Kijowie: „Wtedy zaczęliśmy już zbierać środki pieniężne dla ludzi z Euromajdanu, na lekarstwa”.

Zaangażowanie polityczne podczas wydarzeń na Euromajdanie charakteryzuje się przede wszystkim licznymi demonstracjami solidarnościowymi, które miały na celu przyciągnięcie uwagi niemieckiej opinii publicznej. W tym wymiarze badani wspominają o braku wiedzy niemieckiego społeczeństwa na temat Ukrainy, który stał się jednym z bodźców do podjęcia aktywności. Innym czynnikiem motywującym do działania jest poczucie, że Niemcy utożsamiają Ukrainę z Rosją (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Wyzwania stojące przed środowiskiem osób zaangażowanych*): „Jest wiele osób, które nie miały pojęcia, że istnieje taki kraj, gdzie on leży, lub mówiły: «To wszystko jest Rosja». Oczywiście chcieliśmy wytłumaczyć różnicę”, „Wierzyliśmy, że prawdopodobnie [przez te demonstracje] możemy coś osiągnąć, także politycznie. My wiemy, jak silna jest rosyjska propaganda, i że właśnie przez takie akcje można otworzyć oczy Niemcom, że istnieją także Ukraińcy, którzy są aktywni, którzy troszczą się o swój kraj i martwią się o niego”.

Aby skłonić niemieckie społeczeństwo do dostrzeżenia Ukrainy, osoby zaangażowane podejmują działania upowszechniające tematykę ukraińską i szukają możliwości nawiązania dialogu z Niemcami. Zakładają jednocześnie, że niemieckiej opinii publicznej należy dostarczyć zróżnicowane i przedstawione z różnych perspektyw fakty na temat obecnych wydarzeń. Mają to być wiadomości spoza niemieckich, ukraińskich i rosyjskich środków masowego przekazu, których celem będzie „poprawa wizerunku Ukrainy i otwarcie na głos Ukraińców”. Osoby zaangażowane podejmują również działania dziennikarskie. Niektórzy członkowie diaspory ukraińskiej stawiali informacyjny opór nieprawdziwym doniesieniom przez zakładanie grup na portalach dla tłumaczy czy portalach informacyjnych i wysyłanie *newslettera*: „W tym okresie próbowaliśmy coś robić za pomocą *newsletterów*, komunikatów prasowych. Staliśmy się punktem, do

którego zwracały się media”. Intensywny wgląd w sytuację obu państw pozwalał im zająć pozycję pośredników między Ukrainą a Niemcami.

Korekta zniekształconego obrazu wydarzeń na Ukrainie przekazywanego przez niemieckie media była w tym wymiarze jednym z celów aktywnych społecznie Ukraińców, którzy czuli się atakowani: „Zawsze [...] ten temat prawicowego ekstremizmu, to już nas naprawdę bolało”. Badani krytykują również brak ukraińskiej perspektywy w niemieckich programach typu *talk-show*, co także staje się jedną z przyczyn zaangażowania. Reakcją niektórych członków społeczności ukraińskiej jest zakładanie takich inicjatyw, jak portale informacyjne: „W tym czasie próbowaliśmy [...] zrobić coś, wysyłając *newsletters*, informacje prasowe. Staliśmy się [...] adresem kontaktowym dla prasy”.

Niewystarczające zaangażowanie państwa ukraińskiego w zakresie dyplomacji jest wymieniane przez badanych jako kolejny bodziec do podjęcia działalności społecznej. Niska aktywność władz wywoływała wśród osób zaangażowanych poczucie pozbawiania tożsamości: „Rosja inwestuje rzeczywiście bardzo dużo pieniędzy, siły i energii, aby kształtować swój wizerunek za granicą. Ukraina tego nie robi. I dlatego nikt tu nie zna Ukrainy. I dlatego nikt tu nie dostrzega nas, Ukraińców”.

Do motywu informowania niemieckiej opinii publicznej dochodzi – w wyniku wydarzeń na wschodzie Ukrainy – kolejny. Wojna na wschodzie kraju pokazała, że ukraińska armia znajduje się w katastrofalnym stanie: „Ta armia nie miała zupełnie nic. [...] rodzina [musiała] mu sama kupować wszystkie rzeczy. Mundur, kamizelkę ochronną, takie rzeczy [...] ponieważ nie każdego stać na to. Wtedy przychodziły apele o pomoc. [...] A czasami kamizelki ochronne [były] tylko dla dziesięciu żołnierzy”.

Badani tłumaczą swoją potrzebę pomocy wojsku ukraińskiemu, z jednej strony, przez posiadanie na froncie znajomych, z drugiej zaś strony – przez identyfikację z Ukrainą jako ojczyzną i przynależność do niej. Znajduje to odzwierciedlenie nie tylko w opisach Ukrainy jako „kraju ojczystego”: „Zbieraliśmy datki i kupowaliśmy wszystkie konieczne rzeczy i wysyłaliśmy je naszym przyjaciołom, którzy bronią naszego kraju”, ale także w samym opisie armii. Na przykład rozmówcy nie używają słowa „żołnierze”, mówią bowiem „przyjaciele” czy „chłopcy”: „I wtedy zaczęło się to zbieranie wszystkiego. Wszystkiego, wszystkiego, żeby chłopcy mieli co założyć na nogi, żeby mieli koszule, spodnie, paski”.

Bardzo często przywoływaną motywacją do podejmowania różnych form zaangażowania jest utożsamianie się z Ukrainą jako ojczyzną lub poczucie przynależności do Ukrainy: „I oczywiście identyfikujesz się mocniej jako Ukrainiec, i wszystko, co dotyczy twojego kraju, odczuwasz tutaj znacznie silniej, niż kiedy jesteś na miejscu. Prawdopodobnie dlatego szczególnie porusza mnie to, żeby pomóc ludziom i żeby poprawić ich sytuację”.

Poza Ukraińcami jedną z mniejszych grup osób zaangażowanych tworzą Niemcy, których aktywność wynika z posiadania ukraińskich znajomych lub małżonków. Decydującą rolę w podjęciu decyzji o rozpoczęciu działalności społecznej odgrywają w tym wypadku osobiste kontakty i własne doświadczenie dotyczące Ukrainy. Innym częstym motywem zaangażowania są istniejące powiązania rodzinne: „Jestem Niemcem nadwożańskim. Przybyłem z całą moją rodziną z Syberii. Moja mama jest jednak Ukrainką i część moich krewnych to Ukraińcy. Zostali deportowani przez [Józefa] Stalina na Syberię, stąd ta cała historia z Ukraińcami. [...] W domu wychowywałem się dwu-, a nawet trójjęzycznie [...] Stąd znam tę całą historię ukraińską, tam oczywiście wszystkiego się dowiedziałem”.

Przemianę motywacji i bodźców do podjęcia aktywności społecznej przed Euromajdanem i po jego zakończeniu można wytłumaczyć, z jednej strony, tym, że w niezależnej Ukrainie wyrosło nowe pokolenie, które przyznaje się do Ukrainy jako ojczyzny, były Związek Radziecki zna zaś już tylko z książek. To pokolenie dwudziesto- i trzydziestolatków, którzy zaczynają angażować się na rzecz Ukrainy. Z drugiej strony, przemianę motywów można również wytłumaczyć atakiem Rosji na Ukrainę. W ten sposób wzmocniło się poczucie przynależności do Ukrainy, z kolei członkowie ukraińskiej diaspory, niezależnie od wieku i długości pobytu w Niemczech, zostali zmuszeni do przyjęcia pozycji obronnej. Istotną rolę odgrywają tutaj również uwarunkowania społeczne w Niemczech, ponieważ działalność informacyjna ukraińskiej diaspory jest znakiem sprzeciwu wobec zniekształconego dyskursu niemieckiej opinii publicznej na temat Ukrainy.

Formy zaangażowania

Rodzaje zaangażowania

Aby osiągnąć przedstawione wcześniej cele, osoby zaangażowane działają w różnych obszarach. Badani zauważają w tym wymiarze pewną tendencję – **wraz z Euromajdanem centrum zainteresowania przesunęło się z ukraińskich imprez kulturalnych na demonstracje i akcje protestacyjne**. Ponowne przesunięcie nastąpiło blisko dwa lata po zakończeniu protestów w wyniku wydarzeń na wschodzie Ukrainy (okres przeprowadzania wywiadów na potrzeby omawianego badania): „Nie robimy demonstracji tak często, jak wcześniej [...] Przeszliśmy na bardziej charytatywne inicjatywy [...], na przykład wspieranie dzieci poszkodowanych w czasie wojny, wdów, rannych, wspieranie armii ukraińskiej”.

Chociaż coraz więcej osób angażuje się w pomoc humanitarną, jeden badany stwierdza, że również to zaangażowanie staje się „coraz bardziej polityczne”. Respondenci przyznają jednocześnie, że ich aktywność cechuje krótkotrwałość, która wynika z tego, że działają w sytuacji kryzysowej.

Inicjatywy z obszaru pomocy humanitarnej udzielały początkowo medycznego wsparcia uczestnikom Euromajdanu: „Byli leczeni w szpitalach, w których nie było żadnych środków i trzeba było jakoś umożliwić to leczenie. Zbieraliśmy więc tutaj środki, które zostały potem przekazane do Kijowa”.

Podobna sytuacja zaistniała w obliczu wzrastających potrzeb żołnierzy ukraińskich w strefie konfliktu. Tutaj wsparcie obejmowało zarówno leki, jak i sprzęt medyczny oraz karetki: „Robiliśmy zbiórki [...] sprzęt medyczny, środki medyczne, mam na myśli [...] lekarstwa. Wysłaliśmy na Ukrainę ponad tuzin używanych karettek”.

Z czasem w ramach projektów humanitarnych zaczęto dodatkowo pomagać uchodźcom wewnętrznym, wdowom, dzieciom i sierocińcom. Widoczna przy tym staje się wspólna dla wszystkich osób zaangażowanych zasada działania transparentnego, która wiąże się z długofalowym dążeniem do zwalczania korupcji na Ukrainie. „Oczywiście jest również tak, że korupcja w kraju jest tak mocna, że nie każdemu można zaufać. Było bardzo dużo skandali i sytuacji, że taka pomoc trafiła w niewłaściwe ręce i została potem sprzedana na rynku! I [...] wszyscy chcą tego uniknąć

i dlatego próbują współpracować bliżej tylko ze sprawdzonymi ludźmi, godnym zaufania”.

Badani wskazują w tym wymiarze stosowane narzędzia kontroli i specyficzne sposoby sprawozdawania, które osobom wspierającym dane akcje w Niemczech mają ukazać transparentny styl pracy, w kontaktach z ukraińskimi partnerami mają zaś służyć jako jasne wytyczne. „W październiku jesteśmy tam i kontroluję na podstawie list załadunkowych, gdzie zostały te rzeczy. [...] A więc każdemu darczyńcy mogą ze stuprocentową pewnością powiedzieć, że podarowane rzeczy spełniają swoje zadanie. [...] A jeśli nie wiem, gdzie pracują [partnerzy na Ukrainie], to odrzucam to. Po prostu chcę wiedzieć dokładnie, dokąd pójdzie każde euro albo gdzie idą zbiórki rzeczowe”.

Do zaopatrzenia medycznego strefy konfliktu dochodzi wsparcie w formie sprzętu wojskowego, ponieważ „armia ukraińska była w tragicznym stanie [...] i zupełnie niewyposażona”. Pomoc ta obejmowała wysyłkę między innymi mundurów, kamizelek ochronnych i hełmów. Jeden badany opisuje, że „z całej Europy Zachodniej zostały zorganizowane kamizelki, hełmy, potem zestawy pierwszej pomocy dla żołnierzy, gdyż armia ukraińska nie była w stanie udostępnić swojemu wojsku i ukraińskim batalionom ochotniczemu wszystkiego, co konieczne”. Zdobywanie sprzętu wojskowego oznaczało dla niektórych osób zaangażowanych w Niemczech – jak same twierdzą – poruszanie się w szarej strefie prawnej.

Zaangażowanie na rzecz ukraińskich walczących objęło ponadto wsparcie żołnierzy oficjalnie przewiezionych przez rząd federalny na leczenie do Niemiec. „Mamy kilku ukraińskich żołnierzy, którzy są tu leczeni, którzy mieli tu różne amputacje, operacje – tu, w Monachium. Pomagała im nasza młodzież, robiła na przykład tłumaczenia. Towarzyszyła im i przeprowadzała zbiórki”.

Obok wielorakiej działalności w obszarze pomocy humanitarnej i militarnej mieszkający w Niemczech Ukraińcy są aktywni również w innych obszarach. Można tutaj wymienić między innymi projekty społeczne. Badani opisują organizację pobytów wypoczynkowych w Niemczech dla dzieci ze wschodu Ukrainy i z terenów wokół Czarnobyla. Udzielają także wsparcia nowo przybyłym do Niemiec Ukraińcom: „Pomagamy przybywającym ludziom tu, na miejscu. Nowi ludzie, studenci, a teraz także częściowo uchodźcy z Ukrainy, ze wschodu. Wspieramy ich trochę informacyjnie, na przykład na temat prawa azylowego w Niemczech”, „Informujemy o [...]

sprawach studenckich, która uczelnia jest lepsza dla jakich kierunków [...], a więc wszystkie te sprawy, które są inne na Ukrainie. [...] Teraz organizujemy seminarium na temat ubezpieczeń”.

Osoby zaangażowane podejmują również działalność w obszarze kultury, na przykład udzielając „lekcji w języku ukraińskim dla dzieci” i organizując różne imprezy z zakresu sztuki, muzyki, literatury i filmu. Pielegnowanie kultury ukraińskiej i języka ukraińskiego odgrywa dużą rolę, ale w działania są włączani także Niemcy, aby podejmować „społeczny i kulturalny dialog między Ukrainą, Niemcami a [...] ukraińską społecznością w Niemczech”.

Równoległe do tego ukraińscy aktywiści starają się intensywnie reprezentować społeczność ukraińską w Niemczech, co podkreśla jeden badany: „Praca skierowana na zewnątrz, do niemieckiego społeczeństwa, to jest ważne. Żeby przedstawiciele wspólnoty ukraińskiej zostali tu zauważeni”. W tym wymiarze duże znaczenie przypisuje się działalności informacyjnej. Jeden respondent relacjonuje, że w tym celu zarówno organizuje się dyskusje panelowe czy demonstracje, jak i tworzy się listy protestacyjne, blogi i artykuły. „Połączyliśmy się podczas tak zwanego konfliktu ukraińskiego [...] aby nieco doinformować niemieckie społeczeństwo. Zadaniem [...] tej grupy jest przede wszystkim odpowiadanie na często stawiane pytania dotyczące Ukrainy, organizowanie dyskusji, wychodzenie do opinii publicznej z informacjami prasowymi czy artykułami”.

Działania w tym obszarze są kierowane zarówno do ukraińskiej, jak i niemieckiej opinii publicznej (o czym będzie jeszcze mowa).

Organizacja zaangażowania

Dobierając próbę do badań, udało się – zgodnie z założeniami – dobrać do reprezentantów różnych rodzajów aktywności zorganizowanych w rozmaitych strukturach. Na użytek badań sformułowano dwie kategorie: zaangażowanie formalne i zaangażowanie nieformalne, które można jednak uznać za podział „idealny”, gdyż nie zawsze jest możliwe jednoznaczne przypisanie do nich poszczególnych badanych. Te same osoby działają jednocześnie w wielu strukturach, ponadto istnieje ścisła współpraca między różnymi formami organizacyjnymi. Ogólnie można jednak zauważyć, że ukraińskie społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje następujący dualizm: z jednej strony, ludzie działają systematycznie w róż-

norodnych formach, z drugiej zaś strony, funkcjonują ściśle kooperacje między różnymi formami organizacyjnymi.

Zauważono dwie główne tendencje: po pierwsze, według opinii badanych, w „starej diasporze” przeważa działalność w strukturach organizacji sformalizowanych. Należy przyjąć, że z reguły chodzi tutaj o zarejestrowane stowarzyszenia. Z kolei zaangażowanie społeczne Ukraińców należących do nowo powstałej „diasporic community” jest realizowane w ramach całej palety różnych form organizacyjnych, „dlatego powstało teraz tak dużo stowarzyszeń i tak dużo inicjatyw, wszystkie z własnymi celami”.

Badani wspominają ponadto w tym wymiarze o tak zwanych organizacjach hybrydowych, które są tylko częściowo sformalizowane. Przyczyną takiej sytuacji jest niezakończony jeszcze proces formalizacji i profesjonalizacji nieformalnych inicjatyw powstałych po listopadzie 2013 roku, które postrzegają formalizację jako warunek pozyskiwania środków i składania wniosków o dotacje (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Wyzwania stojące przed środowiskiem osób zaangażowanych*). Formalizacja bywa również postrzegana krytycznie, przy czym wielu badanych zauważa, że „proces integrowania się osób, które się wcześniej nie znały, [...] zawsze jest związany z konfrontacją i pewnymi trudnościami”, „Później potrzeba coraz więcej ludzi. Więcej ludzi oznacza więcej dyskusji, doświadczyłem tego gdzie indziej i po prostu nie mieliśmy na to ochoty”.

Niemieckie prawo¹ zawiera jasne wytyczne dla formalnej organizacji działalności społecznej w ramach stowarzyszeń, z kolei w wypadku inicjatyw nieformalnych osoby zaangażowane mają pełną swobodę kształtowania współpracy. W tym miejscu niektórzy badani mówią o raczej hierarchicznych strukturach, które są porównywalne ze strukturami w organizacjach formalnych: „To jest inicjatywa społeczna i tu nie ma w tym sensie «zarządu», istnieje jednak przywództwo tej inicjatywy, są czołowi aktywiści, którzy się najbardziej zajmują organizowanymi imprezami”.

Inni badani jako zaletę nieformalnych inicjatyw podkreślają właśnie elastyczność struktur sieciowych (*networking*). Z jednej strony, umożliwiają one dopasowanie działań do zainteresowań i budżetu czasu poszczególnych osób, z drugiej zaś strony – dotyczą kręgu samych zaangażowanych: „Jako inicjatywa nie rozproszyliśmy się całkowicie. Gdybyśmy więc mieli jakiś pomysł, to zbieramy się i robimy [co trzeba]. Nasza inicjatywa jest inicjatywą, którą można swobodnie kształtować. [Pytanie

1 Szczególnie par. 21–79 niemieckiego kodeksu cywilnego (Bürgerlichen Gesetzbuches, BGB).

badacza:] I na te spotkania może przyjść każdy? [Odpowiedź badanego:] Absolutnie”.

Przy tym krąg osób współpracujących z inicjatywami na stałe jest raczej niewielki, podczas gdy – szczególnie w obszarze pomocy humanitarnej – szeroki zakres działań jest możliwy dzięki włączeniu sieci osób wspierających (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Usieciowienie z innymi podmiotami*), które na przykład zajmują się zbiórkami lub udziałem w demonstracjach. W kilku skrajnych sytuacjach, o których informowali badani, nawet jedna osoba bywa odpowiedzialna za koordynację, logistykę i administrację. Jak jednak twierdzą respondenci, także wiele nowo powstałych stowarzyszeń liczy niewiele więcej niż siedmiu obowiązkowych, wyznaczonych przepisami członków (par. 56 niemieckiego kodeksu cywilnego): „U nas są właściwie tylko członkowie założyciele. Obecnie jest nas łącznie jedenaście osób”.

Częstotliwość pracy poszczególnych osób zaangażowanych różni się znacznie od siebie – z wypowiedzi badanych wynika, że działania prowadzą się zarówno do codziennych spotkań, jak i do nieregularnej aktywności. Na tę sytuację nakłada się problem (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Zmiany w formach i intensywności zaangażowania*) ogólnie zmniejszającej się intensywności zaangażowania. Komunikacja między osobami aktywnymi społecznie i ich środowiskami przebiega jednak nie tylko w ramach osobistych spotkań, ale także za pośrednictwem mediów społecznościowych, które zaczęły tutaj odgrywać centralną rolę. Media społecznościowe są wykorzystywane i do wymiany informacji czy kontaktów z mediami, i do organizacji procesów decyzyjnych: „Oczywiście każdy wolontariusz może także pisać posty na Facebooku, na przykład «Zbieram tutaj to i tamto dla batalionów», ale widzę, jak dużo ludzi udziela wsparcia w odróżnieniu od tego, jak dużo ludzi wsparłoby taki post na rzecz armii ukraińskiej. Ludzie mogą sami podjąć decyzję”.

Inną cechą charakterystyczną poszczególnych form organizacyjnych działalności społecznej jest wewnętrzny podział zadań. Badani wyjaśniają, że osoby zaangażowane często włączają się w wybrane aktywności zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i kompetencjami zdobytymi przede wszystkim w życiu zawodowym.

Jeśli chodzi o finansowanie działalności, respondenci wskazują zbiórki, z których są finansowane przede wszystkim projekty pomocy humanitarnej, i własne finansowanie projektów niskobudżetowych: „Zdarzało

nam się zapłacić z własnej kieszeni za salę, ubezpieczenie sali, za to czy za tamto”. Niewielkie znaczenie badani przypisują finansowaniu działalności ze źródeł publicznych lub prywatnych, co należy przypisać – omówionym niżej – przeszkodom przy składaniu wniosków. Rzadko w wypowiedziach rozmówców pojawia się temat składek członkowskich jako źródła finansowania projektów.

Wyzwania stojące przed środowiskiem osób zaangażowanych

Pytani o wyzwania, które stoją przed nimi w ramach zaangażowania społecznego na rzecz Ukrainy, badani wymieniają liczne przeszkody w ich działaniach. Wskazywane wyzwania można skategoryzować następująco: wyzwania rozumiane jako zadania, wyzwania rozumiane jako trudności organizacyjne, wyzwania rozumiane jako problemy indywidualne.

Główne wyzwanie, będące jednocześnie zadaniem do wykonania, to niedostateczna obecność tematyki ukraińskiej w niemieckiej opinii publicznej: „Ukraina nie jest postrzegana tu, w Niemczech, jako samodzielne państwo”, „Dlatego nikt nie zauważa nas, Ukraińców”. Problem ten jest dwuwymiarowy. Po pierwsze, badani wskazują brak reprezentacji interesów Ukraińców w Niemczech: „Jednym z problemów Ukraińców jest to, że mają tak niewielki wpływ w porównaniu z innymi mniejszościami, na przykład w Berlinie, ponieważ [...] nie istnieją w lokalnych strukturach politycznych”. Sytuacja ta ma swoje następstwa również w pracy projektowej, gdyż „bez koneksji, bez jakichkolwiek powiązań, jesteś po prostu nikim, nie masz szans”. Po drugie, chodzi o to, „żeby [Niemcy] dostrzegli Ukrainę jako podmiot [...] polityki, nie zaś jako jej przedmiot”.

Z zagadnieniem obecności wiąże się ściśle **zauważalny brak reprezentacji ukraińskich opinii w niemieckich mediach:** „Pokazano kilka *talk-show* o Ukrainie, ale żaden Ukrainiec nie brał udziału w dyskusji”. Ponadto niektórzy badani krytykują niemiecką sprawozdawczość medialną, nadmiernie podkreślającą wpływ grup radykalnej prawicy na Ukrainie, otwarcie mówiąc o zadaniu, które tutaj dostrzegają – chcą przeciwstawić perspektywę ukraińską rosyjskiemu wpływowi na media: „W Niemczech to tradycja, że konflikt traktuje się z dwóch stron – i wtedy próbuje się na przykład stawiać to na jednym poziomie. Nie jako ofiara i agresor, ale na przykład [...] to jest motywacja Rosji, a to jest motywacja Ukrainy. My widzieliśmy to oczywiście inaczej”.

Skutkiem takiego podejścia jest silna polaryzacja debaty społecznej w niemieckich mediach, prowadząca w społeczności osób zaangażowanych do utrudnień organizacyjnych i problemów indywidualnych. Badani znają sytuacje, kiedy potencjalni niemieccy partnerzy z obawy o swoją neutralność odrzucili udział w projektach. Jednocześnie jako jedno z następstw polaryzacji dostrzegają agresję: „Zawsze zwracamy uwagę na to, żeby obecna była policja, ponieważ często dochodziło już do konfliktów i sporów, ponieważ ludzie są tak «naładowani» tym tematem, że częściowo reagują agresywnie na demonstracjach, a także na takie informacje w Internecie. Jak się organizuje jakąś akcję i ogłasza ją w Internecie, to często dostaje się pogróżki i nienawistne komentarze”.

Za jedną z przyczyn braku obecności tematyki ukraińskiej w niemieckiej opinii publicznej badani uznają trudności organizacyjne. Na pierwszy plan wysuwa się w tym wypadku usieciwienie ukraińskich inicjatyw: „Oni są wszyscy tacy maleńcy i wszyscy tacy regionalni i bez kontaktów, [...] myślę, że to olbrzymi problem”. Badani łączą problematykę usieciwienia z dyskusją o utworzeniu ukraińskiej organizacji parasolowej, która – w idealnym ujęciu – miałaby być centralną organizacją koordynującą wszystkie działania Ukraińców w Niemczech: „To lepiej zainwestować w takie projekty, jak Instytut Ukraiński w Niemczech [...]. Jak mówiłem, taka instytucja może rzeczywiście wiele zdziałać, ponieważ istnieje jako czytlista centrala. [...] Można to koordynować i [...] wtedy Ukraina zostanie tu rzeczywiście zauważona”.

Dotychczas jednak nie powiodły się starania o taką organizację centralną. **Instytut Ukraiński w Niemczech lub Dom Ukraiński w Niemczech w oczach badanych staje się symbolem kolejnego wyzwania – finansowania infrastruktury potrzebnej osobom zaangażowanym.** Chodzi tutaj przede wszystkim o finansowanie pomieszczeń na spotkania, biura i magazyny rzeczy ze zbiorów, ale także „kosztuje strona internetowa, kosztują maile, broszury i wizytówki”. Jak nagłący jest to problem, zależy od warunków na poziomie lokalnym, ponieważ często pomieszczenia udostępniają wspólnoty kościelne czy gminy. Profesjonalizacja działalności społecznej nasila jeszcze ten problem, choć jednocześnie jest konieczna, aby zapewnić finansowanie aktywności i infrastruktury. Profesjonalizacja staje się sama w sobie wyzwaniem, które wymaga dodatkowych nakładów: „A jak my byliśmy zajęci tym projektem [składaniem wniosku o finansowe wsparcie], to ludzie nas prawie pół roku nie widzieli”.

Tak jak profesjonalizacja jest postrzegana jako warunek składania wniosków o dotacje, tak zakładanie organizacji użyteczności publicznej traktuje się jako podstawę ubiegania się o środki: „Moglibyśmy mieć wielu darczyńców, którzy chcieliby nam przekazać datki, ale oni oczywiście chcieliby za to potwierdzenie wpłaty darowizny”. Zarejestrowanie działalności stwarza podwójne wyzwanie. Po pierwsze, badani, którzy sformalizowali działalność, opisują doświadczenia, z których wynika, że trudno jest pozyskać Ukraińców do współpracy w ramach organizacji formalnych: „Muszę powiedzieć, że jest trudno, szczególnie w wypadku inicjatyw ukraińskich, jest bardzo trudno przekonać ludzi do działalności społecznej czy otwartego komunikowania. W moim przekonaniu, ma to bardzo jasne przyczyny historyczne, ponieważ w czasie komunizmu na Ukrainie i rosyjskiego imperializmu było wiele powodów, że ludzie nie mogli się zrzeszać, zakładać inicjatyw publicznych i w ogóle się kontaktować”.

Po drugie, badani oceniają jako trudne samo uzyskanie wpisu w rejestrze stowarzyszeń i uznania użyteczności publicznej danej inicjatywy. Pojedyncze osoby dostrzegają nawet szczególną powściągliwość urzędów w wypadku organizacji ukraińskich: „Naprawdę mamy złe doświadczenia z urzędami”, „Mam za każdym razem takie poczucie, akurat teraz, kiedy także chodzi o urząd skarbowy [...] – bo boimy się i nie wiemy, co będzie z Ukrainą”.

Badani akcentują, że zaangażowanie za granicą wymaga od Ukraińców – szczególnie w kontaktach z urzędami – posiadania szerokich kompetencji interkulturowych: „Kiedy mam problem, mogę się do nich [niemieckich kolegów] zwrócić i spytać: «Wiesz co, powiedz, jak ty byś się w tej sytuacji zachował?». I wtedy dostaję całkiem inną odpowiedź. Na początku mi się to w ogóle nie mieściło w głowie, [...] że można rozwiązać problem tak i tak. I, z drugiej strony, brakuje tego niemieckiego doświadczenia”.

Także na Ukrainie współpraca z poszczególnymi urzędami nie zawsze przebiega bez zakłóceń i staje się dużym wyzwaniem dla osób zaangażowanych: „Pomoc humanitarna [...] jest po prostu niesamowicie utrudniana przez ukraińską biurokrację. To [...] problemy nie tylko przy wjeździe, ale także na miejscu”.

Bardzo różne doświadczenia mają badani z kwestiami celnymi, przy czym większość problemów istnieje, jak się zdaje, po stronie urzędów ukraińskich, podczas gdy „w Unii Europejskiej nikt się tym specjalnie nie interesuje. W ogóle. I muszę przyznać, to jest łatwizna”, „Z tego powodu

cztery nasze ciężarówki czekały przez kilka dni, bo ukraińska służba bezpieczeństwa zapowiedziała, że chcą nas sprawdzić. A potem wcale nie przyszli i ciężarówki zostały przepuszczone. Ale coś takiego się zdarza”.

Badani wskazują jednak również sytuacje, gdy „aktywiści są [niekiedy] sami sobie winni, ponieważ źle wypełnili dokumenty”. **Eksport wyposażenia wojskowego – obuwia, kamizelek kuloodpornych czy hełmów – wiąże się z dodatkowymi wyzwaniami.** Odnosząc się do niemieckich urzędów, jeden badany opisuje, że w relacji telewizyjnej o jego inicjatywie można było zobaczyć sprzęt wojskowy, „tydzień czy dwa tygodnie później [przyszeli] list z urzędu skarbowego z prośbą o ograniczenie działalności do pomocy humanitarnej, w przeciwnym wypadku nastąpi odebranie statusu stowarzyszenia”.

Po stronie ukraińskiej „rzeczywiście były duże problemy z wywozem [sprzętu wojskowego], co wiąże się przede wszystkim oczywiście z przepisami [...] Prawdziwe problemy pojawiały się właściwie zawsze na granicach z Schengen, czyli między Polską a Ukrainą. Ponieważ po prostu w tamtym czasie, kiedy na granicy panowała silna korupcja, odprawa była wolna i dużo transportowanych dóbr zatrzymywano”.

Korupcja ogranicza się nie tylko do tego rodzaju transportów, ale jest zakrojonym na szeroką skalę problemem urzędów na Ukrainie: „Zwalczanie korupcji znajduje się u nas na pierwszym miejscu. Czynimy wszystko, żeby nie dawać skorumpowanym urzędom celnym na Ukrainie i urzędowi skarbowemu żadnej okazji, żeby powstrzymać urzędników”.

Podobnie różne doświadczenia badani mają z wnioskami o wizę i krytykują bez wyjątku związany z nimi duży nakład pracy – w wypadku programów wymiany dla dzieci „konsulaty są bardzo kooperatywne i pomagają. Tam nie ma najmniejszych problemów. Ale to oczywiście wiele pracy”, „Hasło «podróżowanie bezwizowe» to drażliwa sprawa. Doprowadzenie do tego, żeby Ukraińcy w tym zakresie zmniejszyli biurokrację, tak. To po prostu utrudnienie”.

Problem nakładu pracy kieruje uwagę na największe wyzwanie na poziomie indywidualnym – obciążenie osób zaangażowanych i ich dyspozycyjność w ramach działalności społecznej. Problem ten dotyczy wprawdzie partycypacji społecznej w ogóle, ale sytuacja, w której znajdują się zaangażowani Ukraińcy, wykazuje dwie cechy szczególne. Jak piszemy o tym w podrozdziale *Zmiany w formach i intensywności zaangażowania*, wydarzenia Euromajdanu wywarły krótkotrwałą presję na wielu Ukraiń-

cach i skłoniły do podjęcia działania osoby, które nigdy wcześniej nie angażowały się społecznie. Drugą cechą szczególną jest to, że liczne osoby zaangażowane sytuacja na Ukrainie dotyka osobiście – „wielu z nas miało krewnych i znajomych w Kijowie na Euromajdanie” – co silnie motywuje do zainwestowania czasu. **Na dłuższą metę dyspozycyjność osób aktywnych stanie się jednak wyzwaniem, ponieważ wielu Ukraińców nie jest w stanie utrzymać początkowego poziomu zaangażowania:** „Ludzie są zmęczeni, dwa lata bez przerwy: pomocy, pomocy, pomocy”, „Nie mamy już ani siły, ani czasu”. Zmęczenie to ma dwa źródła: „Nie tylko konkretne zmęczenie fizyczne, kiedy człowiek może być fizycznie zmęczony, ale także zły nastrój, bo reformy na Ukrainie także nie przebiegają dziś wyjątkowo dobrze”.

Postępującemu rozczarowaniu sytuacją na Ukrainie jako przyczynie zanikania zaangażowania (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Zmiany w formach i intensywności zaangażowania*) zaprzeczają inni badani, na pierwszy plan wysuwając trudności w pogodzeniu pracy zawodowej, studiów i życia rodzinnego z działalnością społeczną. Respondenci ci twierdzą, że w wyniku ich aktywności ucierpiały przede wszystkim studia. Inne wyzwanie, dotyczące niewielkiej części badanych, szczególnie studentów, to niepewność związana ze statusem ich pobytu w Niemczech. Pojawia się ona ze względu na obecnie powszechnie stosowane na uczelniach niemieckich ograniczenie maksymalnego czasu trwania studiów: „Moja sytuacja naprawdę nie jest łatwa. Jest tak, że od dwóch lat nie mam normalnej wizy. [...] I to jest trudne, nawet dla mnie, chociaż jestem silny. I zawsze te trzy miesiące. I wyobraź sobie, dwa lata, co nam się udało w tym czasie zrobić. I zawsze świadomość tych trzech miesięcy [...]. Zawsze planując jakąś akcję, wiem, że może wcale nie będę mógł na niej być”.

Podsumowując, można stwierdzić, że wyzwania stojące przed osobami zaangażowanymi obejmują trzy omówione wyżej kategorie: wyzwania specyficzne dla szeroko pojętego zaangażowania na rzecz Ukrainy, wyzwania specyficzne dla aktywnych społecznie obcokrajowców w Niemczech, wyzwania natury ogólnej. Do pierwszej grupy należą przede wszystkim trudności we współpracy z urzędami ukraińskimi, problemy wynikające z polaryzacji debaty publicznej, dyskusja o celach organizacji centralnej koordynującej ogół ukraińskiej działalności społecznej i krótkotrwałość większości inicjatyw (istnieją od niespełna roku). Charakterystyczna dla aktywnych społecznie obcokrajowców jest konieczność

nabycia kompetencji kulturowych. Z kolei tendencja do profesjonalizacji, problematyka sytuacji prawnej stowarzyszeń i dostępu do dotacji, dostępność infrastruktury i możliwość znalezienia wśród codziennych zadań czasu na działalność społeczną należą do problemów natury ogólnej, które znajdują odbicie we wszystkich obszarach zaangażowania.

Zmiany w formach i intensywności zaangażowania

Zarówno osoby, które podjęły aktywność społeczną przed 2013 rokiem, jak i te, które zaczęły angażować się później, opisują różne zmiany – wewnętrzne i zewnętrzne – jakie zachodziły w formach i intensywności ich działalności. Zmiany te dotyczyły rodzaju, sposobu, intensywności i środowiska zaangażowania. Ogólnie w wyniku wydarzeń kluczowych, takich jak Euromajdan, aneksja Krymu czy konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy, wielu badanych zintensyfikowało podejmowane działania i zwiększyło ich zakres: „Ale ja nigdy nie widziałem, że mamy mniej zadań. Wydaje mi się, że mamy o wiele więcej, w czasie Euromajdanu, potem po aneksji Krymu, podczas wojny mamy coraz więcej inicjatyw”.

Wielu badanych twierdzi, że Euromajdan był swoistym emocjonalnym katalizatorem dla diaspory ukraińskiej i stał się momentem inicjującym zaangażowanie. Eksperci intensyfikację zaangażowania uzasadniają zaś tym, że przed 2013 rokiem panował pesymizm związany z brakiem reform i postępu, wydarzenia Euromajdanu stały się więc bodźcem dla mieszkańców Ukrainy i Ukraińców w Niemczech, którzy poczuli, że teraz mogą coś zmienić, „że Ukraina ruszy się [...] w kierunku [...] Unii Europejskiej”. Widać wyraźnie, że wiele inicjatyw powstałych w Niemczech w wyniku Euromajdanu osiągało cele polityczne. W centrum ich pracy znajdowały się przede wszystkim wartości europejskie: demokracja, wolność, państwo prawa. Początkowo – obok dotychczas głównego nurtu zaangażowania w obszarze kulturalnym – rozwinęła się działalność polityczna. Euromajdan i następujący po nim kryzys stały się, zdaniem wielu badanych, przełomem. Istniejące i nowo powstałe inicjatywy skierowały swoje siły w stronę pomocy humanitarnej. Wcześniej wiele osób angażowało się raczej na poziomie politycznym, informacyjnym i kulturalnym. Także inicjatywy i organizacje, które przed 2013 rokiem zajmowały się na przykład wsparciem ofiar katastrofy w Czarnobylu lub aspektami kulturowymi, rozszerzyły swoją działalność o pomoc humanitarną, jednocześnie nie rezygnując

z dotychczasowych działań: „Wcześniej chodziło o kulturę, spotkania ludzi o podobnych zapatrywaniach, dziś wprawdzie działa to tak samo, ale w innym celu. [...] Teraz na pierwszym planie nie jest już kultura, tylko w tym momencie na pierwszym planie jest pomoc. To się więc zmieniło”.

Podobną sytuację można zauważyć w wypadku młodszych inicjatyw. Początkowo, w czasie wydarzeń na Euromajdanie, angażowały się one politycznie, na przykład w formie demonstracji czy listów otwartych do niemieckich polityków. Kiedy jednak doszło do pierwszych krwawych rozruchów zwróciły się licznie w stronę działalności humanitarnej. Wielu badanych twierdzi, że to w tym czasie społeczność ukraińska, ale także społeczeństwo niemieckie, wykazywały największą gotowość do niesienia pomocy, czego skutkiem było swoiste „zaangażowanie kryzysowe”. Pozyskano wielu darczyńców i zebrano hojne datki. Wraz z wojną na wschodzie Ukrainy wzmogło się ponadto wsparcie armii ukraińskiej. Jednocześnie liczni rozmówcy zauważają od tego czasu spadek zakrojonej na szeroką skalę aktywności społecznej. Część badanych opisuje postępującą rezygnację wielu dotychczas aktywnych osób: „Nie, zmniejszyło się teraz. Ponieważ ludzie się zmęczyli. Tak, nic się nie zmienia [na Ukrainie] i nie wiadomo, może ta wojna potrwa jeszcze latami”.

Niektórzy badani zwracają uwagę na nasilające się obciążenie działalnością społeczną – w wyniku rozszerzania się jej celów i obszarów – jednocześnie łączoną z regularną pracą zawodową. Niekiedy prowadzi to do stagnacji: „Gdybym mógł żyć powietrzem, mógłby się tym zajmować na okrągło. Ale wszyscy musimy oprócz tego pracować. Trzeba postawić sobie granice, gdzie mogę coś zrobić, gdzie kończą się moje siły”.

Jednocześnie – o czym szerzej piszemy w podrozdziale *Wyzwania stojące przed środowiskiem osób zaangażowanych* – można zaobserwować postępujący proces profesjonalizacji i instytucjonalizacji struktur zaangażowania, który jednak niektórzy eksperci oceniają jako jeszcze niewystarczający. Skutkiem tego jest niestabilność działań, zależna od tego, ile osób w danym momencie może podjąć się konkretnego zadania.

O ile po Euromajdanie badani odnotowali wzrost zaangażowania humanitarne, o tyle w obliczu nasilenia procesu stabilizacji inicjatyw i organizacji stwierdzają ponowny zwrot w kierunku celów politycznych i informacyjnych: „I nadal traktuję go jako blog przede wszystkim o Ukrainie i jej ludziach, i jej kulturze. Tylko że po prostu w ostatnich, powiedzmy,

szesnastu miesiącach zaszło tyle dramatycznych wydarzeń, że po prostu trzeba było zająć stanowisko”.

Pokazuje to, że podczas najgorętszej fazy Euromajdanu i początku wojny we wschodniej Ukrainie wsparcie humanitarne wprawdzie przesunęło się na pierwszy plan, ale wraz z „normalizacją” sytuacji ponownie na znaczeniu zyskało zaangażowanie polityczne, kulturalne i informacyjne.

Po 2013 roku wiele badanych inicjatyw (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Usieciowienie osób zaangażowanych w ramach diaspory*) rozbudowało za pośrednictwem mediów społecznościowych swoją sieć kontaktów na poziomie krajowym i międzynarodowym. Szybka i niezależna wymiana informacji i opinii bardzo ułatwia pracę i międzynarodowe kontakty. Ponadto można zauważyć masowe przenoszenie działalności wielu inicjatyw do przestrzeni wirtualnej, gdzie coraz częściej są nawiązywane kontakty z Niemcami, na przykład przez niemieckojęzyczne akcje lub niemieckojęzyczne strony internetowe i profile na Facebooku.

Podczas kulminacji wydarzeń na Euromajdanie i następującego po nich konfliktu we wschodniej Ukrainie główny nacisk kładziono na komunikację między Ukraińcami, aby organizować swoją działalność i wymieniać się informacjami. Jeden rozmówca podkreśla jednak, że dodatkowo punktem ciężkości zaangażowania stawało się coraz szersze docieranie do niemieckiego społeczeństwa: „Mam grupę na Facebooku, która tymczasem osiągnęła ośmiuset członków, głównie Niemców. Nazywa się «Krąg przyjaźni niemiecko-ukraińskiej». Są w nim ludzie, którzy przyszli tam z ciekawości, ponieważ chcieli otrzymywać informacje o Ukrainie. To jest grupa polityczna, tam się również dyskutuje”.

Także dla tej formy usieciowienia kluczową rolę odgrywają media społecznościowe.

Usieciowienie osób zaangażowanych

Usieciowienie osób zaangażowanych w ramach diaspory

W wyniku wydarzeń na Ukrainie z początku listopada 2013 roku nastąpiło zjednoczenie Ukraińców w Niemczech i rozwój poczucia wspólnoty. Wskaźnikiem zacieśniania więzi i rozbudowy relacji wewnątrz społeczności ukraińskiej jest między innymi korzystanie z mediów społecznościowych: „Wojna scalili diasporę, co widać na Facebooku”. Media

społecznościowe umożliwiły powstanie dużej sieci kontaktów. Ich rolę można opisać za pomocą dwóch czynników. Z jednej strony, w wyniku apeli osób indywidualnych na portalach społecznościowych, powstały liczne inicjatywy, które rozwinęły konkretną działalność społeczną. Tak to opisuje jeden badany: „Zaczęło się od akcji na Facebooku, także nasza znajoma [...] była pierwszą osobą, która zaapelowała do nas, żeby zorganizować w Berlinie pierwszą akcję protestacyjną. I wydaje mi się, że to był pierwszy bodziec do założenia Warty Euromajdanu (Euromaidan Wache). I potem poznaliśmy się właściwie w ramach tej akcji protestacyjnej”.

Z drugiej strony, **obecność takich inicjatyw w przestrzeni wirtualnej, na przykład na Facebooku, pozwoliła im rozreklamować swoją działalność i pozyskać nowych aktywistów:** „Wydaje mi się, że w styczniu 2014 roku natknąłem się na to na Facebooku, że jest taka grupa Euromajdan Monachium (Euromaidan München) [...]. Chciałem do nich dołączyć”. Przed wszystkim jednak nawiązano nowe kontakty osobiste, z rozrastających się prywatnych sieci wynikały zaś często nowe inicjatywy i organizacje.

W konkretnej pracy osób zaangażowanych media społecznościowe nie tylko odgrywają ważną rolę komunikacyjną i kooperacyjną w ramach poszczególnych organizacji i inicjatyw (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Organizacja zaangażowania*), ale także umożliwiają nawiązywanie kontaktów z innymi osobami zaangażowanymi – na poziomie lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym. Na Facebooku istnieją liczne grupy, które zrzeszają zaangażowanych i zainteresowanych Ukraińców w różnych miastach i okręgach, umożliwiając im wymianę informacji. Nierzadko osoby zaangażowane są jednocześnie członkami kilku organizacji czy inicjatyw: „Na Facebooku zawsze jesteśmy w kontakcie i wiemy, co robią inne stowarzyszenia, ponieważ oni, tak jak my, zawsze publikują posty, co zrobili, ich akcje i imprezy. Wszystko to wiemy”.

Mimo dużych odległości geograficznych media społecznościowe umożliwiają osobom zaangażowanym utrzymanie kontaktu, wymianę informacji o podejmowanych działaniach i wzajemne wsparcie. Pomagają utrzymać więź w ukraińskiej społeczności zaangażowanych w Niemczech: „Facebook to medium, które po prostu obecnie odgrywa rolę w wielu sferach, ponieważ właśnie na Facebooku można się łatwo porozumieć, utrzymać kontakt, wymienić wiadomości. Jest trochę jak spoiwo”.

Poza mediami społecznościowymi nie należy pomniejszać roli Cerkwi w rozbudowie sieci kontaktów między Ukraińcami w Niemczech. Bada-

ni zwracają uwagę, że często jest ona (w Niemczech przede wszystkim Cerkiew greckokatolicka) ważnym miejscem spotkań członków diaspory ukraińskiej (szerzej na ten temat pisaliśmy w podrozdziale *Wartości, motywacje i cele zaangażowania*). Cerkiew nierzadko ma pozycję swego ukraińskiego domu. Niezależnie od wyznania Ukraińcy dostrzegają w niej możliwość spotkania rodaków i wymiany informacji na aktualne tematy: „Nie dyskutowałem teraz ze wszystkimi, ale [...] kiedy na przykład spotykam gdzieś Ukraińców, to jest to przede wszystkim ta wspólnota. To nie oznacza, że każdy tam musi być koniecznie wierzący, ale tak już [się] to wykryształowało, że prawie wszyscy Ukraińcy, którzy są tutaj, którzy się choć trochę angażują, którzy coś robią, gdzieś pracują, idą do tej cerkwi. Także dlatego, że spotykają tam swoich rodaków. I tam prowadziliśmy wiele rozmów, regularnie na nabożeństwach i na spotkaniach – w cerkwi mówi się najczęściej o polityce”.

Rozbudowa sieci kontaktów w ramach Cerkwi ma duże znaczenie także dla rozwoju zaangażowania obywatelskiego. W ukraińskich wspólnotach parafialnych powstają pomysły nowych inicjatyw, zaangażowani poszukują zaś nowych pomocników – zarówno przed Euromajdanem, jak i po jego zakończeniu. Przyczyny można upatrywać w stosunkowo łatwym dostępie do potencjalnych „dodatkowych rąk do pracy”, co następująco opisuje ekspert: „Jak tam pójdziesz i powiesz: «Ludzie, robię projekt, organizuję akcję i potrzebuję wsparcia, potrzebuję zaangażowanych ludzi. Tutaj, proszę, moja wizytówka albo podejdźcie do mnie po prostu po nabożeństwie, omówimy to» – tak to się robi. Nie ma problemu. To bardzo łatwe”.

Również Ambasada Ukrainy i ukraińskie konsulaty generalne mają znaczenie dla rozbudowy sieci kontaktów wewnątrz ukraińskich organizacji i inicjatyw w Niemczech. Przedstawiciele tych placówek, którzy objęli stanowiska w 2014 roku, są nie tylko usieciowieni z ukraińską społecznością, ale także próbują nawiązać i utrzymać kontakt z poszczególnymi inicjatywami, na przykład przez organizację wspólnych akcji i imprez: „Myślałem, że wszyscy Ukraińcy w mieście znają się mniej lub bardziej. Byłem zdumiony, jak się dowiedziałem, że funkcjonują właściwie osobno. I robią coś, nie wiedząc nic o tym, że są jeszcze inni. [...] Pracowałem tam jako magnes”.

Imprezy takie służą głównie rozbudowie sieci kontaktów na poziomie lokalnym i regionalnym. Pierwszą próbę utworzenia ogólnokrajowej platformy wymiany podjęła w 2015 roku Ambasada Ukrainy w Berlinie, która

zorganizowała „Forum ukraińskich inicjatyw w Niemczech” w celu „lepszego wykorzystania potencjału diaspory ukraińskiej w Niemczech”. Inicjatywa ta została bardzo pozytywnie przyjęta przez badanych: „To było świetne, dobre spotkanie, wymiana informacji, zawarcie znajomości”. Ogólnie wielu zaangażowanych podkreśla bliską współpracę z przedstawicielami ambasady i konsulatów, które to instytucje wspierają działalność obywatelską w Niemczech. Nastawienie Ukraińców do urzędujących obecnie pracowników ambasady różni się znacznie od nastawienia do urzędników z czasu poprzednich rządów, szczególnie Wiktora Janukowycza. „Z wrogości powstało partnerstwo” – jak zauważa jeden badany, nawet jeśli tej opinii nie podzielają bez zastrzeżeń wszyscy respondenci.

Ponadto same osoby zaangażowane przez różnorodne inicjatywy dokładają starań, aby powiększyć swoje sieci kontaktów i zdobyć dodatkowe wsparcie, na przykład organizując regularne spotkania: „Próbujemy teraz tak zacząć – mieliśmy już dwa spotkania, a w najbliższy czwartek jest kolejne. Tam próbujemy się rzeczywiście spotkać, żeby to wszystko nie leżało już na barkach dwóch lub trzech osób, ale żeby to choć trochę podzielić”.

W wyniku Euromajdanu i następujących po nim wydarzeń na Ukrainie zwiększył się zakres relacji wewnątrz ukraińskiej społeczności w Niemczech. Rozbudowa sieci kontaktów prowadzi jednak tylko w niewielkim stopniu do intensywnej i stałej współpracy z innymi organizacjami i inicjatywami. Część badanych stwierdza raczej niższy stopień kooperacji, jako przyczyny tej sytuacji – obok dużych odległości geograficznych między poszczególnymi organizacjami – wymienia również rozdźwięk tematyczny, a także motywy osobiste: „Jest tak, że, jak mówiłem, istnieje myślenie konkurencyjne u niektórych osób. Niektórym ludziom nie przyszłoby nawet do głowy, żeby wspierać inne organizacje”.

Inne osoby zaangażowane preferują współpracę na poziomie regionalnym. Współpraca ponadregionalna należy do rzadkości i powstaje raczej na płaszczyźnie kontaktów osobistych. Wyjątkiem są tutaj organizacje działające na poziomie ogólnokrajowym, na przykład Związek Studentów Ukraińskich (Bund ukrainischer Studenten) czy Stowarzyszenie Centralny Związek Ukraińców (Zentralverband der Ukrainer e.V.). Zwraca uwagę, że współpraca – niezależnie od tego, czy osoby zaangażowane są usieciowione na poziomie regionalnym czy ponadregionalnym – jest najczęściej nawiązywana tylko tymczasowo i w konkretnych sytuacjach: „Tak, pracu-

jemy razem, ale sporadycznie. Kiedy potrzebne jest wsparcie, zwracamy się do innej organizacji i wtedy otrzymujemy pomoc”.

Usieciowienie z innymi podmiotami

Usieciowienie w Niemczech

Organizacje i inicjatywy ukraińskie tworzą sieć kontaktów nie tylko wewnątrz społeczności ukraińskiej, ale także z innymi niemieckimi podmiotami. Również tutaj media społecznościowe odgrywają ważną rolę, ponieważ na przykład grupy na Facebooku zarówno łączą Ukraińców, jak i mogą pomóc nawiązać kontakt z zainteresowanymi Niemcami. Nierzadko, jak opisuje jeden badany, wynikają z tego konkretne formy wsparcia: „To jest świetny dziennikarz z Berlina [...]. Przez wiele miesięcy obserwował naszą stronę na Facebooku, potem miał jakiś okrągły jubileusz i postawił puszkę na datki”.

Część osób zaangażowanych opisuje nawiązywanie kontaktów i współpracę z niemieckimi organizacjami pozarządowymi, na przykład ze Związkiem Pracowników Samarytańskich (Arbeiter-Samariter-Bund) czy z Fundacją im. Heinricha Bölla (Heinrich-Böll-Stiftung). Badani wymieniają również współpracę ze wspólnotami wyznaniowymi w Niemczech, które często włączają się w działalność społeczną, udostępniając pomieszczenia oraz organizując pojedyncze zbiórki funduszy i rzeczy na pomoc humanitarną. Uwagę zwraca, że niektóre organizacje i instytucje ukraińskie utrzymują kontakty także na poziomie politycznym, na przykład z ministerstwami czy z poszczególnymi posłami: „Urząd do spraw Stosunków Międzynarodowych [Amt für internationale Beziehungen] jest [...] dobrym adresem i staramy się pozostać z nim w stałym kontakcie. [...] Otrzymujemy także od nich *newsletter* i zgłaszamy tam nasze imprezy, żeby zostały opublikowane w *newsletterze*. Żeby było też wiadomo, co się u nas dzieje i żeby inne organizacje to wiedziały”.

Poza działaniami z zakresu *public relations* na rzecz własnego zaangażowania priorytetowym celem jest jednak często wymiana informacji z politykami i reprezentacja własnych interesów: „Kilku z nas znało niektórych posłów do Bundestagu, którzy sami byli zainteresowani, żeby utrzymać z nami kontakt i usłyszeć opinie Ukraińców. Cel był taki, żeby odbyło się więcej takich rozmów.”

Istotne dla rozbudowy sieci kontaktów są ponadto także prywatne kontakty i pojedyncze osoby. Jeden z badanych opowiada: „Bardzo dużo pomocy zorganizowałem od firmy Siemens, pracuję tam jako student”.

Uogólniając, można jednak stwierdzić, że stopień usieciowienia z niemieckimi aktorami jest znacznie mniejszy niż stopień usieciowienia wewnątrz społeczności ukraińskiej. Współpraca odbywa się najczęściej punktowo. Przyczyn tej sytuacji jest wiele. Jedną z nich można łączyć z silnym upolitycznieniem niemieckiej debaty na temat wydarzeń na Ukrainie od 2013 roku, która wywołuje sceptycyzm wobec zaangażowania obywatelskiego Ukraińców i odstrasza potencjalnych partnerów kooperacyjnych z obawy o własną neutralność. Ponadto niektórzy badani wyjaśniają, że najpierw próbowali się zorganizować w ramach społeczności ukraińskiej, a dopiero teraz zwracają się w stronę niemieckiej opinii publicznej.

Usieciowienie na Ukrainie

Obok usieciowienia w ramach wspólnoty ukraińskiej i z innymi podmiotami w Niemczech bardzo istotne jest również nawiązanie i utrzymanie kontaktów z organizacjami i inicjatywami na Ukrainie. Dotyczy to przede wszystkim pomocy humanitarnej. Po pierwsze, kontakty te służą kontroli osób zaangażowanych: „Musimy mieć na Ukrainie osoby kontaktowe, organizacje albo instytucje, którym coś przekazujemy, które nam także pokwitują, że to dostarczyliśmy. Które jednocześnie udokumentują, gdzie te rzeczy zostają. Nie, żeby wylądowały gdzieś na bazarze i zostały sprzedane, tylko muszą udokumentować, gdzie to zostaje”.

Po drugie, jest to korzystne przy podziale zbiorów pomocowych, ponieważ właśnie wolontariusze na miejscu mają dokładne informacje na temat zapotrzebowania: „Oni wiedzą dokładnie, gdzie co jest potrzebne. Tego nie możemy tutaj wiedzieć”. W sytuacji, gdy pomoc humanitarna dociera do różnych regionów, osoby zaangażowane współpracują często jednocześnie z kilkoma wolontariuszami i organizacjami partnerskimi. Jest to konieczne, ponieważ, jak podkreślają badani, na Ukrainie funkcjonują głównie regionalne organizacje. Miejscem interakcji są również portale społecznościowe. **Istniejące osobiste kontakty umożliwiają rozbudowę powiązań zarówno z indywidualnymi działaczami, jak i z potencjalnymi organizacjami partnerskimi. Decydujące dla rozbudowy sieci kontaktów z Ukrainą są jednak, jak się zdaje, w większym stopniu osobiste kontakty**

– **rodzina, przyjaciele i znajomi.** Osoby zaangażowane często podkreślają, że na miejscu współpracują z Ukraińcami, których znają od dawna. Duże znaczenie ma tutaj przede wszystkim zaufanie: „Tak, właśnie zaufanie. Tak, musimy mieć pewność, że to wszystko rzeczywiście dotrze na miejsce”. Sieć w obszarze pomocy humanitarnej na Ukrainie – niezależnie od tego, czy powstała dzięki aktywnym poszukiwaniom, czy też dzięki osobistym kontaktom – rozciąga się głównie na region Kijowa, na południe, przede wszystkim zaś na wschód Ukrainy, z włączeniem stref konfliktu w Doniecku i Ługańsku. Według badanych, właściwie nie ma kontaktów i współpracy z ukraińskimi organami państwowymi.

Usieciowienie na płaszczyźnie międzynarodowej

Poza sieciami kontaktów z podmiotami w Niemczech i na Ukrainie istnieją również powiązania międzynarodowe między Ukraińcami w Niemczech a innymi ukraińskimi organizacjami w Europie, na przykład w Austrii, i na świecie, na przykład w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Część badanych opisuje znaczenie Euromajdanu jako bodźca dla zapoczątkowania rozwoju tej sieci, choć organizacje, które istniały przed Euromajdanem, kontakty na płaszczyźnie międzynarodowej utrzymywały z reguły już wcześniej. Sieć powiązań z zaangażowanymi Ukraińcami w innych krajach powstaje nie tylko dzięki osobistym kontaktom, ale ułatwiają jej tworzenie także struktury międzynarodowe, na przykład Światowy Kongres Ukraińców czy Światowy Kongres Ukraińskich Organizacji Młodzieżowych. Jeden badany podkreśla: „Nie bierzemy co prawda co roku udziału w tej konferencji, ale to jest rzeczywiście dobra możliwość, żeby poznać Ukraińców z innych krajów”. W czasie rozmów z osobami zaangażowanymi nie stwierdzono jednak, aby wynikała z tego regularna i intensywna współpraca. Tworzenie sieci kontaktów z organizacjami nieukraińskimi jest na poziomie międzynarodowym raczej rzadkie, co podkreśla jeden z badanych: „Z nieukraińskimi organizacjami nie ma tego [relacji] tak dużo, ponieważ oczywiście łatwiej przychodzi nam nawiązać kontakt z organizacjami ukraińskimi”.

Osiąganie celów, oczekiwania, rekomendacje

W podrozdziale *Wartości, motywacje, cele zaangażowania* cele osiągnięte przez osoby aktywne społecznie podzielono na abstrakcyjne i konkretne. Analogicznie do tego rozróżnienia, aby określić rezultaty zaangażowania obywatelskiego Ukraińców w Niemczech, używa się kategorii „*output*” i „*outcome*”². Pod pojęciem „*output*” rozumie się konkretne polityki, z kolei omawiając „*outcome*”, dyskutuje się, czy dana polityka przynosi zakładane wyniki lub czy nie prowadzi do niezamierzonych skutków. Jeśli przełożyć to na zaangażowanie Ukraińców żyjących w Niemczech, pojawia się, z jednej strony, pytanie o to, czy osobom zaangażowanym udaje się osiągać zakładane cele typu „*output*”, takie jak transporty z pomocą czy organizowanie wydarzeń. Z drugiej strony, należy zapytać o to, czy działania typu „*output*” prowadzą także do działań typu „*outcome*”, czyli przyczyniają się do osiągnięcia zamierzonych celów abstrakcyjnych. W obu wypadkach zostanie wskazany jedynie przegląd subiektywnej oceny samych osób zaangażowanych, nie będzie zaś zaprezentowana niezależna ewaluacja ich działań.

Badani nie oceniają konkretnych kategorii „*output*” poszczególnych działań z perspektywy systematycznej – Czy określone wcześniej założenia i cele zostały osiągnięte? – ale subiektywnej ocenie poddają to, co udało im się osiągnąć: „Cieszymy się bardzo i jesteśmy dumni, że udało nam się coś osiągnąć. Cieszymy się bardzo z każdej udanej akcji”.

Szczególnie w obszarze pomocy humanitarnej na szeroką skalę jest rozpowszechnione ilościowe ujmowanie świadczonej pomocy. Służy ono nie tylko ewaluacji, ale także dokumentacji działań w sferze publicznej i zapewnieniu transparentności działań (ilustracja 1).

Badani są bardzo konsekwentni w dążeniu do transparentności prowadzonych działań (szerzej na ten temat piszemy w podrozdziale *Rodzaje zaangażowania*), nie tylko w wypadku zbiorów. Częściowo poddają kontroli również odbiorców transportów, sprawdzając, czy pomoc zostaje zrealizowana zgodnie z założonym celem. Odbywa się to zarówno *ex ante*, jak i *ex post*.

2 W. Jann, K. Wegrich, *Phasenmodell und Politikprozesse: Der Policy Cycle*, [w:] *Lehrbuch der Politikfeldanalyse*, red. K. Schubert, N.C. Bandelow, De Gruyter Oldenbourg, München 2009, s. 81–83.

Hilfe für die Ukraine

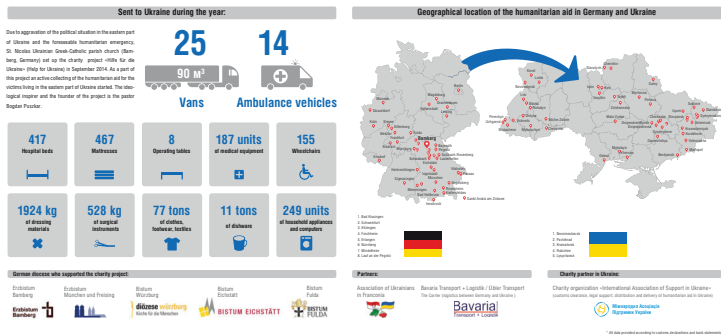


CHARITY PROJECT

Annual report
October 2014 – September 2015

ST. NICOLAS UKRAINIAN
GREEK-CATHOLIC PARISH CHURCH

Total weight of humanitarian goods **275 tons** Total Value of humanitarian goods **659 291.€** Amount of collected donations **111 715.€**



Ilustracja 1. Sprawozdanie roczne projektu „Pomoc dla Ukrainy” („Hilfe für die Ukraine”)

Źródło: <http://cl.ly/0B1L112m3e1P>
[dostęp: 8 lutego 2016 roku].

W zakresie kategorii „outcome” badani okazują się bardzo realistyczni. Jak się wydaje, są świadomi, że celów szerszych nie można osiągnąć w krótkim czasie i że jest to proces długofalowy: „Cele – to jedno z tych słów. To po prostu proces”. Badani subiektywnie oceniają rozwój swoich działań, nie zakładając konkretnych punktów odniesienia. A co za tym idzie – odmienne są ich szacunki dotyczące aktualnego etapu tego procesu: „Nie, nie można poprawić wizerunku Ukrainy w ciągu roku i nie można przekonać ludzi tutaj, że Ukraina jest niezależnym krajem, ze swoją historią, a nie zwolenniczką Rosji i tak dalej, i tak dalej. Jest jeszcze wiele do zrobienia”, „Ukraina jest teraz przynajmniej w głowach ludzi i to jest punkt wyjścia”, „Co [...] do tej pory zrobiliśmy, to kamień milowy. Tak to oceniam dla siebie samego, ja już dużo zrobiłem”.

Badani używają jednak także sformułowań, które ukazują zaangażowanie jako syzyfową pracę, choć – jak dotąd – w rozmowach nie można było wyczuć frustracji z powodu braku postępu w osiąganiu zamierzonych celów: „Jest takie powiedzenie po ukraińsku: Uderzasz orzechem w ścianę, on wraca i znowu go masz. Nie ma rezultatów, bardzo szkoda, ale się nie poddamy”.

Wyjątkiem jest podejście jednego badanego, który połączył nasilającą się zmęczoność aktywistów z brakiem reform na Ukrainie: „Nie tylko konkretne zmęczenie fizyczne, kiedy człowiek może być fizycznie zmęczony,

ale także zmienny nastrój, ponieważ reformy na Ukrainie również nie przebiegają dziś wyjątkowo dobrze”.

Z zaleceń i sugestii badanych sformułowanych w rozmowach na temat ułatwień działalności społecznej wynika, że osoby zaangażowane postrzegają siebie i Ukrainę w środku procesu, który nie jest jeszcze zakończony i który są gotowi kontynuować. Wprawdzie w wywiadach pada postulat, żeby na przykład Niemcy nadal intensyfikowały swoje działania w obszarze pomocy humanitarnej, ale nie pojawia się ogólna tendencja domagania się od państwa niemieckiego lub ukraińskiego, aby w przyszłości przejęły realizację tych zadań, które częściowo są ich podstawowymi zadaniami, jak wyposażenie armii. Respondenci znacznie częściej życzą sobie wsparcia w udzielaniu pomocy czy usunięcia niektórych przeszkód opisanych w podrozdziale *Wyzwania stojące przed środowiskiem osób zaangażowanych*³. Biorąc pod uwagę płaszczyznę europejską, badani poruszają głównie temat liberalizacji polityki wizowej: „Jest kluczowy aspekt: chcemy zniesienia obowiązku wizowego dla Ukrainy. To by także wiele zmieniło, wzmocniło diasporę”.

Do rządu ukraińskiego rozmówcy kierują postulat rozluźnienia formalności celnych, jednocześnie rozumiejąc podstawową konieczność przeprowadzania kontroli. Ponadto życzą sobie więcej bezpieczeństwa prawnego, szczególnie w wypadku dostarczania sprzętu dla armii ukraińskiej. Proponują także, żeby Niemcy oraz międzynarodowe organizacje organizowały transporty na Ukrainę, w których osoby zaangażowane mogłyby przesyłać rzeczy zgromadzone podczas zbiórek.

Kolejny postulat kierowany do strony zarówno ukraińskiej, jak i niemieckiej, to utworzenie Instytutu Ukraińskiego (Domu Ukraińskiego) w Niemczech, który, z jednej strony, udostępniłby zaangażowanym niezbędną infrastrukturę, z drugiej zaś strony, miałby znaczenie symboliczne jako miejsce spotkań diaspory ukraińskiej w Niemczech. „Miejsce spotkań” nie jest przy tym rozumiane wyłącznie jako przestrzeń fizyczna. Padają także sugestie utworzenia wirtualnej platformy i organizowania regularnych imprez w celu rozbudowywania sieci kontaktów. Nadzieja na uzyskanie od państwa niemieckiego wsparcia infrastrukturalnego, szczególnie pomieszczeń, jest kierowana w pierwszym rzędzie do gmin. Od nich oczekuje się również ogólnej pomocy w kwestiach dotyczących partycy-

³ Można wymienić zarówno przeszkody, które dotyczą jedynie zaangażowania na rzecz Ukrainy, jak i przeszkody, które są specyficzne dla wszystkich obcokrajowców działających społecznie w Niemczech, oraz przeszkody natury ogólnej.

pacji społecznej, na przykład w formie punktu informacyjnego lub osoby kontaktowej. Badani dostrzegają zapotrzebowanie na specyficzną ofertę szkoleniową, która byłaby dla nich wsparciem w procesie profesjonalizacji ich działalności obywatelskiej, i na „szkolenia dotyczące składania wniosków”. Niektórzy respondenci, mając na uwadze problematykę pogodzenia studiów z pracą społeczną, sugerują, że powinno się ją brać pod uwagę przy naliczaniu maksymalnego dopuszczalnego czasu trwania studiów.

Niezbyt konkretne są oczekiwania badanych wobec dostępu do wsparcia finansowego udzielanego przez niemieckie instytucje. Pojawia się tutaj co prawda ogólna krytyka takiej pomocy – a także krytyka jej ukierunkowania strategicznego – ale poza niemożliwą do udowodnienia pogłoską, że „niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych [...] dało więcej pieniędzy na Rosję niż na Ukrainę”, nie zostają sformułowane żadne konkretne problemy. Ogólnie się wydaje, że osoby zaangażowane dostrzegają tutaj przeszkody, które wielu Ukraińców powstrzymują przed tym, żeby w ogóle podjąć tematykę możliwości uzyskania dotacji i zasad z tym związanych. W konsekwencji występuje niezadowolenie, którego przyczyna leży, jak się zdaje, nie tyle w samym systemie przyznawania dotacji, ile w informowaniu o nim. Jedynym konkretnie sformułowanym problemem jest to, „że te organizacje powstały niedawno, co realnie utrudnia pozytywne rozpatrzenie wniosku takiej organizacji, gdyż nie ma ona odpowiedniego doświadczenia w realizacji projektów”. Rozmówcy postulują rozwiązanie tego problemu przez zmianę narzędzi wsparcia. Jednocześnie uznają sensowność kryteriów wspierania, które nie wszyscy spełniają, i wiedzą, że ich zniesienie nie jest dobrym rozwiązaniem.

Kolejnym obszarem są projekty wymian, których zadaniem jest wsparcie dialogu między mieszkańcami Ukrainy i Niemiec. Propozycje badanych sięgają od „kongresu niemiecko-ukraińskiego, żeby spotkać się na forum raz w roku”, przez dni kultury ukraińskiej i projekty wymiany młodzieży, po intensyfikację wymiany naukowej, łącznie z utrzymaniem ukrainistyki jako samodzielnego kierunku na niemieckich uniwersytetach⁴ i stworzeniem w Niemczech sieci eksperckiej z zakresu wiedzy o Ukrainie.

Jeśli chodzi o niemieckie media, badani wyrażają życzenie, aby intensywniej podjęły temat Ukrainy. Proponują również, żeby na przykład

4 Wywiady zostały przeprowadzone przed podjęciem decyzji z listopada 2015 roku o utrzymaniu ukrainistyki na Uniwersytecie im. Ernsta Moritza Arndta w Greifswaldzie.

Deutsche Welle nasiliła sprawozdawczość w języku rosyjskim, tworząc przeciwwagę dla mediów rosyjskich.

Poza konkretnymi propozycjami dotyczącymi własnego zaangażowania badani formułują wiele oczekiwań natury ogólnej. Należy do nich przede wszystkim postulat całkowitego uznania przez Europę prawa Ukrainy do samostanowienia, a także oczekiwanie mocniejszego wsparcia Ukrainy w zbliżaniu się do Zachodu i w procesach stabilizacyjnych, szczególnie w zwalczaniu korupcji. Odpowiednio do tego respondenci oczekują od rządu ukraińskiego konsekwentnej kontynuacji procesu przeprowadzania reform.

Podsumowanie

Ukraińcy angażujący się społecznie w Niemczech nie tworzą grupy izolowanej, ale systematycznie poszukują kontaktu ze społeczeństwem niemieckim. Szczególnie w staraniach o dostrzeżenie Ukrainy przez niemiecką opinię publiczną próbują ten obszar aktywnie kształtować, co im się po części udaje. Należy przy tym zauważyć, że ogół zaangażowanych Ukraińców nie tworzy jeszcze diasporę. Rozróżnia się tutaj inicjatywy i organizacje, które powstały przed Euromajdanem i po nim. Pierwsze z nich tworzą „starą diasporę”, z kolei wydarzenia z 2013 roku wywołały powstanie nowej „diasporic community” w Niemczech.

Większość badanych, którzy włączyli się w działalność społeczną od czasu Euromajdanu, nie postrzega się jako część „starej diasporę”. Jej członkowie nierzadko należą już do drugiego pokolenia żyjącego w Niemczech, młodszą grupę zaś – w ramach niniejszych badań określaną jako „diasporic community” – tworzą przybyli w ciągu ostatnich kilku lat migranci zarobkowi i edukacyjni. Do Niemiec osoby te emigrują z własnej woli. Choć niekoniecznie planują mieszkać poza Ukrainą na zawsze, zależy im na integracji z miejscową ludnością. Wszystkie te aspekty sprawiają, że osoby te mają nieprzychylny lub ambiwalentny nastawienie do pojęcia „diaspora”. Jednocześnie spełniają (najpóźniej od czasu Euromajdanu) omówione wcześniej warunki konstytuujące diasporę: podejmują kontakt z innymi osobami pochodzenia ukraińskiego w Niemczech i za granicą, w coraz większym stopniu pielęgnują zbiorową percepcję kultury i są pozytywnie nastawieni do związanego z tym tworzenia wspólnoty. O tym, czy z tej „powstającej wspólnoty” powstanie „nowa diaspora” w rozumie-

niu „*imagined community*”⁵, będzie można wnioskować po podjęciu kolejnych badań.

Innym wyznacznikiem tego, że nowo powstała „*diasporic community*” dystansuje się od „starej diaspory”, jest rola, jaką odgrywiają media społecznościowe w postępującym umiędzynarodowieniu (transnacionalizacji)⁶. Facebook czy Twitter – jak wcześniej wspomniano – nie tylko umożliwiły Ukraińcom w Niemczech śledzenie w czasie rzeczywistym wydarzeń na Euromajdanie, ale także odegrały główną rolę w usieciowieniu członków powstającej wspólnoty. Pojawia się więc tutaj pytanie o to, czy tę nową wspólnotę można jeszcze ująć w ramy istniejących koncepcji wynikających z badań nad diasporami, czy też lepiej byłoby ją określić jako „diaspora wirtualna”. Możliwość odbioru tych samych przekazów medialnych w tym samym czasie co mieszkańcy kraju ojczystego i aktywnego uczestnictwa w tamtejszej debacie społecznej zapewnia członkom diaspory wolność wyboru, czy chcą uczestniczyć w życiu społecznym miejsca zamieszkania (kraju ojczystego). Jednocześnie postępująca rozbudowa wirtualnej sieci kontaktów relatywizuje koncepcję dyskursów publicznych ograniczonych do debat narodowych. Można się zastanowić, czy mamy tutaj do czynienia z rodzeniem się nowej transgranicznej przestrzeni, która długofalowo kształtuje i zmienia samoświadomość nowo powstającej wspólnoty. Wirtualne zmniejszenie dystansu na wszystkich poziomach wywołuje więc pytania o jakościową przemianę diaspory i integrację jej członków ze społeczeństwem kraju zamieszkania. Należałoby zbadać, czy innowacyjna technika komunikacyjna przyczynia się do integracji przez tworzenie nowych kanałów wpływu, czy też raczej staje jej na przeszkodzie, umożliwiając całkowite wycofanie się z życia publicznego miejsca zamieszkania. Z drugiej strony, media społecznościowe umożliwiają – przez rozbudowę sieci kontaktów – pozyskanie kapitału społecznego wewnątrz wspólnoty, a przez to stworzenie potencjalnej przeciwwagi do utraty znaczenia istniejących struktur społeczeństwa obywatelskiego, jak to widać na przykładzie regresu partii i związków zawodowych.

5 B. Anderson, *Die Erfindung der Nation. Zur Karriere eines folgenreichen Konzepts*, Campus Verlag, Frankfurt am Main–New York 2005.

6 J.M. Brinkerhoff, *Digital diasporas: Identity and transnational engagement*, Cambridge University Press, Cambridge 2009; A. Alonso, P.J. Oiarzabal, *Diasporas in the New Media Age: Identity, Politics, and Community*, University of Nevada Press, Reno–Las Vegas 2010.



Społeczne zaangażowanie Ukraińców w Polsce i w Niemczech – podobieństwa, różnice, wnioski

Zaangażowanie społeczne Ukraińców na rzecz wsparcia Ukrainy, przeprowadzanych tam reform i rodaków w ojczyźnie w wielu aspektach przebiega w obu badanych krajach – w Polsce i w Niemczech – podobnie. Można jednak zaobserwować różnice, wynikające głównie z odmienności integracji w polskim lub niemieckim społeczeństwie, bliskości geograficznej, kulturowej i językowej, a także polityki obu państw wobec analizowanej grupy obcokrajowców. Zauważalne różnice w działaniach środowiska zaangażowanych Ukraińców w Polsce i w Niemczech w badanym okresie wynikają częściowo także z odmiennego nastawienia do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w społeczeństwie polskim i niemieckim. Polacy od początku byli przekonani, że to Rosja jest agresorem i ponosi odpowiedzialność za kryzys. W badaniu Instytutu Spraw Publicznych i Fundacji Bertelsmanna, przeprowadzonym w lutym 2015 roku w obu krajach, zdecydowana większość (61%) Polaków wskazywała winę Rosji w tym zakresie. Badani Niemcy byli w tej sprawie podzieleni – porównywalna grupa obwiniała Rosję (39%) i dostrzegała odpowiedzialność po obu stronach konfliktu – Rosji i Ukrainy (43%)¹. Stąd w Polsce odnotowano większe zainteresowanie i większą życzliwość wobec aktywności ukraińskiej mniejszości i migrantów. Z drugiej strony, część Polaków, między innymi ze względu na doświadczenia historyczne sięgające drugiej wojny światowej, posługuje się negatywnymi stereotypami², które niekiedy wywołują sceptycyzm wobec niesienia pomocy. W Niemczech wyzwaniem dla Ukraińców była z kolei duża obojętność i niezrozumienie sytuacji na Ukrainie, z jakimi się spotykali w tamtejszym społeczeństwie.

1 J. Kucharczyk, A. Łada, Ł. Wenerski, *Razem czy osobno? Polacy, Niemcy i Rosjanie o konflikcie rosyjsko-ukraińskim*, Instytut Spraw Publicznych, Fundacja Bertelsmanna, Warszawa 2015, s. 12.

2 Nadal funkcjonują stereotypy o ukraińskim przesadnym nacjonalizmie i przekonanie, że ukraińscy migranci to przede wszystkim niewykwalifikowana siła robocza.

Omawiane badanie nie miało charakteru reprezentatywnego, trudno więc na podstawie badanej grupy formułować ogólne wnioski na temat partycypacji Ukraińców w obu krajach, pozwoliło ono jednak wskazać podobieństwa i różnice między zaangażowanymi społecznie na rzecz swojego kraju Ukraińcami w Polsce i Niemczech, ich motywacji, form zaangażowania i środowiska działania.

Motywacja i cele podejmowanych działań

Mieszkający w Polsce i Niemczech Ukraińcy, podejmując aktywność, kierowali się bardzo podobnymi, w wielu aspektach nawet identycznymi motywami. Należą do nich przede wszystkim chęć wykazania solidarności z rodakami w ojczyźnie i pragnienie, aby zapanowały tam pokój i wolność, kraj zaś stawał się niezależny politycznie i gospodarczo oraz coraz bardziej europejski.

W okresie poprzedzającym Euromajdan czynnikiem motywującym Ukraińców do zrzeszania się i zaangażowania społecznego było – zarówno w Polsce, jak i w Niemczech – poczucie tożsamości narodowej, ponadto wpłynęła na to potrzeba odnalezienia się w nowym środowisku przez dołączenie do osób aktywnych społecznie i mających podobne zainteresowania oraz chęć wzajemnego wspierania się. Przyłączenie się do takiej grupy pozwala odtworzyć namiastkę własnej ojczyzny podczas przebywania na emigracji.

Innymi motywami zaangażowania były warunki, jakie zapewniało dane środowisko, czy konkretne cechy charakteru danej osoby. W opinii Ukraińców w Polsce, do podjęcia działalności skłoniła ich także skala możliwości, jakie oferuje Polska osobom, które chcą być aktywne społecznie. Z kolei motywacja przedstawicieli ukraińskiej mniejszości opierała się na w wyniesionej z domu postawie, na którą składa się religia, język i tradycja.

Wydarzenia na Ukrainie od listopada 2013 roku stały się dla wielu Ukraińców mieszkających w Polsce i Niemczech bodźcem do podjęcia aktywności, która nabrała cech bardziej politycznych niż do tej pory. W obu krajach w reakcji na Euromajdan wielu Ukraińców zaangażowało się po raz pierwszy na rzecz Ukrainy. Aneksja Krymu, później zaś zainicjowany przez Rosję i wspierających ją separatystów konflikt rosyjsko-ukraiński, zadziałały jak katalizator i wzmocniły w Ukraińcach w obu krajach poczucie przynależności narodowej i gotowość angażowania się społecznie.

Pociągnęło to za sobą chęć zademonstrowania solidarności z rodakami w ojczyźnie, niesienie im konkretnej pomocy finansowej i rzeczowej oraz rzecznictwo na rzecz niepodległej Ukrainy w kraju zamieszkania czy pokazywanie swojej ukraińskiej tożsamości. Inne cele, które przyświecały osobom zaangażowanym, to potrzeba wsparcia niezależności i stabilizacji ukraińskiego państwa.

Badani, wspierając reformy wprowadzane w ojczyźnie, jednocześnie krytykują je jako niewystarczające. Pokazuje to, że wśród żyjących w Polsce i w Niemczech Ukraińców wzrosło zainteresowanie przyszłością Ukrainy, co przynajmniej do końca 2015 roku raczej hamowało niż wzmacniało gotowość do angażowania się społecznie.

W Niemczech dla Ukraińców motywacją była także chęć przeciwstawienia się rosyjskiej propagandzie i korygowania błędnego postrzegania doniesień medialnych, zwłaszcza na temat roli radykalnych prawicowych sił na Euromajdanie. W Polsce, gdzie o Ukrainie mówiło się zazwyczaj życzliwie, osoby zaangażowane nie podkreślały jako jednej z kluczowych motywacji do podejmowania działań chęci przebicia się z przekazem do opinii publicznej na temat sytuacji w swoim kraju. Ogólnie można zauważyć, że zarówno w Polsce, jak i w Niemczech aktywność Ukraińców była częściej skierowana w stronę polskiego i niemieckiego społeczeństwa, nawet jeśli działania obejmowały głównie środowisko ukraińskie.

Formy i narzędzia zaangażowania

Formy zaangażowania Ukraińców w Polsce i w Niemczech dzielą się na formalne i nieformalne. Jednocześnie niejednokrotnie w obu krajach trudno jednak rozróżnić, która działalność może być zaliczona do zaangażowania formalnego, która zaś do nieformalnego, występują bowiem formy mieszane, gdy działalność formalna przeplata się z nieformalną. Jest to spowodowane brakiem ustrukturyzowanej działalności, chaotycznością działań i podejmowanie wielu inicjatyw *ad hoc* w wyniku Euromajdanu. Wywiady potwierdziły także, że często jedna osoba działała w różnych inicjatywach. W Polsce już przed Euromajdanem aktywnych było jednak zdecydowanie więcej ukraińskich organizacji niż w Niemczech. Z kolei od początku 2015 roku w Niemczech można obserwować procesy formalizacji i instytucjonalizacji organizacji ukraińskich.

W wyniku kryzysu rosyjsko-ukraińskiego wyraźnie rozszerzyła się także w Polsce i w Niemczech paleta działań w ramach zaangażowania społecznego Ukraińców. Poza wspieraniem społeczności ukraińskiej w kraju zamieszkania, ważną rolę odgrywa wsparcie rodaków na Ukrainie – pomoc humanitarna, akcje polityczne, demonstracje czy happeningi. Pomoc humanitarna w obu krajach obejmuje takie działania, jak zbiórki odzieży, żywności, leków, sprzętu medycznego i pieniędzy wysyłanych do potrzebujących na Ukrainę. I w Polsce, i w Niemczech rządy podjęły decyzję o leczeniu rannych ukraińskich żołnierzy, ale duża część opieki i wsparcia dla ich rodzin na Ukrainie spoczywała na wolontariuszach.

Jednocześnie jednak w obu krajach nie są zaniedbywane wydarzenia kulturalne i społeczno-polityczne skierowane zarówno do Polaków i Niemców, jak i do Ukraińców Służą one zaprezentowaniu kultury ukraińskiej, ograniczaniu stereotypów na temat Ukrainy i rozpowszechnianiu ukraińskiego spojrzenia na temat wydarzeń w ojczyźnie. Stąd tematem tych wydarzeń w 2015 roku były również sytuacja polityczna i postęp reform na Ukrainie. Jak wspomniano, działania te w Niemczech bardziej niż w Polsce mają na celu przeciwstawienie się rosyjskiej propagandzie i podważenie prorosyjskiego nastawienia wielu Niemców.

Stopień zainteresowania sytuacją na Ukrainie i jej zrozumienie przez polskie i niemieckie społeczeństwo, a także ocena działań Rosji w konflikcie, są różne, dlatego medialna aktywność Ukraińców w obu krajach jest zdecydowanie odmienna. W Polsce osoby zaangażowane były często same poszukiwane przez media i wykorzystywały tę możliwość, aby wzmocnić świadomość polskiej opinii publicznej na temat sytuacji na Ukrainie. W okresie szczytu zainteresowania tematem osoby te stały się ważnymi osobami kontaktowymi dla dziennikarzy. W Niemczech z kolei zaproszenia ze strony mediów są bardzo rzadkie i potrzeba intensywnej pracy i promocji, aby zaistnieć choć nieznacznie w mediach.

Podobną rolę – choć o bardzo różnym natężeniu – w działaniach wokół Euromajdanu odegrała Cerkiew. Stała się ona wspólną bazą dla różnorodnych działań, przede wszystkim umożliwiając wymianę informacji i sieciowanie, stanowiąc – jako punkt spotkań Ukraińców – wsparcie dla ich aktywności. W wypadku mniejszości ukraińskiej w Polsce Cerkiew ponadto stała się oparciem dla podtrzymywania tożsamości ukraińskiej i wspierała integrację Ukraińców z polskim społeczeństwem.

Jak wynika z opisanych badań, choćby z powodu słabości organizacyjnej rola Cerkwi jest w Niemczech dużo mniejsza niż w Polsce.

Liczebność ukraińskich studentów w Polsce i ich koncentracja w niektórych ośrodkach akademickich powoduje dodatkowo, że do miejsc gromadzących osoby zaangażowane w tym kraju zaliczają się również szkoły wyższe. Z kolei w Niemczech uczelnie są rzadko wymieniane jako takie miejsce spotkań. Ośrodkami spotkań są również w obu krajach siedziby lokalnych organizacji pozarządowych – stowarzyszeń i fundacji, założonych przez Ukraińców i działających na ich rzecz.

Środowisko zaangażowania

Relacje w środowisku Ukraińców

Aktywność społeczna wpłynęła w obu krajach na relacje między Ukraińcami mieszkającymi na ich terytorium. W Polsce na skutek wydarzeń z ostatnich lat także relacje mniejszości – zrzeszonej w Związku Ukraińców w Polsce – z organizacjami migranckimi są coraz lepsze, choć nadal obie grupy się różnią, kooperacja napotyka zaś liczne wyzwania. Jest również zauważalna luka pokoleniowa, która spowalnia proces efektywnej komunikacji między różnymi środowiskami – starsze pokolenie ciągle stanowi trzon organów działających na rzecz mniejszości, podczas gdy współczesna ukraińska migracja do Polski składa się w większości z przedstawicieli młodego pokolenia. Brakuje jednak silniejszej instytucjonalizacji środowiska migranckiego.

W Niemczech można zauważyć, że na skutek Euromajdanu i konfliktu rosyjsko-ukraińskiego powstało pewne „środowisko ukraińskie” (*„diasporic community”*), którego poczucie wspólnoty, jakie wytworzyło się przynajmniej czasowo, przykrywa istniejącą konkurencję między różnymi organizacjami „starej diaspory” i młodszych pokoleń. Problemy poszczególnych grup Ukraińców nie zostały jednak przez to rozwiązane. Poza tym z *„diasporic community”* czują się związani inni emigranci, którzy do 2013 roku nie mieli żadnego kontaktu z Ukrainą.

Dla powstawania silniejszej ukraińskiej wspólnoty w Polsce i w Niemczech kluczowe, jak wspomniano w poprzednich rozdziałach, okazały się media społecznościowe. Podczas protestów na Euromajdanie nie tylko umożliwiły one szybsze rozpowszechnianie informacji, ale pozwoliły także

żyjącym w Polsce i Niemczech Ukraińcom śledzić wydarzenia Euromajdanu w czasie rzeczywistym. To z kolei prowadziło do poczucia osobistego zaangażowania i motywowało do działania. Wykorzystanie mediów społecznościowych pozwoliło jednocześnie i w Polsce, i w Niemczech rozwijać kapitał społeczny migrantów i współpracować mimo różnic społecznych i strukturalnych.

Rodzi się jednak pytanie o to, czy w obu krajach ta nowa wspólnota może być jeszcze określana za pomocą przyjętych koncepcji badania diaspory, czy też raczej powinna być opisywana jako „diaspora wirtualna”. Możliwość w tym samym czasie, co osoby żyjące w ojczyźnie, korzystania z tych samych mediów i odbierania przekazu oraz – za pomocą mediów społecznościowych – aktywnego uczestniczenia w toczonych tam debatach publicznych, zapewnia osobom żyjącym w diasporze wolność wyboru udziału w debacie publicznej miejsca zamieszkania i (lub) miejsca pochodzenia albo jeszcze innego kraju. Jednocześnie zwiększające się sieciowanie wirtualne relatywizuje jednak koncepcję dyskursu (czy opinii publicznej) ograniczonego narodowo. Można zapytać o to, czy powstaje tutaj nowa transnarodowa przestrzeń, która trwale wpłynie na tworzącą się wspólnotę i ją zmieni. Wirtualnie zmniejszony dystans na wszystkich poziomach wskazuje także kwestie jakościowych zmian diaspory i integracji jej członków w społeczeństwie kraju zamieszkania. Dalszego zbadania wymaga, czy innowacyjne, techniczne możliwości stworzenia nowych kanałów wpływu na integrację są raczej wskazane, czy też przez możliwość całkowitego wycofania się ze środowiska opinii publicznej kraju zamieszkania raczej są blokujące. Z drugiej strony, media społecznościowe – dzięki sieciowaniu w ramach wspólnoty – pozwalają budować kapitał społeczny i w ten sposób tworzyć przeciwwagę dla tracących znaczenie, istniejących od dawna struktur społecznych, co widać na przykładzie spadku liczby członków partii i związków zawodowych.

[Relacje z władzami Ukrainy i państwa przyjmującego](#)

Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech ważnym punktem odniesienia dla zaangażowanych Ukraińców były Ambasada Ukrainy i konsulaty. W obu krajach Ukraińcy zgodnie twierdzili, że dobra współpraca wywiązała się w momencie, gdy na Ukrainie doszło do zmiany władzy, dyplomaci nie reprezentowali zaś już reżimu Wiktora Janukowycza. Ambasada

w Berlinie była do momentu ucieczki byłego prezydenta tak bardzo źle widziana, że jako alternatywne przedstawicielstwo Ukraińców w Berlinie – „Euromaidan Wache” – była postrzegana siedziba Fundacji im. Heinricha Bölla, znajdująca się naprzeciwko ambasady.

W Polsce Euromaidan przyczynił się także do pogłębiania współpracy z miejscową władzą i Polakami w różnych regionach kraju. W Niemczech taka kooperacja jest ograniczona. Można to tłumaczyć tym, że ukraińskie środowisko w Niemczech jest zorganizowane w ramach nielicznych formalnych organizacji. W obu krajach rządy, reagując na zaistniały konflikt, wyasygnowały jednak dodatkowe środki finansowe na wspieranie Ukrainy.

Ukraińcy zarówno w Polsce, jak i w Niemczech różnie oceniają jednak współpracę z instytucjami państwowymi – w zależności od indywidualnych doświadczeń. Obok skarg na nadmierne formalności (na przykład przy legalizacji pobytu) można spotkać pozytywne opinie o tym, że pewne sprawy załatwia się stosunkowo szybko. Na przykład założenie organizacji pozarządowej w Polsce było komentowane jako łatwe i szybkie, choć także w Polsce istnieją przeszkody formalne lub biurokratyczne przy procesie rejestracji – w Niemczech niektórzy mieszkający tam Ukraińcy uznawali ten proces za skomplikowany. Jako jeden z głównych problemów wymienia się wpisanie organizacji do rejestru stowarzyszeń i uznanie jej w systemie podatkowym jako organizacji pożytku publicznego, co wymaga dostosowania statutu i prowadzi do skomplikowanych i długotrwałych procedur administracyjnych w niemieckich urzędach.

O rzeczywistych relacjach między władzami państwa przyjmującego i migrantami mogą świadczyć międzynarodowe wskaźniki i porównania. Na przykład w najnowszej edycji MIPEX, indeksu porównującego polityki integracyjne w trzydziestu ośmiu krajach, Polska w zakresie partycypacji politycznej migrantów zajęła przedostatnie miejsce (tuż przed Rumunią), a warunki w tej dziedzinie zostały uznane za „niesprzyjające”, podczas gdy w Niemczech jako „raczej sprzyjające”. Indeks porównywał między innymi prawa wyborcze, udział w ciałach konsultacyjnych i dofinansowanie działań.

[Relacje z polskim, niemieckim i ukraińskim społeczeństwem](#)

Wspomniana różna sytuacja wyjściowa Ukraińców w Polsce i Niemczech – znaczenie w obu społeczeństwach czy historia współżycia obu

narodów – powodowała, że zaangażowanie Ukraińców w Polsce i Niemczech wywołało odmienny wpływ na lokalnych mieszkańców.

W Polsce działania podejmowane przez zaangażowanych Ukraińców dodatkowo pozytywnie wpłynęły na odbiór społeczności ukraińskiej w społeczeństwie i do zmniejszenia się stereotypów pośród Polaków. Rozmówcy w Niemczech narzekają z kolei na niewystarczające dostrzeżenie społecznego zaangażowania Ukraińców i ogólną obojętność wobec Ukrainy. Czują się często niezrozumiani. Za niesprawiedliwe uznają także, że w odpowiedzialności za konflikt Ukraina jest zrównywana z Rosją. Odpowiednio nisko oceniają także swój wpływ na zmianę wizerunku Ukrainy w Niemczech.

W obu krajach zadaniem pozostaje poprawa wizerunku Ukrainy i podtrzymywanie na politycznej i medialnej agendzie tematyki ukraińskiej, mimo widocznego zmęczenia nią mediów i społeczeństwa – zwłaszcza w Polsce. W Niemczech ważnym wyzwaniem jest ogólne przekazywanie Niemcom wiedzy o Ukrainie i dalsze rzecznictwo w jej sprawie pośród decydentów i aktorów społeczeństwa obywatelskiego.

W Polsce współpraca z lokalnymi organizacjami i wsparcie ze strony Polaków wspomniane w wywiadach były zauważalne. Rozmówcy niemieccy wprawdzie wskazują, że nie tylko sami Ukraińcy angażują się na rzecz Ukrainy, Niemcy bez osobistych związków z Ukrainą wydają się jednak wyjątkami między aktywistami. Także współpraca z niemieckimi partnerami społeczeństwa obywatelskiego stanowi wyjątek. W przeciwieństwie do katastrofy w Czarnobylu, po której powstało wiele grup pomocy, ani Euromajdan, ani konflikt rosyjsko-ukraiński nie doprowadziły do narodzenia się większego społecznego ruchu w Niemczech.

Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech niektóre organizacje ukraińskie i inicjatywy nieformalne aktywnie współdziałają z organizacjami i osobami działającymi na podobnych zasadach na Ukrainie. Wiele tych kontaktów służy w znacznej mierze rozdysponowaniu zgromadzonych w Polsce i Niemczech środków pomocy humanitarnej. W Polsce mniejszość ukraińska realizuje także projekty mające na celu dzielenie się doświadczeniem transformacyjnym kraju przyjmującego. Przedsięwzięcia te chętniej prowadzi jednak w Polsce – zapraszając na seminaria czy szkolenia osoby z Ukrainy (aktywiści, urzędnicy, dziennikarze), gdyż z dystansem podchodzi do organizacji funkcjonujących na Ukrainie. W obu krajach działacze zaangażowani nieformalnie wykorzystywali z kolei do niesienia pomocy

na Ukrainie prywatne kontakty, ale także nawiązywali nowe, aby pomagać rodakom w ojczyźnie.

Wyzwania dla środowiska zaangażowania

Wyzwaniem dla zaangażowanych w obu krajach jest dysponowanie odpowiednią infrastrukturą, która pomoże prowadzić dalsze działania. Między oboma krajami występują jednak różnice. Jej tworzenie następuje zwłaszcza w Niemczech w ramach wspomnianego procesu instytucjonalizacji inicjatyw.

W Polsce jedynie pojedyncze inicjatywy i organizacje otrzymują stałe wsparcie, poza tym brakuje państwowych instrumentów wspierających organizacje typowo migranckie (nie zaś cały trzeci sektor). Tymczasem po okresie dużego zainteresowania Ukrainą poziom wsparcia ze strony polskiego społeczeństwa spada.

Także w Niemczech początkowa chęć wspierania przez datki była wysoka, ale głównie pochodziła od osób czujących związek z ukraińską diasporą. Zwłaszcza wsparcie pieniężne było udzielane przede wszystkim istniejącym stowarzyszeniom i organizacjom. Wykraczająca poza to chęć pomocy ze strony Niemców nadal stanowi wyjątek.

Czasami nowo powstałe organizacje – na skutek braku doświadczeń w składaniu wniosków i realizowaniu projektów – miały niewielkie szanse na pozyskanie państwowego wsparcia. Do tego dochodził brak wiedzy osób zaangażowanych o możliwościach pozyskiwania dotacji.

Wyzwaniem z upływem czasu stawało się w obu krajach także podtrzymywanie zaangażowania samej społeczności ukraińskiej, gdyż na skutek intensywnego zaangażowania w początkowej fazie pojawiły się oznaki znużenia. Były one dodatkowo wzmacniane przez stagnację procesu reform na Ukrainie.



Rekomendacje

Celem przeprowadzonych badań była nie tylko analiza zaangażowania społecznego obywateli Ukrainy w Polsce i w Niemczech, ale także przedstawienie opartych na wynikach badań rekomendacji dotyczących wsparcia partycypacji obywatelskiej środowisk ukraińskich. Rekomendacje są skierowane zarówno do decydentów politycznych z Polski, Niemiec i Ukrainy, jak i do samych osób zaangażowanych w obu krajach.

Poza wymienionymi zaleceniami istnieje także wiele innych poważnych problemów, które można określić mianem systemowych (korupcja, biurokracja, zjawisko *path dependancy* – zależności od szlaku, czyli wpływ komunistycznej przeszłości na zachowania ludzi i zmiany instytucjonalne w kraju). Szczegółowe sformułowanie rekomendacji w tych obszarach – które doczekały się już wielu badań i propozycji rozwiązań – wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Warto jednak pamiętać, że poniżej sformułowane rekomendacje mają szansę sprawdzić się tylko w wypadku wprowadzenia bardziej systemowych zmian i reform na Ukrainie.

Rekomendacje dla władz Niemiec i Polski

Wyniki badań pokazują, że w Polsce i Niemczech występuje duża różnorodność zarówno formalnych, jak i nieformalnych ukraińskich organizacji i inicjatyw. Dzięki aktywności zaangażowane osoby wzmacniają obecność i interesy ukraińskiego środowiska w obu krajach. Jednocześnie przez swoją pracę niosą pomoc humanitarną obywatelom Ukrainy, ważną ze względu nie tylko na trwającą na wschodzie Ukrainy wojnę, ale także na złą sytuację gospodarczą tego kraju. Zaangażowani Ukraińcy opowiadają się również za europejskimi normami i wartościami, które wdrażają w swojej pracy. Te normy i wartości są rozpowszechniane dzięki współpracy ze społeczeństwem obywatelskim na Ukrainie, wspierając demokrację tego kraju. Z tego powodu wspieranie działalności Ukraińców w Polsce i Niemczech powinno być ważne dla władz obu tych krajów – nie

tylko po to, aby wzmocnić własne społeczeństwo obywatelskie i lepiej integrować Ukraińców, ale także po to, aby wspierać Ukrainę na jej drodze do demokracji i zbliżania się do Unii Europejskiej.

Rekomendacje dla władz Niemiec

Rozbudowa niemiecko-ukraińskiej sieci kontaktów

Wyniki badań pokazują, że powiązania między społeczeństwem obywatelskim w Niemczech i na Ukrainie są niewielkie. Wzmocnienie współpracy przyniosłoby korzyści nie tylko aktywnym obywatelom Ukrainy – doświadczenie i zasoby niemieckich partnerów mogłyby wesprzeć instytucjonalizację i profesjonalizację ukraińskich inicjatyw i organizacji, ale mieć również pozytywny wpływ na organizacje niemieckie. Kooperacja z ukraińskimi środowiskami osób zaangażowanych umożliwia, z jednej strony, uzyskanie specyficznej wiedzy na temat Ukrainy i ukraińskiej aktywności, z drugiej zaś strony – dostępu do specyficznych grup docelowych, na przykład potencjalnych partnerów na Ukrainie. Daje również organizacjom i inicjatywom ukraińskim szansę propagowania swoich działań w niemieckiej świadomości społecznej i rozpowszechniania informacji o Ukrainie w szerszych kręgach odbiorców. Rozbudowę sieci kontaktów powinny wspierać nie tylko niemieckie i ukraińskie organizacje, ale także niemieckie instytucje państwowe, jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jedną z przykładowych propozycji jest tutaj zorganizowanie corocznego niemiecko-ukraińskiego forum¹ jako platformy nawiązywania i podtrzymywania kontaktów oraz wsparcia wymiany dwustronnej.

Wspieranie rozwoju zdolności organizacyjnych

Po Euromajdanie powstały w Niemczech liczne inicjatywy i organizacje ukraińskie. Wiele osób zaangażowanych nie miało wcześniej żadnych doświadczeń w zakresie działalności społecznej, w związku z tym często brakuje im wiedzy na temat struktur i sposobów pracy w organizacji.

1 Istnieje już stowarzyszenie Forum Niemiecko-Ukraińskie (Deutsch-Ukrainische Forum e.V.), które angażuje się na rzecz rozwoju przyjacielskich stosunków między Niemcami a Ukrainą i próbuje skupić przedstawicieli polityki, sektora obywatelskiego, gospodarki, nauki i mediów w dyskursie na aktualne niemiecko-ukraińskie tematy. Podczas gdy tutaj uwaga jest skierowana głównie na wymianę między Niemcami a Ukrainą, rekomendacja dotyczy wymiany między niemieckimi i ukraińskimi przedstawicielami zaangażowania społecznego na terenie Niemiec.

Można przypuszczać, że jest to jednak ogólny problem młodego pokolenia osób zaangażowanych. Aby to poprawić, państwo powinno wprowadzić instrumenty systematycznego wsparcia, na przykład punkty porad prawnych, czy programy rozwoju zdolności organizacyjnych (*capacity building*), to znaczy rozwoju wiedzy, struktur i zasobów służących profesjonalizacji zaangażowania. Tego typu inicjatywy spotyka się na poziomie samorządowym, wskazane byłoby jednak ich wprowadzenie na szczeblu federalnym.

Dostęp do informacji na temat środków wspierania

Zaangażowani Ukraińcy w Niemczech często krytykują brak informacji na temat możliwości uzyskania dotacji. Takie oferty informacyjne są już jednak dostępne zarówno na poziomie ogólnokrajowym, w poszczególnych krajach związkowych, jak i w sektorze pozarządowym (szerzej na ten temat w punkcie zawierającym rekomendacje dla ukraińskich organizacji w Niemczech). Należałoby jednocześnie efektywniej rozpowszechnić istniejące już możliwości, a przez to przełamywać osobisty opór osób zaangażowanych starających się o środki finansowe.

Nowe opracowanie procedur przyznawania dotacji

Badani krytykowali również procedury przyznawania funduszy przez niemieckie instytucje. Szczególnie eksperci zauważyli, że na przykład niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznaje środki głównie na krótkotrwałe projekty, co nie prowadzi do długofalowego rozwoju zaangażowania społecznego. W związku z tym należałoby gruntownie przemyśleć i opracować na nowo procedury wspierania, aby nadać im długoterminowy i bardziej efektywny charakter.

Doświadczenie osób zaangażowanych pokazuje, że dotacje otrzymują tylko ustabilizowane organizacje. Potwierdzają to również badania dotyczące organizacji migranckich w ogóle². W tym wypadku warto wprowadzić nowe wytyczne wspierania, które uwzględnią szczególne potrzeby mniejszych i mniej doświadczonych organizacji. Możliwe byłoby na przy-

2 K. Weiss, *Migrantenorganisationen und Staat. Anerkennung, Zusammenarbeit, Förderung*, [w:] *Migrantenorganisationen. Engagement, Transnationalität und Integration*, red. G. Schultze, D. Thränhardt, Friedrich-Ebert-Stiftung, Bonn 2013 – <http://library.fes.de/pdf-files/wiso/10092.pdf> [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

kład przyznawanie mniejszych sum, aby w ten sposób umożliwić także mniej doświadczonym organizacjom, które nie mają zdolności do prowadzenia dużych projektów, pozyskanie wsparcia³.

Konsultacje z ekspertami z różnych dziedzin wiedzy o Ukrainie

Osoby zaangażowane i eksperci w obliczu rozwoju sytuacji na Ukrainie od 2013 roku często krytykują brak konsultacji ze społecznością ukraińską zarówno ze strony niemieckich mediów, jak i przy podejmowaniu politycznych decyzji, mimo że w Niemczech istnieje szerokie grono niemieckich i ukraińskich ekspertów, którzy znają i rozumieją sytuację na Ukrainie. Warto w związku z tym, aby niemieccy przedstawiciele świata polityki i mediów korzystali z wiedzy tych osób, której wykorzystanie może się przyczynić do stworzenia zróżnicowanego obrazu Ukrainy w niemieckiej świadomości społecznej.

Rekomendacje dla władz Polski

Aktywne włączenie obywateli Ukrainy w życie publiczne w kraju przyjmującym

W obliczu nasilającej się migracji obywateli Ukrainy do Polski brak instrumentów umożliwiających zaangażowanie ukraińskiej społeczności w życie publiczne może stać się powodem wykluczenia najliczniejszej grupy migrantów z polskiego społeczeństwa. W dłuższej perspektywie niedostatek odpowiednich narzędzi wsparcia aktywności ukraińskich migrantów może mieć również wpływ na ich radykalizację. Polski rząd nie powinien traktować „rewolucji godności” jako zwieńczenia rozwoju ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego (pamiętając o doświadczeniach „pomarańczowej rewolucji”)⁴, ale jako jeden z ważnych etapów na drodze ku demokratycznym przemianom Ukrainy. Stąd jest kluczowe, aby strona polska regularnie wspierała codzienną aktywność społeczną

3 Szerzej na ten temat – por. E. Kaca, P. Kaźmierkiewicz, *Eastern Promises: Supporting Civil Society in the Eastern Partnership Countries*, Institute of Public Affairs, Warsaw 2010.

4 Jak trafnie zauważa ukraińska badaczka Orysia Lutsevych, większość decydentów w Europie pochopnie zobaczyła w tak zwanych kolorowych rewolucjach na początku XXI wieku na obszarze dawnego Związku Radzieckiego ostateczny triumf społeczeństwa obywatelskiego, który miał doprowadzić do zakończenia trzeciej fali demokratyzacji w danym regionie. Por. O. Lutsevych, *How to Finish a Revolution: Civil Society and Democracy in Georgia, Moldova and Ukraine*, „REP BP” 2013, nr 1; S. Huntington, *Political Order in Changing Societies*, Yale University Press, New Haven–London 1968.

obywateli Ukrainy w perspektywie długoterminowej. Regularne zaangażowanie w życie swojej wspólnoty stanowi jeden z fundamentów dobrze funkcjonującej demokracji przedstawicielskiej⁵, szczególnie ważną rolę powinno zaś odgrywać w krajach postkomunistycznych, charakteryzujących się brakiem rozbudowanego kapitału społecznego. W opisanej sytuacji kluczowe jest wspieranie organizacji migranckich, między innymi przez wprowadzanie bardziej liberalnej polityki dofinansowania działalności podmiotów reprezentujących środowisko migrantów. Wsparcie finansowo-instytucjonalne zwłaszcza dla nowo powstałych organizacji zapewni nie tylko skuteczniejszą integracją obywateli Ukrainy, ale także stworzy platformę do ich dalszego zaangażowania na terytorium Polski.

Wspieranie organizacji migranckich

Wydarzenia Euromajdanu pokazały rosnące znaczenie organizacji migranckich na terytorium Polski. W obliczu intensyfikacji migracji obywateli Ukrainy do Polski po „rewolucji godności” właśnie tego typu podmioty – obok tradycyjnie działających instytucji na rzecz Ukrainy (Związek Ukraińców, Cerkiew, Ambasada Ukrainy) mogą stać się instrumentem aktywnego dialogu społeczności ukraińskiej z polską władzą. Co więcej, inicjatywy wywodzące się bezpośrednio ze środowiska migrantów zyskują często przychylność zarówno młodego, jak i starszego pokolenia osób zaangażowanych. Ukraińskie organizacje migranckie co do zasady nie są rozpoznawane jako wartość dodana w działaniach polskiego rządu, co wymusza na nich potrzebę konkurencji o środki publiczne z innymi reprezentantami trzeciego sektora, którzy są bardziej doświadczeni i lepiej zinstytucjonalizowani. Co więcej, znaczne przeszkody formalne dla niewielkich inicjatyw migranckich mają negatywny wpływ na ustrukturyzowanie nieformalnych ruchów społecznych, środowisko migranckie wiele więc traci na swojej reprezentatywności w perspektywie długoterminowej.

W obszarze polityki migracyjnej skierowanej do obywateli Ukrainy głównym zadaniem polskiego rządu powinno być w związku z tym wspieranie organizacji reprezentujących najliczniejszą społeczność imigrancką w kraju. Szczególnie należy rozważyć wprowadzenie bardziej elastycznych mechanizmów finansowania działalności istniejących organizacji

5 R.D. Putnam, *Making Democracy Work. Civic Traditions in Modern Italy*, Princeton University Press, Princeton 1993.

migranckich i obniżenie wymagań formalnych dotyczących zakładania nowych organizacji. Tymczasem rząd powinien wspierać inicjatywy polskiego społeczeństwa obywatelskiego (na przykład wymiana dobrych praktyk, doradztwo i pomoc formalnoprawna, tworzenie sieci organizacji pozarządowych), które mają na celu wspieranie środowisk migranckich w zakładaniu własnych organizacji na terytorium Polski.

Dostrzeżenie zróżnicowanego charakteru migracji z Ukrainy do Polski

Choć przez wiele lat migracja z Ukrainy do Polski miała charakter wyjazdów zarobkowych osób podejmujących zatrudnienie w zawodach niewymagających wysokich kwalifikacji, Euromajdan, będąc przykładem społecznego ruchu na niespotykaną dotąd skalę, potwierdził, że Polska stała się popularną destynacją dla migracji edukacyjnych i coraz chętniej jest wybierana na kraj pobytu w wypadku wykwalifikowanych specjalistów. W zaistniałej sytuacji Polski rząd powinien dostosować prowadzoną politykę migracyjną do indywidualnych potrzeb różnych grup obywateli Ukrainy mieszkających na terytorium kraju, jednocześnie wprowadzając zmiany w całej polityce migracyjnej. Podobne podejście pozwoli wykorzystać duży potencjał społeczno-kulturowy największej społeczności migranckiej, którego odzwierciedleniem stały się Euromajdan oraz inicjatywy powstające w trakcie i po zakończeniu ruchu protestu.

Wspieranie przemian demokratycznych na Ukrainie przy aktywnym zaangażowaniu środowisk ukraińskich

Przeprowadzone rozmowy z osobami zaangażowanymi pokazują, że po wielu latach wspierania demokratycznych przemian na Ukrainie szczególnie polscy aktywiści i decydenci odczuwają pewien niedosyt spowodowany brakiem skuteczności prowadzonych działań. W zaistniałej sytuacji działania środowisk ukraińskich na terytorium Polski (szczególnie nierozpoznana jest, jak się wydaje, rola mniejszości), które mają za sobą doświadczenie polskiej transformacji i dobre rozeznanie w realiach społeczno-gospodarczych panujących na Ukrainie, mogą stać się tym elementem, który ożywi współpracę między społeczeństwami w obu krajach i z czasem przyczyni się do przekazywania sprawdzonych praktyk, które praktycznie będą wspierały proces reform na Ukrainie. Niemniej jednak w obecnej sytuacji kluczowe

są również wola polityczna i aktywne zaangażowanie ukraińskich władz na szczeblu zarówno centralnym, jak i lokalnym.

Polski rząd powinien wspierać proces przemian na Ukrainie przy aktywnym zaangażowaniu ukraińskiej mniejszości w Polsce i organizacji reprezentujących ukraińskich migrantów poza krajem pochodzenia. Szczególnie przedstawiciele mniejszości – ze względu na bliskość kulturową, znajomość języka i często wieloletnie doświadczenie – mogą pełnić funkcję ambasadorów przemian demokratycznych, przekazując praktyczną wiedzę z okresu reform i transformacji w Polsce. Rola mniejszości jest szczególnie ważna w działaniach polskiego rządu skierowanych na rozwój samorządności na Ukrainie (duża grupa przedstawicieli mniejszości ukraińskiej pełniła przez lata różne funkcje w organach samorządowych w Polsce), dlatego polscy decydenci powinni aktywnie korzystać ze wsparcia środowisk ukraińskich przy opracowywaniu przyszłych strategii pomocy rozwojowej skierowanej za wschodnią granicę. Co więcej, w celu jednoczenia środowisk ukraińskich, a także uzyskania wartości dodanej do prowadzonych działań w ramach pomocy rozwojowej, polski rząd powinien również korzystać z wiedzy i zaangażowania zarówno przedstawicieli mniejszości, jak i ukraińskich migrantów, tworząc platformę do współpracy na rzecz sukcesu przemian demokratycznych na Ukrainie.

Rozwijanie i wspieranie procesu rozbudowy zdolności organizacyjnych (*capacity building*) inicjatyw wywodzących się z ukraińskiego środowiska zaangażowania

Polski rząd powinien aktywnie wspierać proces instytucjonalizacji ukraińskich inicjatyw i ruchów społecznych, gdyż w perspektywie długoterminowej podobne podejście zapewni polskim decydentom możliwość nawiązania partnerstwa z podmiotami, które będą skutecznie reprezentowały potrzeby największej społeczności migranckiej w Polsce. Osobom zaangażowanym w inicjatywy powstałe po Euromajdanie często brakuje wiedzy i zdolności organizacyjnych (środowisko zaangażowania jest bardzo różne pod względem wiedzy, doświadczenia, zaradności, umiejętności i wykształcenia), które pozwoliłyby im na przekształcenie utworzonych ruchów w prężnie działające organizacje. O ile sporadycznie spotkamy się z poradnictwem na poziomie lokalnym, o tyle ważne jest wprowadzenie systematycznego podejścia do wspierania ukraińskich organizacji w całym kraju. Dlatego państwowe punkty kontaktowe umożliwiającej

uzyskanie poradnictwa prawnego lub programy mające na celu rozbudowę zdolności organizacyjnych migranckich inicjatyw powinny odgrywać bardzo ważną rolę w polityce migracyjnej i integracyjnej polskiego rządu⁶.

Wsparcie i rozwijanie polsko-ukraińskiej współpracy w ramach istniejących struktur społeczeństwa obywatelskiego

Charakter migracji obywateli Ukrainy do Polski w ostatnich latach pokazuje, że polski rząd, nadal aktywnie wspierając współpracę organizacji po obu stronach granicy, powinien zastanowić się nad charakterem udzielanego wsparcia (przede wszystkim finansowego). Na obecnym etapie rozwoju ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego kluczowe wydaje się zastosowanie systematycznego podejścia do propagowania dialogu polsko-ukraińskiego, mające na celu zaangażowanie organizacji i inicjatyw wywodzących się z różnych regionów Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem „wrażliwego” wschodu kraju. Ponadto bardzo ważne jest wspieranie nieformalnych ruchów i małych inicjatyw czy organizacji działających na Ukrainie na drodze ku ich instytucjonalizacji przez przekazywanie dobrych praktyk i praktycznej wiedzy w obszarze rozwoju zdolności organizacyjnych. Jak zaznaczali niektórzy respondenci, Euro-majdan, będąc ruchem na szeroką skalę, po raz kolejny pokazał wiele patologii w ukraińskim trzecim sektorze, na przykład działalność formalnie zarejestrowanych podmiotów, które w rzeczywistości dbają wyłącznie o własne interesy biznesowe, nie reprezentując potrzeb określonej grupy czy wspólnoty na Ukrainie. Dla polskich władz ważne jest nawiązanie współpracy z podmiotami rzeczywiście reprezentatywnymi i wspieranie mechanizmów na Ukrainie, które będą przeciwdziałały podobnym zjawiskom. Polski rząd powinien umożliwić jak największej liczbie inicjatyw (zarówno formalnych, jak i nieformalnych) dostęp do funduszy na działalność. Wymieniony dostęp może być zapewniony przy odpowiednim rozpisaniu konkursów grantowych, obniżeniu wymagań formalnych dla wnioskodawców (zwłaszcza „młodych” organizacji powstających po Euro-majdanie), zapewnieniu wsparcia organizacyjno-merytorycznego (szkolenia w języku ukraińskim lub rosyjskim w dostępnej formie, wizyty studyj-

6 Por. także: I. Bekeshkina, P. Kaźmierkiewicz, *Making Ukrainian Civil Society Matter: Enabling Ukrainian NGOs to absorb international assistance. A review of capacity gaps and needs for institutional support*, Institute of Public Affairs, Warsaw 2012; E. Kaca, P. Kaźmierkiewicz, *Eastern Promises: Supporting Civil Society in the Eastern Partnership Countries*, op. cit.

ne, wspieranie tworzenia centrów koordynacyjnych i informacyjnych dla organizacji) – dostosowanych do potrzeb konkretnych organizacji, które chcą aplikować o wsparcie ze strony polskiego rządu.

Rekomendacje dla władz Ukrainy

Zalecenia ogólne

Zwiększenie zaufania obywateli Ukrainy do swojego państwa

Podstawowym zaleceniem dla ukraińskiego rządu jest poprawa wizerunku jego struktur działających za granicą. Respondenci byli zgodni, że proces reform po Euromajdanie ma szansę na pozytywne zakończenie tylko wtedy, gdy obywatele Ukrainy zaufają strukturom rządowym. Choć budowanie pozytywnego wizerunku jest procesem czasochłonnym, na który nakłada się wiele czynników, działania rządu skierowane na usprawnienie pracy ukraińskich placówek dyplomatycznych powinny stać się jednym z podstawowych elementów przemian.

Aktywność w Niemczech

Założenie ukraińskiego instytutu kultury

Zaangażowani obywatele Ukrainy skarżą się często, że nie ma instytucji ukraińskiej, która mogłaby służyć jako dom kultury i reprezentować ukraińską kulturę za granicą. Powołanie do życia ukraińskiego instytutu kultury mogłoby skutecznie przeciwdziałać słabej widoczności Ukrainy w niemieckim społeczeństwie. Jednocześnie instytut kultury mógłby niebezpośrednio wspierać ukraińskie środowiska osób zaangażowanych w Niemczech, choćby przez udostępnianie pomieszczeń na organizację wydarzeń. Społeczność ukraińska w Niemczech powinna szczególnie być włączona w tworzenie instytutu.

Wspieranie rozbudowy ukraińsko-ukraińskiej sieci kontaktów

Badanie pokazało, że szczególnie intensywne kontakty są utrzymywane między niemieckimi i ukraińskimi organizacjami działającymi w obsza-

rze pomocy humanitarnej. W innych obszarach powiązania są znacznie słabsze. Z wymiany mogłoby przede wszystkim skorzystać społeczeństwo obywatelskie na Ukrainie – ucząc się z doświadczeń społecznie zaangażowanych rodaków w Niemczech, byłoby w stanie rozbudowywać i profesjonalizować swoje działania. W tym wypadku byłoby możliwe zorganizowanie dorocznego forum wspieranego przez państwo jako platformy wymiany i nawiązywania kontaktów.

Aktywność w Polsce

Legitymizacja działalności ukraińskich inicjatyw na terenie Polski

Rząd Ukrainy, w odczuciu osób zaangażowanych, powinien pełnić bardzo ważną funkcję podmiotu legitymizującego działalność poszczególnych przedstawicieli środowiska ukraińskiego w Polsce. Po pierwsze, biorąc pod uwagę przeszkody formalne i często ograniczony dostęp do środków finansowych w Polsce, proces legitymizacji działań może być realizowany przez zapewnienie wsparcia finansowego na działalność inicjatyw (zarówno formalnych, jak i nieformalnych), odgrywającą ważną rolę dla obywateli Ukrainy. Po drugie, ukraiński rząd może się przyczynić do aktywizacji społeczności ukraińskiej przez wsparcie merytoryczne oraz obecność i zaangażowanie w inicjatywach ważnych dla ukraińskiej wspólnoty. Warto dodać, że ze względu na zróżnicowany charakter ukraińskiej migracji, wsparcie rządu powinno być zagwarantowane osobom przebywającym nie tylko w aglomeracji warszawskiej, ale także w różnych regionach Polski. Na obecnym etapie rozwoju ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego szczególnie ważne jest wspieranie inicjatyw nieformalnych na drodze ku ich instytucjonalizacji i profesjonalizacji.

Tworzenie platformy dialogu między przedstawicielami ukraińskiego środowiska w Polsce

W dużym stopniu niewykorzystana pozostaje rola Ambasady Ukrainy jako platformy jednoczenia zróżnicowanego środowiska zaangażowania obywateli Ukrainy w Polsce. Jak wynika z deklaracji przedstawicieli tej placówki, po Euromajdanie instytucja ta może być miejscem, które umożliwi różnym grupom Ukraińców nie tylko prowadzenie dialogu, ale także tworzenie wspólnych inicjatyw na korzyść społeczności ukraińskiej. Rola

Ambasady Ukrainy wydaje się o tyle ważna, że Cerkiew, która dotychczas często występowała jako podmiot koordynujący ukraińskie działania w Polsce, przede wszystkim widzi potrzebę w zaspokajaniu potrzeb duchowych Ukraińców, jej zaangażowanie w życie świeckie zawsze zaś będzie w dużym stopniu obwarowane dużymi ograniczeniami. Proaktywne stanowisko ukraińskiego rządu w kwestii tworzenia platformy współpracy będzie kształtowało pozytywny wizerunek placówki jako miejsca działającego na rzecz wszystkich osób zaangażowanych w pomoc Ukrainie.

Rekomendacje dla organizacji i inicjatyw ukraińskich w Niemczech i Polsce

Rekomendacje dla inicjatyw w Niemczech

Instytucjonalizacja i profesjonalizacja zaangażowania

Wiele organizacji i inicjatyw ukraińskich w Niemczech znajduje się jeszcze na etapie instytucjonalizacji i profesjonalizacji. Liczne inicjatywy działają dotychczas nieformalnie, przede wszystkim w obszarze zaangażowania humanitarnego. Skutkuje to nie tylko tym, że wiele osób zaangażowanych działa nieregularnie, ale ma także decydujący wpływ na finansowanie aktywności – nieformalne inicjatywy często nie mają zasobów ani możliwości, aby ubiegać się o środki zewnętrzne. Należy więc podjąć systematyczną pracę nad rozbudową struktur wewnętrznych, starając się instytucjonalizować zaangażowanie, jednocześnie zaś otworzyć drogę do profesjonalizacji i wydajniejszych sposobów pracy. Są to ważne warunki ubiegania się o środki finansowe.

Rozbudowa sieci kontaktów

- ▶ Współpraca z organizacjami ukraińskimi działającymi w Niemczech
Istnieje wprawdzie stosunkowo silna sieć kontaktów między organizacjami i inicjatywami ukraińskimi na szczeblu federalnym i krajów związkowych, intensywna współpraca jest jednak raczej rzadka. Wskazana byłaby w związku z tym jej rozbudowa. Po pierwsze, organizacje ze stabilnymi strukturami działające na poziomie federalnym i krajów związkowych mają lepszą możliwość uzyskania środków, po drugie, współpraca między

organizacjami zwiększa szansę na reprezentowanie ukraińskich interesów w niemieckiej świadomości społecznej, co pozwala skuteczniej wywierać wpływ przez ukraińskie organizacje. Także współpraca w ramach (między innymi istniejących) organizacji parasolowych mogłaby doprowadzić do zauważenia i poprawy efektywności partycypacji obywatelskiej Ukraińców w Niemczech.

- ▶ Współpraca z organizacjami niemieckimi i innymi organizacjami migranckimi w Niemczech

Podobnie jak w wypadku sieci kontaktów między organizacjami i inicjatywami ukraińskimi, nie istnieją właściwie żadne powiązania aktywnego środowiska ukraińskiego z organizacjami niemieckimi i innymi organizacjami migranckimi, chociaż mogłoby ono zdecydowanie zyskać na takiej współpracy. Stabilne organizacje oferują dostęp do zasobów (na przykład korzystanie ze wspólnych pomieszczeń), a także doświadczenie w procesie instytucjonalizacji i profesjonalizacji oraz w pozyskiwaniu środków.

- ▶ Współpraca z ukraińską diasporą na płaszczyźnie międzynarodowej

Także w wypadku relacji zagranicznych sieć kontaktów zaangażowanego środowiska ukraińskiego jest porównywalnie słabo ukształtowana, choć za granicą istnieją silne i od dziesiątek lat zinstytucjonalizowane środowiska ukraińskie. Zaangażowani Ukraińcy w Niemczech mogliby skorzystać z tych sieci i z tej współpracy, na przykład przez wymianę doświadczeń oraz dzielenie się dobrymi praktykami w procesie instytucjonalizacji i profesjonalizacji partycypacji obywatelskiej.

Zmiana samostrzegania

- ▶ Jako organizacja migrancka w Niemczech

Ukraińskie organizacje i inicjatywy postrzegają swoje działania jako szczególną formę zaangażowania obywateli Ukrainy na rzecz ojczystego kraju. Przy tym należą do wielu organizacji migranckich w Niemczech, które w różny sposób angażują się na rzecz swoich rodaków i ojczyzn. Ukraińskie środowisko osób zaangażowanych społecznie powinno więc postrzegać się bardziej jako element krajobrazu organizacji migranckich, choćby po to, aby sięgać po specjalne dotacje dla projektów migranckich, oferowane między innymi przez Federalny Urząd do spraw Migra-

cji i Uchodźców (Bundesamt für Migration und Flüchtlinge)⁷ lub resorty spraw wewnętrznych krajów związkowych.

- ▶ Jako równouprawnione środowisko osób zaangażowanych społecznie w Niemczech

Osoby zaangażowane powinny nadal silniej zakorzeniać się jako równouprawni aktorzy w niemieckim trzecim sektorze. Warto, aby wykorzystywały one nie tylko dotacje na działalność ukraińską, ale także inne środki na działalność społeczną, przyznawane w Niemczech bez względu na kraj pochodzenia. Jednocześnie ważne jest korzystanie z oferty dostępnej w krajach związkowych i w ramach samorządów lokalnych, na przykład z pomieszczeń publicznych udostępnianych organizacjom.

Korzystanie z informacji

Zaangażowani Ukraińcy kwestionowali niewystarczającą politykę informacyjną ze strony państwa, choć w rzeczywistości istnieje szeroka oferta informacyjna dla środowisk zaangażowania społecznego w Niemczech. W związku z tym nie powinno się tworzyć nowych portali informacyjnych, ale należy się skoncentrować na rozpowszechnieniu i wykorzystaniu istniejących. W tym zakresie wyróżnia się na przykład strona internetowa Federalnego Urzędu do spraw Migracji i Uchodźców, która udostępnia podstawowe informacje o działalności organizacji migranckich⁸. Szczególnie zwraca tutaj uwagę podręcznik zarządzania organizacjami migranckimi (*KOMMIT – Management-Handbuch für Migrantenorganisationen*⁹), zawierający obszerne informacje na temat praktycznej pracy stowarzyszeń. Poza tym Federalna Sieć Zaangażowania Obywatelskiego (Bundesnetzwerk Bürgerliches Engagement, BEE) organizuje co roku ogólnopłaństwową konferencję dla organizacji migranckich, której celem jest przekazywanie informacji i nawiązywanie kontaktów.

Ponadto są dostępne liczne informacje na temat zaangażowania społecznego w Niemczech w ogóle. Warto tutaj na przykład zwrócić uwagę na projekt „Wegweiser Bürgergesellschaft” realizowany przez Stiftung

7 Por. <http://www.bamf.de/DE/DasBAMF/Aufgaben/Projektfoerderung/projektfoerderung-node.html> [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

8 Por. <http://www.bamf.de/DE/Willkommen/VerbaendeOrganisationen/Migrantenorganisationen/migrantenorganisationen-node.html> [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

9 Por. http://www.masgf.brandenburg.de/media_fast/4055/ib_kommit.pdf [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

Mitarbeit, oferujący praktyczne wskazówki dotyczące partycypacji społecznej¹⁰. Cenne informacje na temat pozyskiwania środków oferuje poza projektem „Akquisos” Federalnej Centrali Kształcenia Politycznego (Bundeszentrale für politische Bildung)¹¹ także portal stiftungen.org Federalnego Związku Fundacji Niemieckich (Bundesverband Deutscher Stiftungen), który udostępnia bezpłatną wyszukiwarkę fundacji¹². Osoby angażujące się na rzecz pomocy humanitarnej i na rzecz rozwoju mogą ponadto zdobyć informacje o możliwościach doradztwa i uzyskania dotacji (na przykład dotacje do kosztów transportu) od organizacji Engagement Global¹³. Z kolei Komisja Europejska udostępnia zestawienie aktualnych danych o dotacjach, o które mogą starać się także środowiska osób zaangażowanych społecznie¹⁴. Również wiele uniwersytetów w krajach związkowych oferuje specjalne kursy dokształcające w zakresie edukacji politycznej i obywatelskiej.

Rekomendacje dla inicjatyw w Polsce

Utworzenie struktur umożliwiających stałe zaangażowanie ukraińskiej społeczności

Dla ukraińskiej wspólnoty, podobnie jak dla polskich władz, podstawowym zadaniem w perspektywie krótkoterminowej powinno być tworzenie i dalsza profesjonalizacja struktur, które zapewnią warunki codziennego zaangażowania obywateli Ukrainy w życie lokalnej społeczności. Regularna aktywność obywateli Ukrainy, jak pokazują doświadczenie dwóch ukraińskich rewolucji, to warunek konieczny rozwoju kapitału społecznego, który – jak wynika z przykładów płynących z innych krajów – stanowi podstawę rozwoju ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego. Jako przykład dobrych praktyk w tym wymiarze może posłużyć Warszawa, gdzie funkcjonują Ukraiński Dom i Ukraiński Świat, oferujące stały dostęp do ukraińskich zasobów społeczno-kulturowych na terenie Polski, propagujące nieodpłatne zaangażowanie na rzecz swojej społeczności wśród Ukraińców, a także zapewniające miejsce spotkań i przygotowania wspólnych inicjatyw. Podobne inicjatywy powinny być powielane w różnych

10 Por. <http://www.buergergesellschaft.de> [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

11 Por. <http://www.bpb.de/partner/akquisos> [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

12 Por. <http://www.stiftungen.org/de/service/stiftungssuche.html> [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

13 Por. <http://www.engagement-global.de/unser-service.html> [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

14 Por. http://ec.europa.eu/contracts_grants/contracts_de.htm [dostęp: 23 lutego 2016 roku].

regionach Polski przy aktywnym zaangażowaniu lokalnych środowisk ukraińskich i miejscowej władzy, których współpraca, jak wynika z przeprowadzonych badań, już teraz wygląda bardzo obiecująco. Z kolei prawdziwa aktywizacja obywateli Ukrainy w codziennym środowisku zaangażowania nastąpi w momencie spełnienia kilku opisanych niżej przesłanek.

[Instytucjonalizacja aktywności społeczności ukraińskiej w Polsce](#)

Przeprowadzone rozmowy nie pozostawiają wątpliwości, że ukraińskie środowisko zaangażowania w Polsce jest liczne, ale charakteryzuje się niewielkim stopniem zinstytucjonalizowania. Bardzo dużo inicjatyw wciąż ma nieformalny charakter (dotyczy to zarówno obszaru kultury, jak i na przykład obszaru pomocy humanitarnej). Dalszy rozwój tej sytuacji niesie pewne niebezpieczeństwo dla kształtowania społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie długoterminowej, gdyż brak wystarczającej liczby formalnych instrumentów zaangażowania dla tak dużej wspólnoty, nadal zresztą rosnącej w siłę, może okazać się przeszkodą w utrzymaniu codziennego zaangażowania jej członków. Ponadto inicjatywy nieformalne napotykają większe trudności formalne i finansowe w swojej działalności (na przykład brak możliwości ubiegania się o niektóre dotacje). Silniej zinstytucjonalizowane i sprofesjonalizowane środowisko zaangażowania będzie w stanie prowadzić bardziej efektywny dialog z Polską władzą.

[Dialog w środowisku i konsolidacja działalności różnych grup zaangażowania](#)

Kolejnym ważnym krokiem dla środowiska osób zaangażowanych jest rozpoczęcie bardziej aktywnego dialogu między jego różnymi grupami (mniejszość, Cerkiew, migranci, studenci i osoby młode, Ambasada Ukrainy). Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, dialog ten powinien stać się nie tylko rozmową wewnątrz środowiska, ale także dyskusją międzypokoleniową na temat bieżących potrzeb wspólnoty i jej przyszłości. Euromajdan pozwolił różnym przedstawicielom środowiska na lepsze poznanie się, nawiązanie efektywnej współpracy powinno być zaś kolejnym etapem w rozwoju ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. „Rewolucja godności” obaliła niektóre stereotypy wśród samych Ukraińców i przyczyniła się do rozwiązania pewnych nieporozumień między nimi. Mimo że przed ukraińskim środowiskiem wciąż znajduje się dużo

wyzwań, Euromajdan może stać się punktem odniesienia dla tworzenia nowej tożsamości, a zatem również do rozwijania wspólnych inicjatyw, łączących różne grupy działające na rzecz Ukrainy i jej obywateli. Choć Cerkiew greckokatolicka tradycyjnie była miejscem spotkań przedstawicieli społeczności, obecnie o wiele ważniejsze jest zaangażowanie Ambasady Ukrainy, która powinna wspierać tworzenie platform i struktur w celu utrwalenia dialogu w środowisku osób zaangażowanych.

Wyłonienie liderów

Odpowiednie ustrukturyzowanie i konsolidacja środowiska powinny przyczynić się także do wyłonienia nowych liderów wśród Ukraińców mieszkających w Polsce. O ile w środowisku migrantów studenci i młodzież coraz częściej zabierają głos i chętniej się angażują, o tyle w wypadku mniejszości zaangażowanie młodzieży stanowi poważne wyzwanie. Biorąc to pod uwagę, wskazane jest tworzenie i propagowanie inicjatyw, które przede wszystkim będą wspierały zaangażowanie młodzieży w ramach istniejących i nowo powstających struktur zaangażowania.

Rekomendacje dla Unii Europejskiej

Zmiana praktyki wspierania

Ukraińskie organizacje w Niemczech właściwie nie ubiegają się o dotacje unijne. Prawdopodobnie ma to związek z niewielką świadomością istnienia takich możliwości w środowisku osób zaangażowanych społecznie, zwłaszcza w wypadku stosunkowo młodych inicjatyw. Wskazane byłoby więc skuteczniejsze rozpowszechnianie informacji o udostępnianych środkach, realizowane również przez niemiecką administrację państwową. Ponadto zaleca się zaangażowanym Ukraińcom w Polsce i Niemczech podjęcie współpracy z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie w celu efektywniejszego wykorzystania istniejących inicjatyw wspierających zaangażowanie społeczne, jak Europejski Fundusz na rzecz Demokracji (European Endowment for Democracy, EED). Został on założony w 2012 roku w celu wspierania demokracji jako elastyczny instrument wsparcia działalności społecznej w sąsiedztwie europejskim. Cenne byłoby upowszechnienie tego instrumentu także w państwach członkowskich

Unii Europejskiej, aby jego oferta mogła być wykorzystywana przez środowiska ukraińskie znajdujące się poza Ukrainą, ale aktywnie współpracujące z organizacjami na Ukrainie.

W wywiadach jako powszechne wyzwanie wskazywano wysokie wymagania związane ze składaniem wniosków o środki unijne dostępne w Niemczech i w Unii Europejskiej dla środowisk zaangażowania społecznego. Mniejsze i mniej ustabilizowane organizacje odstrasza nakład pracy związany z przygotowaniem wniosków. Hamująco działa również to, że większość środków unijnych jest przyznawana doświadczonym i stabilnym organizacjom. Ponadto na przeszkodzie stoi często problem tak zwanego wkładu własnego. Organizacje, które nie mają własnych funduszy, w celu przeprowadzenia projektu wspieranego przez Unię Europejską muszą wyłożyć swoje środki i (lub) ponosić koszty, które dopiero po długim czasie po zakończeniu i ostatecznym rozliczeniu projektu będą im zwrócone. Stanowi to wielkie utrudnienie zwłaszcza dla małych i finansowo słabszych inicjatyw. Stąd warto przeanalizować, czy byłoby możliwe stworzenie nowych wytycznych wspierania, tak aby przyznawanie środków przebiegało mniej biurokratycznie oraz uwzględniało sytuację finansową i instytucjonalną mniej stabilnych organizacji. Przede wszystkim należałoby zróżnicować przyznawane środki, uwzględniając możliwości własnego finansowania i finansowania zaliczkowego poszczególnych inicjatyw.

Zmiana i poprawa praktyki przyznawania dotacji unijnych może nastąpić przez silniejsze skoncentrowanie się na ewaluacji jakościowej wspieranych projektów. Dotychczas analizuje się głównie rozliczenia administracyjne. Tymczasem w wypadku ukraińskich organizacji i inicjatyw w Polsce i Niemczech, które dużą część swojej pracy wykonują wolontariacko, działalność ta nie jest uwzględniana w administracyjnych rozliczeniach.

Zniesienie obowiązku wizowego

Osoby zaangażowane formułują życzenie zniesienia wiz dla Ukraińców w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Pierwszy krok zostaje już wykonany – Komisja Europejska, opierając się na opublikowanym w grudniu 2015 roku pozytywnym dla Ukrainy raporcie o postępach w sprawie zniesienia obowiązku wizowego¹⁵, zaprezentowała projekt

15 European Commission, *Sixth Progress Report on Ukraine's implementation of the action plan on visa liberalisation*, COM(2015) 905 final, 18.12.2015.

zmiany odpowiedniego zarządzenia nr 539/200¹⁶. Obecnie muszą tę zmianę przyjąć Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej. Zwłaszcza zgoda Rady Unii Europejskiej nie jest pewna. Temat zniesienia wiz dla Ukrainy jest różnie oceniany i dyskutowany w państwach członkowskich. Niektóre rządy, na przykład niemiecki, odrzucają ten pomysł ze względu na potencjalną migrację z Ukrainy. Niejasne pozostaje, jakie skutki będzie miało holenderskie referendum z 6 kwietnia 2016 roku na temat umowy stowarzyszeniowej między Unią Europejską a Ukrainą, w którym mieszkańcy Holandii odrzucili tę umowę i zbliżenie Ukrainy z Unią Europejską. Tymczasem zniesienie obowiązku wizowego jest nagłym i ważnym rozwiązaniem, którego znaczenie muszą uznać również rządy narodowe. Zniesienie obowiązku wizowego jest bowiem także znaczącym symbolem politycznym – nie tylko znakiem uznania dla starań Ukrainy w procesie zbliżania się do Unii Europejskiej, ale także dowodem wiarygodności Wspólnoty.

16 Komisja Europejska, *Wniosek. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady*, COM(2016) 236 final, 20.04.2016.



Katrin Böttger – zastępca dyrektora Instytutu Polityki Europejskiej w Berlinie (Institut für Europäische Politik e.V., IEP) i kierownik projektu badawczego „Unia Europejska i Rosja w Europie Wschodniej i Kaukazie Południowym: konkurencja procesów integracji pomiędzy Wschodem i Zachodem?”, wspieranego przez Fundację im. Ottona Wolffa (Otto Wolf Stiftung). Skarbnik Grupy Roboczej do spraw Integracji Europejskiej (Arbeitskreis Europäische Integration e.V.), członek Board der Trans European Policy Studies Association (TEPSA), członek zarządu Ruchu Europejskiego w Niemczech (Europäische Bewegung Deutschland e.V.), członek komisji redakcyjnej kwartalnika „integration” oraz cyklu wydawniczego „Soviet and Post-Soviet Politics and Society” (SPPS) wydawnictwa ibidem Verlag, wykładowca i opiekun magistrantów na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie (Freie Universität Berlin). Wykłada gościnnie w Centre international de formation européenne. Obroniła doktorat na temat powstawania europejskiej polityki sąsiedztwa (Uniwersytet w Tybindze, 2009 rok), pracowała naukowo w Europejskim Centrum do spraw Badań nad Federalizmem (Europäisches Zentrum für Föderalismus-Forschung) Uniwersytetu w Tybindze (2005–2006). Studiowała politologię, dziennikarstwo i anglistykę (Uniwersytet w Lipsku i Grenoble, 1999–2004). Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: niemiecka polityka europejska, europejska polityka sąsiedztwa, rozszerzenie Unii Europejskiej i strategia Unii Europejskiej wobec Azji Środkowej.

Siobhán Kaltenbacher – współpracowała z Instytutem Polityki Europejskiej w Berlinie (Institut für Europäische Politik e.V., IEP), studiuje etnologię i psychologię na Uniwersytecie im. Alberta Ludwiga we Fryburgu (Albert-Ludwigs-Universität Freiburg) i w Bazylei. Roczny pobyt we wschodniej Ukrainie. Uczestniczyła w realizacji projektów badawczych i odbyła kilkumiesięczne praktyki między innymi w Rosji i Indonezji oraz na Majotcie. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: migracje, diaspora, Europa Wschodnia.

Andriy Kornychuk – analityk w Programie Europejskim i Programie Polityki Migracyjnej Instytutu Spraw Publicznych. Absolwent European Public Affairs (EPA) na Uniwersytecie w Maastricht oraz Society & Politics na Uniwersytecie w Lancaster/CSS PAN. Doktorant w Szkole Nauk Społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, członek Zespołu Studiów Europejskich w tym instytucie. Były stypendysta Think Tank Young Professional Development Program oraz Programu „Nauka i Społeczeństwo”. Współpracował między innymi z Centrum Stosunków Międzynarodowych, Amnesty International Polska, Biurem Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji w Warszawie, Helsińską Fundacją Praw Człowieka. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: deficyt demokracji w Unii Europejskiej, instrumenty zarządzania ponadnarodowego w systemie politycznym Unii Europejskiej, wymiar wschodni unijnej polityki, polityka migracyjna i azylowa w Polsce i Unii Europejskiej.

dr Agnieszka Łada – kierownik Programu Europejskiego i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała nauki polityczne w Warszawie i Berlinie oraz, jako stypendystka Fundacji Konrada Adenauera, psychologię organizacji w Dortmundzie. Jako stypendystka Hertie Foundation ukończyła Executive Master of Public Administration na Hertie School of Governance. *Visiting fellow* w European Policy Centre w Brukseli (2011), *visiting research fellow* na University of Sussex (2012), *visiting scholar* w Alfred von Oppenheim Centre for European Policy Studies, German Council on Foreign Relations (DGAP) w Berlinie (2013). Jest członkiem Rady Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, Rady Nadzorczej Fundacji Krzyżowa oraz Polsko-Niemieckiej Grupy Ekspertów Krąg Kwirytów i Grupy Kopernika. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, polska polityka zagraniczna i europejska, postrzeganie Polaków za granicą i obcokrajowców w Polsce, instytucje Unii Europejskiej, zwłaszcza Parlament Europejski.

Ljudmyla Melnyk – pracownik Instytutu Polityki Europejskiej w Berlinie (Institut für Europäische Politik e.V., IEP). Absolwentka germanistyki na Lessja-Ukrainka Universität Wolhynien (licencjat i magister, 2003–2009). Studiowała na Uniwersytecie im. Jana Gutenberga w Moguncji (Johannes Gutenberg-Universität Mainz; magister translacji, specjalizacja tłuma-

czenie ustne, oraz – od 2011 roku – studia wewnątrz- i międzykulturowe). Praca magisterska Niemieckojęzyczny dyskurs na temat Ukrainy na przykładzie ustawy o języku z 2012 roku. Jest członkiem Sieci Wschodnioeuropejskiej (Osteuropa-Netzwerk) dla stypendystów i byłych stypendystów Fundacji Konrada Adenauera. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: język i kształtowanie tożsamości na Ukrainie, diaspora ukraińska i stosunki niemiecko-ukraińskie.

Magdalena Patalong – pracownik Instytutu Polityki Europejskiej w Berlinie (Institut für Europäische Politik e.V., IEP). Absolwentka Uniwersytetu im. Ludwika Maksymiliana w Monachium (licencjat z zakresu politologii), od 2013 roku studia wschodnioeuropejskie, specjalność polityka. Semestr zagraniczny na Higher School of Economics w Moskwie (2014/2015). Realizowała studencki projekt badawczy na temat sztuki i protestu na Euro-majdanie. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: społeczeństwo obywatelskie w Europie Wschodniej, Partnerstwo Wschodnie, relacje między Unią Europejską a Rosją.

Julian Plottka – pracownik naukowy i asystent redakcji kwartalnika „Integration” Instytutu Polityki Europejskiej w Berlinie (Institut für Europäische Politik e.V., IEP), menedżer programu międzynarodowych studiów magisterskich „Studies on the EU and Central Asia in the International System”. Studiował politologię na Uniwersytecie w Poczdamie i Bergen oraz na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie (Freie Universität Berlin). Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: legitymacja polityczna Unii Europejskiej, szczególnie Europejska Inicjatywa Obywatelska, zaangażowanie polityczne środowisk obywatelskich, relacje Unii Europejskiej z Azją Środkową.

Justyna Segeš Frelak – kierownik Programu Polityki Migracyjnej i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych. Absolwentka stosunków międzynarodowych w Szkole Głównej Handlowej i Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Stypendystka International Visegrad Scholarship Programme i Open Society Institute, *visiting researcher* w Centre on Migration, Policy and Society (COMPAS) w Oksfordzie (2012). Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: polityka migracyjna, emigracja Polaków do państw członkowskich Unii Europejskiej i integracja imigrantów.

Richard Steinberg – pracownik naukowy Instytutu Polityki Europejskiej w Berlinie (Institut für Europäische Politik e.V., IEP). Studiował historię i nauki społeczne na Uniwersytecie w Erfurcie, Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie (Humboldt-Universität zu Berlin) i na Université de Toulouse II. Jest alumnem Fundacji Gospodarki Niemieckiej (Stiftung der Deutschen Wirtschaft) i Woodrow Wilson International Center for Scholars in Washington, D.C. (Junior Scholarship 2010). Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: kryzysy i historia integracji europejskiej, społeczna integracja Unii Europejskiej.

Łukasz Wenerski – analityk i koordynator projektów w Programie Europejskim Instytutu Spraw Publicznych. Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (licencjat stosunków międzynarodowych, licencjat europeistyki) oraz Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego (magister europeistyki). Reprezentuje Instytut Spraw Publicznych w Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Partnerstwa Wschodniego i Forum Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Rosja. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: polityka wschodnia Unii Europejskiej, Rosja, Partnerstwo Wschodnie, polska polityka zagraniczna i europejska.

Euromajdan doprowadził do przełomu w stosunkach między państwem a społeczeństwem na Ukrainie, czego skutkiem był rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Aneksja Krymu przez Rosję i wojna na wschodzie Ukrainy stawiają nie tylko przed samą Ukrainą, ale także przed Unią Europejską i jej państwami członkowskimi nowe wyzwania. Podstawowymi kwestiami są tutaj trwałe wspieranie demokratyzacji na Ukrainie i wzmocnienie jej zbliżania się do Unii Europejskiej. Wkład w ten proces może wnieść zarówno ukraińskie społeczeństwo, jak i Ukraińcy trwale lub czasowo mieszkający w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Jak wygląda społeczne zaangażowanie Ukraińców w Polsce i Niemczech? Jakie podobieństwa i różnice występują między zaangażowaniem obywateli Ukrainy w obu krajach? Z jakimi wyzwaniami są konfrontowani aktywni społecznie Ukraińcy i jak można ich wspierać? W niniejszej publikacji – na podstawie ponad 80 wywiadów z Ukraińcami żyjącymi w Polsce i w Niemczech – podjęto próbę uzyskania odpowiedzi na te i inne pytania, sformułowano również rekomendacje dla rządowych i pozarządowych aktorów w tym obszarze.

Fundacja Instytut Spraw Publicznych (ISP) jest jednym z czołowych polskich *think tanków*, niezależnym ośrodkiem badawczo-analitycznym. ISP powstał w 1995 roku. Przez prowadzenie badań, publikację ekspertyz i rekomendacji dotyczących podstawowych kwestii życia publicznego Instytut służy obywatelowi, społeczeństwu i państwu. ISP współpracuje z ekspertami i badaczami z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Wyniki projektów badawczych prezentowane są na konferencjach i seminariach oraz publikowane w formie książek, raportów, komunikatów i rozpowszechniane wśród posłów i senatorów, członków rządu i administracji, w środowiskach akademickich, a także wśród dziennikarzy i działaczy organizacji pozarządowych.

www.isp.org.pl

Instytut Polityki Europejskiej (Institut für Europäische Politik e.V., IEP) działa od 1959 roku jako organizacja pożytku publicznego zajmująca się integracją europejską. Należy do czołowych instytutów badawczych w Niemczech, które podejmują temat polityki zagranicznej i europejskiej. Instytut Polityki Europejskiej jest aktywny na arenie krajowej i międzynarodowej na pograniczu nauki, polityki, administracji i edukacji obywatelskiej, stawiając sobie za cel badania naukowe zagadnień polityki i integracji europejskiej oraz wspieranie wykorzystania wyników tych badań w praktyce.

www.iep-berlin.de